Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: Ze świata medycyny 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 27. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 2 lutego 1933 r. | Rok XXVII.

Karjera Mussoliniego

stoi przed Hitlerem otwarta!

„Papen nie może rządzić bez Hitlera, a Hitler bez rewolucji nie osiągnie cienia władzy bez Papena. To samo można powiedzieć o Schleicherze. Reichswehra bez szturmowców w rezerwie jest bez znaczenia, ale szturmowcy nie są chwilowo zdolni do narzucenia swej woli Reichswehrze. Do woza niemieckiej państwowości Hitler i Papen (raczej Schleicher) zostali wprzągnięci. Idą przy jednym dyszlu i choć się gryzą, nie potrafią od siebie odejść bez połamania całego wozu“.

Niżej podpisany tak określał sytuację w korespondencji swej z Berlina z dnia 30 sierpnia r. ub. „Dziennik Bydgoski“ przeciwstawiał się złudzeniom, rozsiewanym przez naiwnych wrogów Hitlera. Podkreślaliśmy zawsze, że, jeżeli tylko zdolności i charakter dopiszą Hitlerowi, **zawładnie on Niemcami.**

Kanclerstwo Hitlera jest czemś niezwykłem tylko dla tych, którzy nie rozumieją powojennego rytmu życia. Tam, gdzie z jakichkolwiek powodów zawodzi parlament, **władza wpada sama w ręce dyktatorskie.** Musi to być jednak człowiek **popularny dla „ulicy“.**

Gdy niemiecki Reichstag stał się niezdolny do wyłonienia większości, rządzić mógł tylko Hindenburg lub Hitler. Tacy panowie jak Brüning, Papen czy Schleicher, bez względu na zdolności osobiste, musieli „się wykończyć“. Nie byli znani „ulicy“, nie opromieniała ich mniej czy więcej fałszywa glorja „wodza“ i to przeważało szalę na ich niekorzyść.

Hindenburg jest bez wątpienia człowiekiem prawym. Złamanie konstytucji, a więc krzywoprzysięstwo wydaje się mu grzechem przerastającym jego siły. **Podeszły wiek nakazuje mu się liczyć z rachunkiem sumienia.** Jeśli więc on sam nie chciał rozpędzić parlamentu, co byłoby jedynie radykalnem załatwieniem sprawy, wszystkie półśrodki w rodzaju rządów prezydjalnych musiały chybiać kolejno celu. Brakowało im najważniejszej rzeczy: **szerokiego oparcia w masach!!!**

Z drugiej znów strony faktem jest, że **Hitler zawiódł całkowicie jako rewolucjonista.** Choć mostów jest wiele w Berlinie, żaden z nich **nie zaawansował do roli „trzeciego“.** Obeszło się również bez marszu na Berlin. **Hitler dał się oswoić.** Kamaryla dworska Hindenburga, junkrzy wschodniopruscy, generalicja Reichswehry, były wspólnik z Harzburga — Hugenberg, ciężki przemysł wreszcie, każdy jak mógł i umiał tak **mamił Hitlera władzą i jednocześnie uczył go na pruskiego męża stanu.** Najpierw mu kazano stać na audjencji u Hindenburga, potem pisać, parokrotnie wybierać i wreszcie **utratą kilkudziesięciu mandatów zmuszono go do włożenia głowy w pęta rządu koalicyjnego.** Do rządowego żłobu dopuszczono narodowych socjalistów, ale **falanga starych wyżeraczy zarezerwowała sobie całkiem wygodne miejsca.** Taki jest sens spółki Hitler-Papen-Hugenberg.

Pierwsze pytanie brzmi następująco: **Kto kogo strawi, Hitler spólników z prawicy, czy spólnicy Hitlera?** Podział tek wskazuje, że szanse Adolfa są większe. Ma on kanclerstwo i obydwa ministerstwa spraw wewnętrznych. Hugenberg dostał teki gospodarcze i kryzys pomoże mu zapewne do całkowitej „wsypy“. **Narodowi socjaliści będą mieli możność przerzucania odpowiedzialności za niepowodzenia gospodarcze na spólników,** a sami będą się umacniali w terenie, **opanowując policję** i zadzierzgując, co jest więcej niż pewne, **serdeczne związki z Reichswehrą.** Ta ostatnia pójdzie chętnie na żołd nacjonalistów i wrogów Wersalu, tak jak armja włoska chwali sobie panowanie Mussoliniego.

Powyższa kłótnia w rodzinie prawicowej nie wygląda na pierwszoplanową. **Na przodzie sceny stoi zatarg z klasą robotniczą i z centrum.** Rząd Hitlera ma przez swych mocodawców przemysł i Landbund określone zadanie. Polega ono **na odebraniu robotnikom wszystkich zdobyczy powojennych,** a jeśli się uda, **to i przedwojennych.** W państwie, które naprzekór swej strukturze chce być samowystarczalnem pod względem żywnościowym, robotnik fabryczny musi zejść do roli niewolnika junkrów i przemysłowców. Udać się to może tylko przy pomocy rozbicia robotniczych **organizacyj politycznych i zawodowych.** Hitler musi zmiażdżyć za wszelką cenę komunizm i socjalizm. **Zapewne w najbliższym czasie będziemy świadkami wytężonej pracy narodowych socjalistów nad tworzeniem nowych związków robotniczych.**

Zatarg z centrum w zasadzie usuwa się na dalszy plan. Niemieccy katolicy na prawem skrzydle niczem się, chociażby od nacjonalistów Hugenberga nie różnią. Ich opozycja, jeśli nie będą specjalnie drażnieni, **nie... zdejmie rękawiczek!**

Trzeba więc przypuszczać, że Hitler uderzy całym rozpędem na komunistów i za jednym zamachem uzyska dla siebie większość w Reichstagu. Stać się to może przy zachowaniu całego ceremonjału, przepisanego przez konstytucję. Jeżeli Reichstag uchwali nowemu rządowi wotum niezaufania, Hindenburg zarządzi nowe wybory. **Im prędzej, tem dla Hitlera lepiej, póki ulica nie pozna się na jego zdolnościach rządzenia.** Po wyborach, na które terror szturmówek

(Ciąg dalszy na str. 2).

Krwawe demonstracje komunistów

w Niemczech.

Salwy policji. — 12 rannych i 2 zabitych. — 100 osób aresztowanych.

Berlin. (PAT). Wiele miast prowincjonalnych było ubiegłej nocy widownią krwawych zaburzeń w związku z manifestacjami narodowych socjalistów na rzecz rządu Hitlera.

W Halle, Düsseldorfie, Królewcu, Manheim i wielu innych doszło w czasie capstrzyku oddziałów szturmowych do starć między narodwymi socjalistami i komunistami lub członkami zbuntowanych Reichsbanneru. W czasie bójek wywiązywała się ostra strzelanina.

Wielu uczestników demonstracyj odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

W kilku miejscach narodowi socjaliści zniszczyli lokale, do których uczęszczali komuniści. W miejscowości Hirschberg oddział szturmowców wybił szyby w lokalu socjal-demonkratycznego „Volksztg.“ w Hamburgu, gdzie ubiegłej doby powtórzyły się zaburzenia, w czasie których **usiłowano wznieść barykady,** policja zakazała urządzania demonstracyj komunistycznych.

Podczas rozwiązywania pochodów komunistycznych we Wrocławiu, **demonstranci zaatakowali policję, która zrobiła użytek z broni palnej.** Jeden z demonstrantńw został zabity i kilku ciężko poranionych. Prezydjum policji zabroniło urządzania wszelkich zgromadzeń i pochodów partji komunistycznej oraz innych organizacyj do niej zbliżonych. Ilość ofiar ostatnich zaburzeń w Berlinie wynosi **dwie osoby zabite i 12 rannych. Aresztowano przeszło 100 osób.**

—::—

Socjaldemokraci niemieccy

chcą zgody z komunistami.

Wspólny front przeciwko Hitlerowi.

Berlin, 1. 2. W gmachu Reichstagu odbyło się wspólne posiedzenie zarządu oraz komitetu centralnego partji socjal-demokratycznej, w którym wzięli udział delegaci organizacyj republikańskich żelaznego frontu, członkowie frakcji socjalistycznej Reichstagu i sejmu pruskiego oraz zawodowych związków robotniczych.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej Breitscheid, omawiając sytuację polityczną, **nazwał rząd Hitlera najbardziej reakcyjnym, jaki kiedykolwiek istniał w Niemczech.** Być może, że zwolennicy Hitlera z czasem ockną się, zrozumiawszy, że pozostaje on w ścisłym sojuszu w zależności od reprezentantów wielkiego kapitału i junkrów.

Masy robotnicze gotowe są do walki przeciwko wszelkim dążeniom antykonstytucyjnym. Opozycja socjal-demokratyczna wobec nowego gabinetu Rzeszy jest samo przez się zrozumiała.

Partja socjal-demokratyczna życzyłaby sobie, aby odtąd zapanowały **dobre stosunki z partją komunistyczną.**

—::—

Ostre zarządzenie przeciwko komunistom.

Berlin, 1. 2. (PAT). Narodowo-socjalistyczny „Angriff“, powołując się na koła miarodajne, donosi, że **rząd Rzeszy wobec zamordowania obecnej nocy sierżanta policji oraz komendenta szturmówki hitlerowskiej wyda przeciwko partji komunistycznej jak najostrzejsze zarządzenia.**

Gabinet Rzeszy miał powziąć już odpowiednie uchwały, które niezwłocznie wprowadzone będą w życie.

Różnica zdań w sprawie konfliktu

japońsko-chińskiego.

Genewa, 1. 2. (PAT) Komitet redakcyjny zajmujący się redagowaniem końcowego raportu zgromadzenia Ligi w sprawie sporu japońsko-chińskiego kontynuował dziś swoje prace, nie osiągając jednak postępów. Jak słychać, w łonie komitetu istnieje poważna różnica zdań między delegatami wielkich mocarstw, a reprezentantami niektórych państw mniejszych. **Wielkie mocarstwa pragną, by w raporcie uniknąć wszystko, co mogłoby pociągnąć za sobą wystąpienie Japonji z Ligi Narodów. Państwa mniejsze uważają za nieodzowne wyraźne potępienie uznania państwa Mandżuko.**

(Konflikt chińsko-japoński jest widomym dowodem bezsilności Ligi Narodów. Liga nietylko nie może zapobiec krwawym starciom, bo nie ma egzekutywy, ale nawet boi się wystąpić przeciwko członkowi, który naruszył pokój).

Stolica w dniu imienin Prezydenta.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent obchodzi swe imieniny. Dzień ten Pan Prezydent spędzi w Spale w najbliższem otoczeniu.

W adjutanturze na Zamku została wyłożona księga, do której wpisywać się będą wszyscy ci, którzy chcieli złożyć Prezydentowi swe życzenia imieninowe. Szereg organizacyj społecznych organizuje w dniu dzisiejszym uroczyste akademje, które zakończone będą wielką akademją w Teatrze Wielkim.

—::—

Śmierć dramaturga.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) W majątku pod Warszawą zmarł głośny swego czasu dramaturg i ceniony publicysta Ignacy Oksza-Grabowski. Zmarły liczył lat 66.

nie pozostanie bez „wrażenia", rozwiąże się partję komunistyczną, unieważni ich mandaty i zwycięstwo Hitlera jest zapewnione. To samo zresztą można zrobić teraz i **po wyrzuceniu stu posłów komunistycznych „oczyścić" atmosferę, stwarzając tem większość dla obecnej koalicji.**

Niegdyś pucz Kappa mimo powodzenia militarnego załamał się na powszechnym strajku robotników. Dziś takiego rezultatu trudno się spodziewać. **Siła klasy robotniczej, jej zdolność do akcji bezpośredniej zmalała do zera.** O porozumieniu między socjalistami i komunistami trudno marzyć. **Pierwsze głosy „Vorwärtsu" nawołujące do spokoju i poszanowania konstytucji, wskazują, że Hitler nie nadwyręży się w walce z socjal-demokracją,** czyli — jak mówią komuniści — **z socjal-zdrajcami!**

W stosunku do zagranicy i przedewszystkiem do Polski niema co zamykać oczu na niebezpieczeństwo. **Spółka Hitler, Papen & Hugenberg jest scaleniem wszystkich najgorszych wrogów.** Siła fizyczna miljonowych mas narodowo-socjalistycznych podała sobie ręce z kapitałem i z umiejętnością rządzenia, reprezentowaną przez junkrów. Razem jest to taran, który cały swój rozpęd skieruje przeciw traktatowi wersalskiemu i przeciw naszym granicom. Jedynym hamulcem będą tutaj **tylko trudności wewnętrzne Niemiec i nasza zdecydowana postawa.** Dwa te czynniki wystarczą jeszcze na długo, niemniej jednak słowo „Hitler" wykłada się w całej Polsce jako:

Czuj duch!

St. Równicki.

Niewyjaśnione stanowisko Centrum, czekają na program Hitlera.

Berlin, 1. 2. Wobec rozerwy, okazywanej dotychczas przez centrum w stosunku do nowego rządu, koła polityczne z całą uwagą śledzą przebieg rokowań mających na celu pozyskanie miarodajnych osobistości z centrum dla polityki Hitlera.

W kołach politycznych utrzymują, że Kaas wysunął szereg poważnych zastrzeżeń, pozostających w związku z utworzeniem nowego rządu, dając do zrozumienia, że **frakcja centrowa przed zadeklarowaniem ostatecznem swego stanowiska musi zapoznać się dokładnie z programem przyszłych prac rządu.** Kaas postawił przytem szereg pytań, na które Hitler zastrzegł sobie możność udzielenia odpowiedzi później.

B. kronprinz pojechał do Berlina.

Londyn, 1. 2. (PAT) „Evening Standart" zamieszcza oświadczenie, otrzymane telefonicznie z zamku Doorn od byłego cesarza Wilhelma, w którem Wilhelm zastrzega się, że nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech i zaprzecza, jakoby nosił się on z zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej. Dziennik jednak twierdzi, że kronprinz, **który chwilowo bawi w Doorn mimo przeziębienia postanowił dziś odjechać do Berlina.**

Sprawy mniejszości i Gdańska na Radzie Ligi.

Genewa, 1. 2. (PAT). Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów figuruje **sprawa mniejszości i Gdańska** m. in. nominacja wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku. Obecnie uchodzi za rzecz pewną, że **prowizoryczny wysoki komisarz Rosting mianowany zostanie definitywnie na to stanowisko.**

Pierwsza rocznica konferencji rozbrojeniowej

Ciągłe odraczanie spraw spornych.

Genewa, 1. 2. (PAT) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej omawiało **problem kontroli wykonywania przyszłych zobowiązań rozbrojeniowych i dyskutowało nad sprawą nietykalności osób, ujawniających naruszenie zobowiązań.** Pierwotny projekt, który przewidywał, że osoby te nie będą mogły być pociągane do odpowiedzialności, natrafił na **sprzeciw delegata Niemiec.**

Jak wiadomo, w Niemczech w ciągu ostatnich lat wielu pacyfistów skazano na karę więzienia za ogłaszanie w prasie danych o tajnych nielegalnych zbrojeniach Niemiec. Długa dzisiejsza dyskusja nie doprowadziła do żadnej decyzji.

W dyskusji energicznie wystąpił delegat hiszpański, krytykując ciągłe odraczanie różnych kwestyj spornych. Delegat ten przypomniał, że pojutrze, tj. dnia 2 lutego konferencja będzie obchodziła pierwszą rocznicę swej pracy. **Jeżeli praca będzie kontynuowana dalej tak, jak dziś, dodał reprezentant Hiszpanji, to konferencja będzie prawdopodobnie obchodzić drugą a nawet trzecią rocznicę.**

Alarm!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zagrożona.

Z Warszawy telefonują nam:

W sferach rządowych obecnie rozpatrywana jest sprawa **likwidacji Izby Przemysłowej w Bydgoszczy.** Izby w Poznaniu i Gdyni zabiegają o podział terytorjum Izby bydgoskiej.

Sfery zainteresowane tutejszego okręgu powinny zdobyć się na zbiorowy silny protest, tak samo samorządy.

W chwili, kiedy w Niemczech doszedł Hitler do władzy — **osłabienie polskości** na rubieżach zachodnich, zwłaszcza na zagrożonym odcinku nadnoteckim, równałoby się zbrodni.

Sanacja nie chce dopuścić

do ujawnienia nazwisk swych członków pobierających wysokie wynagrodzenia.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie komisji skarbowej było bardzo ożywione a to ze względu na sprawy, które były przedmiotem obrad. Na wstępie załatwiono sprawę **umorzenia zaległości podatkowych** od drobnych płatników podatków bezpośrednich. Według projektu rządowego, **skreślenie zaległości może dokonać wyłącznie minister.** Opozycja zwróciła uwagę na to, że ten system może doprowadzić do uprzywilejowania miłych sobie płatników. Lepiej byłoby — jak słusznie podkreślili posłowie opozycyjni — **gdyby ustalono pewne zasady,** co każdemu podatnikowi umożliwiłoby zorjentowanie się, czy w jego wypadku skreślenie zaległości jest uzasadnione czy nie.

B. B. przeforsowało — jak zwykle — rządowy punkt widzenia.

Drugą sprawę, budzącą większe zainteresowanie był **wniosek o opublikowanie imiennych wykazów dygnitarzy i wyższych urzędników, pobierających dodatkowe uposażenie z tytułu zasiadania w ciałach kierowniczych i kontrolujących w przedsiębiorstwach państwowych.**

Referent wniosku poseł Rymar zwrócił uwagę na **niemoralny** stan rzeczy, polegający na tem, że urzędnicy, odpowiedzialni za prawidłowe funkcjonowanie pewnych przedsiębiorstw, **jednocześnie zasiadają w ich kierownictwie czyli „kontrolują" samych siebie i wyznaczają sobie wynagrodzenia,** sięgające kilku tysięcy złotych miesięcznie.

W dyskusji tak posłowie sanacyjni jak i przedstawiciele rządu stanęli na stanowisku, że **nazwisk dygnitarzy, o których mowa, ujawniać nie można,** bo zaszkodziłoby to — przedsiębiorstwom (Kpiny! — red. „Dz. Byd.") a zresztą byłoby to i nieprzyzwoite (?).

Posłowie opozycyjni słusznie podnieśli, że **nieprzyzwoitością jest ukrywanie tych rzeczy.**

Większość sanacyjna **wniosek utrąciła.** Społeczeństwo narazie więc nie dowie się, ile niejeden „sanator" zarabia dlatego, że jest — „sanatorem".

Sprawca napadu na policjanta

zawisł na szubienicy.

Poznań, 31. 1. Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się dziś w trybie doraźnym rozprawa przeciw **Edmundowi Musielakowi,** lat 23, karanemu kilkakrotnie za kradzieże i włamania a oskarżonemu o zbrodnię **usiłowanego zabójstwa na osobie posterunkowego P. P.** w chwili kiedy posterunkowy legitymował go oraz towarzyszących mu innych uczestników włamania do jednej z will. Musielak odstrzeliwując się oddał kilka strzałów w kierunku posterunkowego. Rozprawa zakończyła się koło godz. 13-ej wyrokiem, skazującym Musielaka na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy oskarżonego wnieśli prośbę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie.

Poznań, 1. 2. Wieczorem o godz. 20 nadeszła z Warszawy odpowiedź, w której Prezydent Rzeczypospolitej odmówił prośbie skazanego. Wobec tego **wykonano wyrok dzisiaj rano** na dziedzińcu więziennym przy ul. Młyńskiej.

—:-:—

Skromne uposażenie różnych dygnitarzy

w oświetleniu sanacyjnej agencji prasowej.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.). Półurzędowa agencja „Iskra" prostuje wiadomość niektórych dzienników stołecznych o wielkich pensjach niektórych dygnitarzy.

I tak: delegowany z BGK. w charakterze prezesa rady zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana p. F. Maciszewski pobiera według „Iskry" 5 tys. mies. (ma on pozatem inne stanowiska, dobrze płatne — red.). Pensja b. wicem. Starzyńskiego wynosi mniej, aniżeli 100.000 zł. Ile ona wynosi w rzeczywistości, tego „Iskra" nie podaje!

Pensja prezesa Banku Polskiego wynosi **„tylko" 108.000 zł rocznie.**

Naczelny dyrektor Państwowej Wytwórni Uzbrojenia p. Wierzejski pobiera miesięcznie 4 000 zł.

Tak wyglądają pensje niektórych naszych dygnitarzy w oświetleniu sanacyjnej „Iskry", której naświetlania pewnych faktów często budzą poważne wątpliwości.

Tragiczna sytuacja rozbitków na krze lodowej.

Donoszą nam: Rybacy w Kołobrzegu zauważyli na morzu Bałtyckiem grupę 5 osób, znajdujących się na krze lodowej. Nieszczęśliwi sygnałami rakietowemi wzywali o ratunek. Spuszczone na wodę łodzie rybackie musiały jednakże z powodu gęstej kry zawrócić.

Prądy morskie uniosły krę z nieszczęśliwymi rozbitkami na pełne morze. Wszelkie dalsze usiłowania ratunku okazały się niemożliwe z powodu gęstej mgły.

Zmiany w województwach.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Pan Prezydent podpisał już nominację Beliny Prażmowskiego na wojewodę lwowskiego, p. Różnickiego na wojewodę lubelskiego, Jaszczołta na wojewodę wileńskiego i p. Haukę Nowaka na wojewodę łódzkiego.

Pozatem wojewoda lubelski p. Świdziński został mianowany głównym inspektorem ministerjalnym i szefem biura personalnego w ministerstwie Spr. Wewn. w czartym stopniu służbowym.

Sen. Sobolewski urzęduje dalej.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.). Pisma sanacyjne zaprzeczają, jakoby sen. Sobolewski (BB). został zawieszony w urzędowaniu członka pozasejmowego klubu konserwatywnego w związku z ujawnionemi przez „Polonję" katowicką rewelacjami w sprawie afery podatkowej ks. Pszczyńskiego.

Kto zdobędzie państwową nagrodę muzyczną.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.). Dnia 5 bm. odbędzie się posiedzenie jury, która ma przyznać państwową nagrodę muzyczną za r. 1932. Zgłoszono kilkadziesiąt utworów. Nagroda wynosi 3.000 zł.

Bankructwo norweskiego miljonera.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) W Warszawie zbankrutował norweski miljoner Knut Olessen, który założył w powiecie błońskim farmę hodowli lisów. Był czas, iż hodowla ta przynosiła mu w Polsce wielkie zyski.

Bankructwo nastąpiło z powodu kryzysu i wybitnego spadku cen futer.

Państwowa rada samorządowa

winna ocenić rządowy projekt nowej ustawy samorządowej.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Wobec tego, że projekt rządowy, dotyczący ustawy samorządowej, zmienia wszystkie dotychczasowe przepisy o samorządach, posłowie opozycyjni postawili wniosek, aby przed trzeciem czytaniem tej ustawy zwołana została państwowa rada samorządowa i wydała swą opinję. Przewodniczący pos. Polakiewicz oświadczył, iż porozumie się z ministerstwem i przerwał posiedzenie.

Sanacja okazuje wielki pośpiech w uchwalaniu tej ustawy i proponuje rozpocząć natychmiast trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Japońskie aeroplany bombardują chinskie miasta.

Londyn, 1. 2. (PAT). **Według doniesień z Chin, od kilku dni aeroplany japońskie bombardują wschodnie miasta prowincji Dżechol,** gdzie jak przypuszczają, zostały skoncentrowane siły chińskie, które mają być skierowane przeciwko Mandżurji.

Kłamliwe pogłoski.

Rzym, 1. 2. (tel. wł.) „Osservatore Romano" ogłasza następującą notę oficjalną: „Pewien dziennik belgijski i niektóre inne dzienniki zagraniczne informują, jakoby jakiś agent bolszewicki zrabował w Rzymie dokumenty Stolicy Świętej dotyczące propagandy katolickiej w Rosji. Faktem jest, że wiadomość ta rozpowszechniana już po raz drugi z innemi szczegółami, jest całkowicie fantastyczną".

Nuncjusz papieski w min. spraw zagranicznych.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szembek przyjął wczoraj nuncjusza apostolskiego mgr. Marmaggi'ego.

Zwyżka polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Londyn, 1. 2. (PAT) 7% polska pożyczka stabilizacyjna doznała znowu zwyżki o 1 punkt, osiągając 84. W miarodajnych kołach City utrzymywano, że poprawę należy przypisać rozumnej decyzji Banku Polskiego i oparciu pokrycia obiegu banknotów wyłącznie na złocie oraz wycofaniu z pokrycia niestałych dziś obcych walut.

Trudna sytuacja nowego rządu francuskiego.

Socjaliści zerwali rokowania.

Paryż, 1 lutego.

Dwa gabinety we Francji zostały obalone przez socjalistów. Gabinet Daladiera zostanie utworzony bez ich udziału.

Położenie Francji jest w chwili obecnej ciężkie. To też Daladier był bardzo ustępliwy i ofiarował socjalistom aż 5 tek, z tego jedna miała być połączona ze stanowiskiem wicepremjera. Zwolennik ścisłej współpracy z rządem Renaudel oświadczył, że socjaliści powinni wejść do rządu, aby zrealizować szereg postulatów socjalistycznych, wobec tak ważnych kwestyj jak sprawa finansów i budżetu, doktryna partyjna winna zejść na plan drugi.

Jednakże doktryna zwyciężyła. **Socjaliści zerwali rokowania z Daladierem.** Twierdzą, że **nietylko co do żadnego punktu programu nowego premjera nie zdołali wejść w porozumienie,** lecz i zamierzenia Daladiera w dziedzinie finansowej odbiegają znacznie od projektu opracowanego przez komisję finansową Izby.

W kuluarach Izby snuto przypuszczenia, że wobec rozbicia się rokowań z socjalistami w sprawie ich wejścia do rządu, Daladier będzie się starał przynajmniej o ich poparcie, tworząc gabinet akcji republikańskiej.

Ogłoszony skład przyszłego rządu przedstawia się następująco:

Premjer i minister wojny — Daladier, min. sprawiedliwości — sen. Penancier, min. spraw zagranicznych — Paul-Boncour, min. spr. wewnętrznych — Chautemps, min. finansów — George Bonnet, min. bużetu — Lamaureux, min. oświaty — de Monzie, min. marynarki — Leygues, min. kolonij — Sarraut, min. handlu — Paganon, min. robót publ. — Requier, min. rolnictwa — Queuille, min. poczty — Laurent Eynac, min. pensji i rent — Miekot, min. pracy — sen. Alber.

Nowy rząd ma niezwykle trudną sytuację. Wzrastający deficyt zmusza go do zredukowania budżetu i wprowadzenia nowych podatków. Przeciwko tym koniecznościom protestują urzędnicy, związki zawodowe, a kupcy francuscy odbyli wiec pod hasłem nietylko „żadnych nowych obciążeń, żadnych nowych podatków, ale i **domagają się — ulg podatkowych".** Dotknięta od niedawna kryzysem Francja broni się przeciwko nakazom rzeczywistości.

Tymczasem „komitet ocalenia gospodarczego" wzywa w rezolucjach rząd, **aby przywrócił równowagę budżetową, zredukował wydatki, zniósł przywileje i ulgi oraz aby państwo zrzekło się wszelkich funkcyj nie należących do zakresu jego działania.** W przeciwnym razie grożą demonstracyjnem 1-dniowem zamknięciem przedsiębiorstw.

Głosy prasy o przyszłości nowego gabinetu są podzielone. N. p. „L'Oeuvre" twierdzi, że Daladier walkę budżetową w parlamencie może wygrać, a nacjonalistyczny „L'Ordre" sądzi, że **Daladier może tylko utworzyć rząd przejściowy,** skazany na niedługie obalenie.

Częste przesilenia gabinetowe, trudność w utworzeniu stałej większości parlamentarnej, ciężka sytuacja polityczna Francji zdają się potwierdzać fakt kryzysu parlamentu, przedstawionego z taką jaskrawością przez b. premjera Tardieu.

Nieznane dokumenty o Mickiewiczu.

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) Rząd polski ma podjąć starania u rządu sowieckiego o zwrot nieznanych dokumentów historycznych, dotyczących Adama Mickiewicza. Jak donosi jedna z agencji warszawskich, dokumenty te zawierają raporty Nowosilcowa, złożone wojennemu generał-gubernatorowi Moskwy w r. 1826 i odsłaniają nowe, nieznane dotąd szczegóły z życia poety.

Ojciec św. do robotników.

Rzym, 30. 1. (tel. wł.) Ojciec św. przyjął na posłuchaniu 700 robotników zakładów Towarzystwa Marelli w Medjolanie, produkujących magneta i aparaty radjowe. Robotnicy ci przywieźli w darze Ojcu św. aparat radjowy w pięknej artystycznej szafce naśladującej styl XVII w.

Dziękując za ten dar Ojciec św. podkreślił piękno złożonej pracy i umiejętność, z jaką połączono sztukę techniczną z walorami artystycznemi.

W dalszym ciągu swego przemówienia Papież wyraził wielkie zadowolenie, że z Jego Medjolanu przybyła tak liczna grupa pracowników z pod znaku zawodu, który zalicza się do najbardziej współczesnych objawów postępu wiedzy technicznej, t. j. automobilizmu, lotnictwa i radja, stanowiących wyraz zwycięstwa ludzkości nad tajnikami przyrody, zwiastującemi nowe liczne zwycięstwa w niedalekiej przyszłości. Wspomniał następnie pomoc, jaką radjo okazało przy szerzeniu Ewangelji i wszelkiej propagandy.

Nawiązując do świeżego ogłoszenia Roku Świętego, Papież zwrócił uwagę, że podczas gdy dawniej Papieże potrzebowali conajmniej 4 do 6 miesięcy, aby wieść o Roku Świętym dotarła do całego świata, obecnie dzięki radju, przemówienie Ojca św. wygłoszone w dzień Wigilijny wysłuchane było w tej samej chwili przez kraje bardzo odległe, a w parę godzin później z Szanghaju, Pekinu, Nowej Zelandji, San Francisco, z Kalifornji Papież otrzymał wiadomości o radości, wywołanej przez ogłoszenie jubileuszu. Raduje się przeto Ojciec św. z zapału, z jakim robotnicy przykładają się do pracy, łącząc się w jedną jak gdyby rodzinę. Papież wspomniał też przy tej okazji, że **sam wzrósł w środowisku pracy,** a następnie rozdał medale Don Bosco zaznaczając, że znał go osobiście, osobiście ogłosił jego beatyfikację i od niego przejął hasło jego życia, którem było **kroczenie zawsze w awangardzie postępu.**

Ford zamknął swe zakłady.

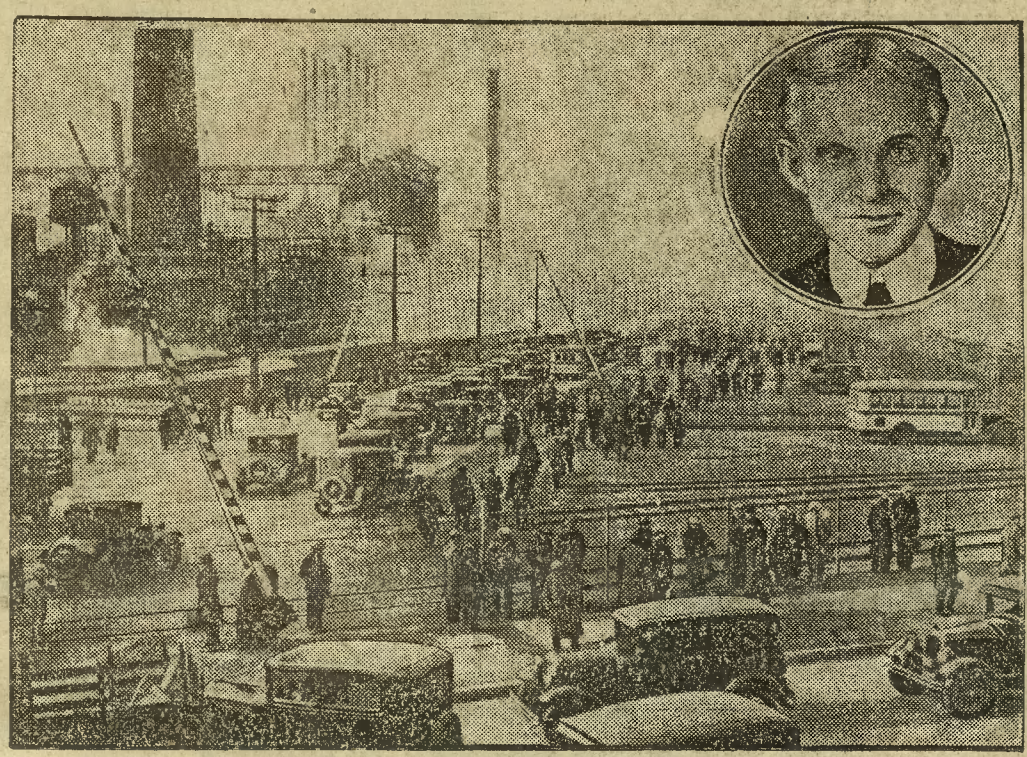

Taka nieprawdopodobna wiadomość nadchodzi z Detroit, siedziby króla automobilowego. Przeszło 100.000 robotników straciło pracę. Zatem i genjusz Forda nie potrafił oprzeć się kryzysowi. Bo w to nikt nie wierzy, jakoby fabryki stanęły z powodu nienadejścia surowców do fabrykacji potrzebnych.

Filip Oppenheim (38

Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Po strasznie niespokojnych ostatnich dniach w mieście, Deane całem sercem, wszystkiemi nerwami chłonął ukojny spokój tej okolicy. Myśli jego zwróciły się nagle do Winifredy. Spojrzał na nią współczująco, ale i z zaciekawieniem. Jego przyjazd przyjęła nieomal jako rzecz samą przez się zrozumiałą. Czyż podobna, by i teraz, gdy brat jej odszedł na wieki, nie wypowiedziała się szczerze? Tak czy owak, chwilowe ich milczenie nie dało się dłużej utrzymać.

— Panno Rowan — zapytał — niech mi pani powie, jakie są dalsze jej plany?

— Moje plany? — powtórzyła nie obracając głowy.

— Tak jest. Wiem, że śmierć brata jest dla pani ciosem, ale musiało to przyjść. Uczyniła pani wszystko, co można było.

Wreszcie spojrzała nań zimnym wzrokiem.

— Łatwo panu tak mówić. Jest pan młody jeszcze i silny! To też egoizm jest u pana rzeczą naturalną. O śmierci mówi pan spokojnie, bo jest ona dla niego czemś nieskończenie odległem.

— Trochę pani za surowa dla mnie. Ale nie mówmy o tem. Brat pani był człowiekiem przez los skazanym.

— Tak, ale dlaczego! — zawołała. — Był młodszy od pana. Był mężny. Całe życie zmagał się z przeciwnościami. A oto jaki koniec: siedzieć na krześle przed doktorem i wsłuchiwać, że ma się miesiąć, sześć tygodni przed sobą. O, łatwo o tem myśleć innym. Ale samemu człowiekowi?

— Brat pani nie był tchórzem, panno Rowan.

— Cóż to znaczy. Znaczy to, że nie okazywał swych cierpień, nie zaś, że ich nie doznawał.

Jakiś czas szli w milczeniu. Rozgoryczenie dziewczyny wydawało mu się trochę nierozsądnem, wiedział jednak, że w takich chwilach, rozsądek nie jest wszystkiem.

— Bądź co bądź, ostatnie dni spędził możliwie najwygodniej — zauważył.

— Najwygodniej — rzuciła pogardliwie. — Żył w piekle!

— Chyba nie mnie czyni pani wyrzuty? — spytał trochę ozięble.

Zwróciła się do niego, a maska, zdawało się, nareszcie z niej opadła. Oczy jej rozpłomieniały. W tonie jej głosu brzmiała potężna namiętność. Doświadczył przelotnego wrażenia, że ma przed sobą mścicielskie Fatum.

— Czy nie czynię panu wyrzutów? — zawołała. — Nienawidzę was, wy gładcy, wygodni, pełni pięknych słówek ludzie! Czem on był gorszy od pana? Był dzielny, pracował twardo, był uczciwy, odważny, był wszystkiem, czem mężczyzna być powinien. Dlaczegoż pan ma bogactwa, szacunek, a on — wieczne niepowodzenie, niewolę, wreszcie samotny grób?

— Mówi pani niezbyt sprawiedliwie — starał się przerwać Deane.

— Co mi tam sprawiedliwość! Czyż o to mi chodzi? Czyż świat był dlań sprawiedliwy? Jakie prawa rządzą życiem a śmiercią, powodzeniem a klęską? Jeden staje się bogatym, drugi zdycha z głodu. Jeden używa wszelkich rozkoszy, drugi w kwiecie życia schodzi tam!

Odwróciła się i wskazała w oddali na mały cmentarz wiejski.

— Przykro mi, że pani tak to odczuwa. Uczyniłem dla jej brata co mogłem.

— Ach, niech pan lepiej milczy! — krzyknęła. — Uczynił pan co mógł — istotnie! Aby siebie ratować, posłał go pan na haniebną śmierć. Kazał mu pan wkraść się w zaufanie pijaka, by go później ograbić. Postanowił sobie pan na zimno, że Bazyli ma być ofiarą, złożoną na ołtarzu pańskiego dobrobytu i powodzenia.

— Ogromnie to niesłuszne, co pani mówi. Brat jej był świadom całego ryzyka.

— Zapewne. — Pan mocno stał na nogach, on zaś czołgał się w nędzy. Czyż więc dziwne, to, że jak tonący brzytwy, uchwycił się nadziei większego zarobku? Ale teraz ma pan do czynienia ze mną i teraz warunki będę ja stawiała.

Spojrzał na nią z zaciekawieniem.

— A więc nareszcie przyzna się pani do posiadania owego dokumentu?

— Nareszcie powiem panu, że go posiadam.

— I wymieni pani cenę?

Zaśmiała się osobliwym śmiechem.

— Cenę? O, to zupełnie inna sprawa!

Dziwne zaręczyny.

Od godziny jechali w milczeniu autem. Wreszcie zamigotały światełka wielkiej stolicy. Deane zaświecił wewnętrzną lampę elektryczną, przeciągnął się i wyjął papierosa.

— Moja droga narzeczona — rzekł — Londyn jest już blisko. Czy zechcesz się ocknąć i wydać mi dalsze rozkazy?

Wyprostowała się z lekkiem ziewnięciem.

— Spuść okna, jeśli łaska. Niech wejdzie trochę świeżego powietrza.

Usłuchał. Wonne powietrze północne odczuwało się na twarzy niby zimną kąpiel.

— Dlaczego mnie zbudziłeś? — zapytała.

— By się spytać o twe życzenia.

— Zostaw mię w którym z mniejszych hoteli na West Endzie. Zrana bądź łaskaw przyjść i przynieść trochę pieniędzy. Będę musiała zgodzić sobie służącą oraz dame de compagnie, i zakupić suknie.

Patrzał na nią z zaciekawieniem. Zachowanie jej było najzupełnej naturalne.

— Czy jeszcze co? — zagadnął spokojnie.

— Chyba nie.

— Zaznaczyłaś, zdaje mi się — podjął — że jesteś... hm... że zrobiłaś mi ten zaszczyt i zostałaś moją narzeczoną.

— Cóż stąd? — szepnęła.

— Wobec tego, czy nie uważasz...

Dotknął jej ręki. Cofnęła ją natychmiast.

— Nie, nie uważam — odcięła się.

— Niewiele mam doświadczenia w tych sprawach, ale sadziłem, że narzeczeństwo nastręcza pewne uprawnienia.

— Wiesz doskonale, iż nasze narzeczeństwo nie jest tego rodzaju. Przecież znasz świat, w którym mężczyźni żenią się dla stosunków, a kobiety wychodzą zamąż dla pieniędzy, nieprawdaż? Otóż chciej uważać nasze zaręczyny za takie właśnie. Wychodzę za ciebie, bo to jedyny sposób, w jaki mogę cię zmusić do spłacenia mi długu. Uprzedzam odrazu: chcę zyskać możliwie najwięcej, nie dając nic wzamian.

— Nic? — powtórzył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych **„Kobiety bez przyszłości".** W głównej roli John Cravford i Clarc Gable. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych dramat z życia paryskiego, piosenki i blaski **„Czterech włóczęgów"** z Simonem Girard i Simone Bourday. Bogaty nadprogram.

TEATR DOMU LUDOWEGO

urządza w niedzielę 5 lutego o 8,15 **wieczór ku czci Adama Mickiewicza.** Po wieczorze Mickiewiczowskim, kolejno nastąpi wieczór poświęcony twórczości Słowackiego, Krasińskiego oraz Wyspiańskiego. Oddzielny wieczór obejmie fragmenty ciekawych dzieł St. Żeromskiego. Na wieczór Mickiewiczowski złożą się: „Dziady" I akt, Fragment z Konrada Wallenroda, sceny z „Pana Tadeusza", Ballady, sonety itd. — Słowo wstępne oraz objaśnienia poszczególnych scen wypowie p. Mądrzak.

INSTYTUT BAŁTYCKI ODDZIAŁ W GDYNI.

Dnia 5 lutego br. o godz. 12,45 w sali Domu Ludowego ul. Świętojańska odbędzie się odczyt p. t. „Przeszłość Bałtyku". Odczyt wygłosi dr. prof. Jan Nowak.

KONFERENCJA W SPRAWIE STREFY WOLNOCŁOWEJ.

Onegdaj odbyła się w Urzędzie Morskim konferencja w sprawie strefy wolnocłowej pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Morskiego p. dr. F. Hilchena. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kolei z p. prezesem Dobrzyckim na czele oraz przedstawiciele cła i Urzędu Morskiego.

NIEBYWAŁA SENSACJA! PROFESOR PICARD W GDYNI!

Pragnąc szerszej publiczności dać możność ujrzenia słynnego na cały świat profesora Picarda — Komitet reduty L. O. P. P. zaprosił znakomitego uczonego do Gdyni.

W środę, dnia 1 lutego 1933 r. w salonach Polskiej Riwiery na **wielkiej maskowej reducie L. O. P. P.** ukaże się słynny podróżnik do stratosfery.

Jest to jedyna okazja dla pięknych pań do przeżycia emocyj „fokstrota a la stratosfera" w objęciach wielkiego Picarda.

Dla tych wszystkich, którzy nie będą mieli możności docisnąć się do słynnego podróżnika przygotowuje Komitet reduty moc innych atrakcyj i niespodzianek.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW ODDZ. GRABÓWEK

urządza 2 lutego br. zabawę taneczną o godz. 19-tej, na którą jak najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków i sympatyków — Zarząd. Sala będzie dobrze ogrzana, orkiestra doborowa i dużo niespodzianek karnawałowych.

L. O. P. P. mobilizuje.

Gorączkowa praca wre od kilku dni w salach Polskiej Riwiery, aby redutę reprezentacyjną L. O. P. P. w Gdyni uczynić największą atrakcją tegorocznego karnawału gdyńskiego.

Ruchliwy i dobrze dobrany komitet redutowy pod przewodnictwem p. Szaniawskiej, małżonki Komisarza Rządu, dokłada wszelkich starań, aby reduta pozostawiła trwałe i jak najmilsze wrażenie na uczestnikach.

Kto więc chce połączyć przyjemność własną z pożytkiem dla wysoce pożytecznej i popularnej organizacji patrjotycznej, ten niewątpliwie pospieszy dnia 1 lutego br. do salonów Polskiej Riwiery na REDUTĘ L. O. P. P.

BAL KUPIECKI.

Dnia 4 lutego br. odbędzie się reprezentacyjny bal kupiecki w salonach Domu Zdrojowego w Gdyni.

Przygotowania do balu są w pełnym toku. Na cele balu będą oddane wszystkie sale w Domu Zdrojowym. Przygrywać będą dwie muzyki. Wskutek umowy z dyrekcją Domu Zdrojowego ceny napojów i potraw zostały znacznie obniżone. W czasie balu obowiązywać będzie specjalnie niski cennik.

DWA ODCZYTY PRZEZ RADJO na temat wycieczki wiosennej 1933.

W dniu 4 lutego o godz. 19,30 kapitan okrętu „POLONIA" M. Stankiewicz wygłosi odczyt przez radjo, skierowany do wszystkich pp. uczestników poprzednich wycieczek, na temat organizacji turystyki morskiej wogóle, przytaczając jednocześnie szereg praktycznych wskazówek pasażerom okrętu w związku z wycieczką wiosenną 1933 r. do **Hiszpanji i Afryki Północnej.**

W dniu 11 lutego o godzinie 16,40 wygłoszony będzie odczyt przez radjo o Hiszpanji, omawiający w szczególności miasta, do których okręt nasz zawinie oraz okolice objęte programem wycieczek lądowych. Pogadanka ta o charakterze popularnym będzie niezwykle zajmująca, autor jej bowiem długie lata spędził w Hiszpanji. Odczyt ten będzie prawdopodobnie radjofonizowany oryginalnemi dźwiękami dzwonów katedry Sewilskiej i fragmentami muzyki hiszpańskiej, przenosząc koloryt tego pięknego kraju słuchaczom Polskiego Radja.

—::—

Zerwanie stosunków senatu gdańskiego

ze shitleryzowanym Landbundem.

Biuro prasowe senatu rozesłało onegdaj następujący komunikat do wszystkich pism miejscowych:

„Ponieważ przewodniczący zarządu Landbundu zajął partyjno-polityczne stanowisko bojowe wobec senatu, wobec czego popierania interesów ogółu gdańskiego rolnictwa w dalszej współpracy z Landbundem nie można oczekiwać, **postanowił senat zerwać dalsze stosunki** służbowe z gdańskim Landbundem.

Na miejsce gdańskiego Landbundu powołana zostanie komisja rzeczoznawców z pośród rolników, którzy w gospodarstwie rolnem odznaczyli się swoją działalnością i znawstwem fachowem. Odpowiednie przygotowania do przeprowadzenia tej reorganizacji zostały już poczynione".

Ten rozłam nastąpił wskutek trwającego już od pewnego czasu naprężenia między prezesem Landbundu dr. Rauschningiem, który przeszedł zupełnie pod sztandar hitlerowców, a prezydentem senatu Ziehmem, który u hitlerowców popadł w niełaskę, z powodu usiłowań nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Cios zdecydowany dobrym stosunkom Landbundu z senatem zadał zwołany w ubiegłym tygodniu **wiec rolników,** który całkiem otwarcie poszedł **pod sztandary hitleryzmu,** który zapowiedział ostrą walkę przeciwko senatowi!

Czy z tej wielkiej chmury będzie deszcz, wobec gruntownej zmiany stosunków politycznych w Rzeszy, które niewątpliwie wpłyną w sposób decydujący na stosunki gdańskie, gdyż stamtąd idą przecież wszelkie instrukcje polityczne.

1672

wyrabia się w Polsce według własnej tajnej recepty. Shempunal dorównywa najlepszym i najdroższym markom światowym.

Jeżeli Wam zależy na pięknych włosach, winniście wypróbować Shempunal

226

Ziemiaństwo wielkopolskie adoptuje się wzajemnie

aby zmniejszyć podatek spadkowy.

„Polonji" katowickiej donoszą z Poznania:

Województwo Poznańskie jest terenem ciągłych **procesów na tle „adoptacyj".** Ostatnio wybuchł skandal z powodu **hr. Tyszkiewicza-Łąckiego,** który sam już był adoptowany, a zaadoptował znowu hr. Mielżyńskich.

Poznańskie ziemiaństwo arystokratyczne **wzajemnie się adoptuje,** a wszystko to robi się po to, aby **zmniejszyć podatek spadkowy.**

Zrobiono wielką ilość aktów adoptacyjnych. Wymieniamy tylko niektóre z tych adoptacyj:

1) hr. Łącki zaadoptował hr. Tyszkiewicza Jana;

2) hr. Łącki zaadoptował hr. Tyszkiewicza S.;

3) hr. Łącki-Tyszkiewicz zaadoptował hr. Mielżyńskiego Andrzeja;

4) hr. Łącki-Tyszkiewicz zaadoptował hr Mielżyńskiego Feliksa;

5) hr. Mielżyński z Iwna zaadoptował hr. Kurnatowskiego z Gościeszyna;

6) hr. Mielżyński z Iwna zaadoptował hr. Mielżyńskiego;

7) hr. Potworowski zaadoptował p. Kruszewską-Rotwand;

8, hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Tyszkiewicza Jana;

9) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Żółtowskiego Pawła;

10) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Raczyńskiego;

11) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Dembińskiego;

12) hr. Mycielski z Zimnowody zaadoptował hr. Mycielskiego z Gałowa;

13) hr. Jezierski z Dębna zaadoptował hr. Jezierskiego z Sobienia;

14) hr. Czapski Bohdan zaadoptował hr. Czapskiego Emeryka;

15) p. Chłapowska z Turwi zaadoptowała p. Morawskiego Krzysztofa.

Oto niektóre adoptacje, gdyż wszystkich wyliczyć niepodobna. Niektóre z tych adoptacyj są przedmiotem procesów, których wyniki mogą być sensacyjne. Podobno **jeden miljoner zaadoptował jednego dnia czterech obcych zupełnie ludzi,** co jest żywo komentowane.

Wyrok w procesie łódzkich bombiarzy.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Wczoraj zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie bombiarzy łódzkich. Kuchciak został skazany na 15 lat więzienia, Rzetelski na 12 lat. Pozostali oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od lat 2 do ośmiu.

Dwie prace włoskie o wielkim papieżu Leonie XIII.

Niedwno księgarnia A. Mondadori w Medjolanie wydała pierwszy tom biografji Leona XIII, napisanej przez hr. Edwarda Soderini'ego pt. „Il pontificato di Leone XIII". Książka zawiera około 500 stron i liczne ilustracje. Autor, który był gwardzistą szlacheckim i cieszył się szczególnem zaufaniem Leona XIII, otrzymał od niego upoważnienie do zebrania i ogłoszenia wszystkich niewydanych dotychczas dokumentów, dotyczących młodości i długoletnich rządów wielkiego papieża. W przedmowie Sederini zaznacza, że papież prosił go, by napisał dzieło poważne, źródłowe i wolne od wszelkiego penegiryzmu. Całość obejmie trzy tomy. Pierwszy z nich zawiera opis konklave, pierwsze czyny Leona XIII, jako papieża, oraz charakterystykę rozpoczętej wówczas chrześcijańskiej reformy społecznej.

Druga praca o tym samym wielkim sterniku nawy kościelnej to zbiorowe dzieło pt. „Il XL Anniversario della Enciclica Rerum Novarum" (Czterdziesta rocznica encykliki Rerum Novarum), wydane z inicjatywy uniwersytetu katolickiego w Medjolanie przy współpracy międzynarodowego areopagu uczonych przez Società Editrice „Vita e Pensiero". Zawiera ono szereg gruntownych artykułów i rozpraw wybitnych ekonomistów i teologów włoskich, francuskich, angielskich, niemieckich i belgijskich.

Rozwój katolicyzmu w Anglji.

O postępach, jakie kościół rzymsko-katolicki czyni w Anglji, świadczą wymownie następujące cyfry, wyjęte z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania.

Świątyń katolickich na obszarze Anglji jest w tej chwili 2274, arcybiskupów jest 4, biskupów 14, księży 4581, a liczba wyznawców wiary rzymsko-katolickiej wynosi 2.235.237.

W roku 1932 do szkół katolickich uczęszczało 442.407 dzieci. Chrztów było 66.128. Małżeństw zawarto 23.631. Nawróceń na wiarę rzymsko-katolicką było w roku ubiegłym 11.980. **Nomad.**

—::—

Akademicy w obronie

zagrożonej autonomji szkół wyższych.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Organizacje akademickie podjęły starania o pozwolenie pp. rektorów na urządzenie całego szeregu wielkich wieców w sprawie zagrożonej autonomji szkół wyższych.

Szczególny niepokój ujawniają uczelnie lwowskie. I tam również zapowiadają szereg wieców w tej sprawie.

Jarmarki

w województwie poznańskiem i pomorskiem w lutym 1933 r.

(Skrócenia oznaczają: o. — ogólny; k. — koński; b. — bydlęcy; św. — świński).

W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM.

7 lutego 1933 r.: Bydgoszcz k. b., Krobia o., Łabiszyn o., Łobżenica k. b., Ołobok, pow. Ostrów o., Osieczno, pow. Leszno o., Ostrów o., Strzelno k. b., Trzemeszno k. b., Wielichowo o.

8 lutego 1933 r.: Borek o., Dobrzyca o., Jaraczewo k. b., Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz o., Piaski, pow. Gostyń o., Rawicz o., Sulmierzyce, pow. Ostrów o., Wieleń o.

9 lutego 1933 r.: Barcin k. b., Czerniejewo, pow. Gniezno o., Kopanica, pow. Wolsztyn o., Kościan o., Mieszków, pow. Jarocin o., Murowana Goślina o., Ostroróg, pow. Szamotuły inwentarz żywy, Pleszew k. b., Rychtal, pow. Kępno o., Sieraków o., Swarzędz o., Szamocin o., Wągrowiec k. b.

13 lutego 1933 r.: Gniezno k., Kobylin o., Rostaszewo, pow. Wolsztyn o.

14 lutego 1933 r.: Buk o., Chodzież inwentarz żywy, Dąbrowa Biskupia, pow. Inowrocław o., Gniezno k., Książ o., Międzychód k. b., Rakoniewice o., Września k. b., Zaniemyśl o.

15 lutego 1933 r.: Gębice k. b., Gniezno k. b., Grabów, pow. Kępno o., Leszno o., Lwówek o., Obrzycko k. b., Zbąszyń k.

16 lutego 1933 r.: Janowiec k. b., Koronowo k. b., Mielżyn, pow. Gniezno o., Mosina o., Odolanów o., Opalenica o., Sarnowa, pow. Rawicz o., Stęszew, pow. Poznań o.

21 lutego 1933 r.: Dolsk, pow. Śrem o., Kłecko, pow. Gniezno o., Krotoszyn k. b., Nakło o., Wolsztyn k. b.

22 lutego 1933 r.: Jarocin k. b., Ryczywół, pow. Oborniki o., Oborniki o.

23 lutego 1933 r.: Gostyń o., Jutrosin, pow. Rawicz o., Nowy Tomyśl k., Połajewo, pow. Oborniki inwentarz żywy, Powidz pow. Gniezno o., Raszków, pow. Ostrów o.

28 lutego 1933 r.: Bnin, pow. Śrem o., Kępno o.

W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIEM.

3 lutego 1933 r.: Brodnica inwentarz żywy, Grudziądz inwentarz żywy.

6 lutego 1933 r.: Świecie inwentarz żywy.

7 lutego 1933 r.: Bukowiec pow. Świecie o., Dąbrowa pow. Chełmno inwentarz żywy, Skarszewy pow. Kościerzyna św., Skórcz, pow. Starogard inwentarz żywy, Wąbrzeźno inwentarz żywy.

8 lutego 1933 r.: Starogard inwentarz żywy.

9 lutego 1933 r.: Grodziczno, pow. Lubawa inwentarz żywy, Łasin pow. Grudziądz o., Toruń inwentarz żywy.

14 lutego 1933 r.: Czersk, pow. Chojnice o., Jabłonowo, pow. Brodnica o., Skarszewy, pow. Kościerzyna inwentarz żywy, Więcbork, pow. Sępólno inwentarz żywy.

15 lutego 1933 r.: Górzno, pow. Brodnica inwentarz żywy, Kartuzy św.

16 lutego 1933 r.: Osie, pow. Świecie o., Toruń inwentarz żywy.

17 lutego 1933 r.: Grudziądz inwentarz żywy.

21 lutego 1933 r.: Kościerzyna inwentarz żywy.

22 lutego 1933 r.: Chełmża, pow. Toruń inwentarz żywy.

23 lutego 1933 r.: Gdynia o., Nowa, pow. Świecie o.

Krezus z Tyflisu walczy o miljony.

10-lecie sensacyjnego procesu o 108 milj. lei w Czerniowcach. — Szach perski interwenjuje.

Czerniowce, w styczniu.

Mieszka tu u nas przy placu teatralnym w jednym z domów na poddaszu już od lat 10-ciu niejaki Simion Curcioglu Jest to człowiek w latach już podeszłych — liczy sobie lat 50 — o wybitnie dobrodusznym wyrazie twarzy i smutnych oczach. Wojna światowa spowodowała, że musiał uciekać z Tyflisu — on bogacz nad bogacze — osiadając wreszcie w Czerniowcach. W ciągu tych długich lat pędził on żywot więcej niż nędzny, pełen abnegacji. Ściany jego poddasza obwieszone są fotografjami z dawnych czasów; są to jedyni świadkowie minionego dobrobytu. Wśród nich spostrzec można również list szacha perskiego, w którym tenże (list sporządziło rok temu na zlecenie szacha ministerstwo spraw zagran.) Curcioglu obiecuje wydatną pomoc. Nie pozostaje mu tymczasem nic innego jak marzyć o utraconych pałacach i parkach, brylantach i innych kosztownościach.

MARZYĆ O MINIONEM SZCZĘŚCIU.

Jako domokrążca wędruje on obecnie z miasta do miasta — niczem Ahaswer — obarczony zwałami materjałów, by zarobić sobie na życie. Tu i owdzie zatrzymuje się na dłuższy postój, by w jakiejś nędznej komórce odetchnąć po trudach wędrówki.

Nie kto inny, jak właśnie jeden z najserdeczniejszych przyjaciół przyczynił się do jego obecnego tragicznego położenia. Uciekając z Tyflisu zawierzył cały swój olbrzymi majątek przyjacielowi, niejakiemu Aleksowi Plawki'emu, który obecnie żyje sobie najwygodniej jako wielki właściciel ziemski na Bukowinie...

UCIECZKA CURCIOGLU'A.

Dziesięć lat trwający proces, który Curcioglu wytoczył swemu przyjacielowi Plawki'emu przed sądem czerniowieckim, ma się obecnie ku końcowi.

Curcioglu bowiem musiał w roku 1917 na początku wybuchu rewolucji jako bogaty człowiek uciekać. Cały swój majątek powierzył ówczesnemu sekretarzowi sądu najwyższego Aleksowi Plawki'emu, dając mu na krótko przed ucieczką pełnomocnictwo notarjalne do zawiadywania majątkiem, w skład którego wchodziła zawartość safes'u z kosztownościami i brylantami. Że jednak nie mógł on wrócić do Tyflisu, nie pozostało mu nic innego jak osiedlić się w Konstantynopolu. O Plawkim i swoim majątku odtąd w ciągu całego roku nic nie usłyszał.

Pewnego jednak dnia dowiaduje się, że

PLAWKI Z MAŁŻONKĄ ZNAJDUJĄ SIĘ NA FRANCUSKIM STATKU WOJENNYM,

stojącym w porcie konstantynopolitańskim. W asyście policji portowej udaje się na pokład Zastaje tam istotnie oddawna poszukiwanego przyjaciela. Plawki'emu niehardzo było to spotkanie na rękę. C. przystępuje do rewizji bagażu i już na pierwszy rzut oka spostrzega w pierwszym z brzegu kufrze złotą swoją szpadę nasadzoną bogato brylantami. Teraz dopiero Plawki uderzył w pokorę, błagając, by C. zaprzestał dalszej rewizji i by raczej odwiedził go w jego majątku Horograutl a już tam ureguluje się wszelkie spory i nastąpi oddanie wszelkich bogactw, stanowiących własność Curcioglu'a.

Poczciwy, ale niemniej życiowo niepraktyczny C. zgodził się na takie załatwienie sprawy.

SAMOCHÓD W DARZE.

Minął drugi rok, zanim C. wybrał się na Besarabję. Plawki przyjął go niezwykle serdecznie, niemniej oświadczył, że regulację długów zmuszony jest przełożyć na późniejszy termin a co się tyczy ruchomości, to zabrali to już bandyci, pałac zaś zamieszkali obcy przybysze. Jako „zaliczkę“ podarował mu samochód, którym C. wyjechał do Czerniowiec. Na miejscu puścił samochód w „kurs“ — miał pełnić rolę taksówki.

I znowu nędza zajrzała mu w oczy, taksówka bowiem wkrótce potem rozbiła się w czasie jednej ze swoich jazd.

Miljoner zażywa truciznę.

Zrozpaczony nie widząc wyjścia z sytuacji, postanawia położyć życiu swemu kres. Zażywa truciznę. Inny jednak sądzony był mu los.

Długie tygodnie spędza w szpitalu. I tu następuje przeobrażenie wewnętrzne; postanawia z życiem wziąć się za bary. Po wyzdrowieniu wytacza Plawkiemu proces o odszkodowanie na sumę łączną 108 miljonów lei, gdyż P. wzbrania się teraz już oficjalnie wrócić majątek nieprawnie zagrabiony. Przed sądem w Czerniowcach stają świadkowie z całego świata, nie wyłączając konsula perskiego Kassaoglu, rzecznika szacha. A wszyscy zgodnie stwierdzają, że Curcioglu był jednym z najbogatszych ludzi. Przed trybunałem często stają również małżonkowie Plawkowie. On, przystojny mężczyzna, o ostrych rysach twarzy, zdradzających wybitną inteligencję. Ona, blodynka, wnuczka znanego generała rosyjskiego Liszina, poznała męża w Tyflisie w czasie swej służby sanitarnej podczas ostatniej wojny. Obaj oświadczają, że wszystko łącznie safes'u ograbili bandyci. Sąd doszedł do innego wniosku. W ciągu tego długoletniego procesu zdołano wypośrodkować, że P. wszelkie kosztowności ukrył w banku czerniowieckim. Komisja sądowa udała się na miejsce „zbrodni“, gdzie też znaleziono brylanty i inne drogocenne przedmioty. Gdy pokazano je C. z oddali, określił on szczegóły tak dokładnie, że nie mogły już istnieć żadne wątpliwości co do ich właściciela.

Cały majątek obłożono aresztem i ustanowiono dla niego zarządcę. Dobra z pałacu przedstawiają wartość około 40 miljonów lei. Najlepsi w państwie adwokaci bronili sprawy Curcioglu. On sam zaś dwa razy przyjęty został

NA AUDJENCJI U KRÓLA KAROLA,

by przedstawić mu los emigranta i prosić o pomoc. Król przez sekretarza swego zapewnił C. w liście, że sprawa jego jest tak jasna, że musi sprawiedliwości stać się zadość.

Obecnie zapadł już wyrok: 3 miljony lei odszkodowania i koszta procesu ponosi Plawki. Curcioglu wniósł sprzeciw, gdyż suma ta wydaje mu się zbyt małą.

Tymczasem zaś miljoner z Tyflisu, żyje niczem nędzarz, w Czerniowcach...

—::—

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym w ministerstwie skarbu odbędzie się posiedzenie podkomisji do rozpatrzenia sprawy zaległości podatkowych. Podkomisja ta została powołana na zebraniu komisji doradczej do spraw handlu.

OSZCZĘDNOŚĆ?

Czy ma nią być kupno t. zw. „taniej“ żarówki, pożerającej wielkie ilości prądu, niewspółmierne z wytwarzaną światłością, i narażającej Was na stały nieproduktywny wydatek?

Stosujcie żarówki tylko pierwszorzędnej jakości. Gwarancją takiej jest marka

TUNGSRAM

1671

Szalony czyn zazdrosnego męża.

Chciał spalić żonę i dzieci.

W francuskiej miejscowości Cahors zajęty był w sanatorjum polski robotnik Traweński, którego żona Marysia była kucharką w tym samym zakładzie. Traweński **nie żył od dłuższego czasu z swoją żoną,** która miała kochanka. Traweński i żona, dwoje ich dzieci i kochanek żony **mieszkali w małym domku** obok sanatorjum.

Pewnej nocy, w przystępie szału zazdrości, Traweński **oblał łóżko żony i łóżeczka dzieci naftą i podpalił je.** Buchnęły płomienie. Obudzone dzieci, zobaczywszy ogień podniosły krzyk. Traweński uciekł, natomiast **zaalarmowani sąsiedzi ugasili ogień.** Traweńskiego aresztowano. Zeznał on, że **w szale zazdrości o żonę,** która żyła z kochankiem, postanowił spalić ją wraz z dziećmi. Potem miał zamiar popełnić samobójstwo, rzucając się w płomienie. Traweńskiego osadzono w więzieniu.

42 razy odpalony laureat.

Angielski dziennik „Times“ rozpisał konkurs na najlepszą powieść powojenną. Udział w konkursie mogli brać autorowie całego świata. Z każdego języka miała być wybraną i odznaczoną jedna powieść jako najlepsza. Za najlepsze dzieło, w języku niemieckim napisane, uznana została powieść Franciszka Lösera „Erde der Erde“. Odznaczony autor, nagabującym go o interwiew dziennikarzom, przedłożył 42 listy od księgarń, wydawców i redaktorów czasopism, a każdy list jest odmową na jego propozycję przyjęcia powieści do druku. A zatem i w Niemczech nie dzieje się lepiej niż u nas. „Mrówki“ itp. towarzystwa wydawnicze drukują śmieci, przeważnie tłumaczenia, od których włosy dębieją, a niejedną prawdziwie wartościową powieść polskiego autora myszy i mole w manuskrypcie gryzą.

—::—

SKĄPSTWO SZKOTÓW.

Mac Tawish nie może jakoś pogodzić pociągu do dobrych książek ze zmysłem oszczędności. Czytuje oczywiste tylko książki z bibljoteki towarzystwa dobroczynności, ale oczywiste do późnej nocy. Okazuje się to niemożliwem przy tak wielkiem zużyciu prądu. Co czynić? Uczy się pisma niewidomych i dalej czytuje teraz do późna w noc po ciemku.

Niewyczerpane źródło humoru

Londyn, w styczniu.

W ostatnim numerze angielskiego „przeglądu policyjnego“ znajdujemy opis następującego wydarzenia, który podajemy do wiadomości naszych panów fryzjerów jako doskonały sposób do naśladowania w czasach, kiedy coraz trudniej o klientów.

Do miasta Stowrbridge przybył przed 7 laty oficer policji, który przy opuszczaniu poprzedniego miejsca swego zamieszkania zapomniał zabrać z sobą brzytew i resztę przyborów do golenia. Zanim mógł pójść przedstawić się swemu nowemu naczelnikowi, musiał udać się do najbliższego fryzjera, nie chciał bowiem wydawać pieniędzy na zakup drugiej brzytwy, a bez ogolenia nie mógł przecież zgłosić się do służby.

Zaledwie pan oficer usadowił się w krześle u fryzjera, zaczął opowiadać tak wesołe historje, że majster fryzjerski, zachwycony tym nadzwyczajnym okazem niewyczerpanego źródła humoru, zaproponował zesłanemu przez Opatrzność gościowi, iż golić go będzie bezpłatnie codziennie przez 7 lat, jeżeli pan oficer zobowiąże się do opowiedzenia każdorazowo nowego dowcipu...

Oficer policyjny zgodził się na tak wspaniałomyślną ofertę fryzjera i rzeczywiście przez całe siedem lat codziennie korzystał z bezpłatnego golenia, wzamian zaco wymyślał za każdym razem nową zabawną historję dla fryzjera.

Ów fryzjer pomysłu swego nie żałował, gdyż do zakładu jego zaczęły napływać coraz liczniejsze zastępcy klientów. Całe miasto ogarnęła taka żądza słuchania wesołych historyj oficera policji, że ze względu na bezpieczeństwo publiczne władze musiały obecnie przenieść dowcipnego oficera na inne stanowisko...

Nomad.

Demonstracja taksówek we Wiedniu.

Austrja opodatkowała bardzo wysoko benzynę. Litr tego kosztownego płynu miał przyjść na przeszło złotego. Przeciw temu — jak to doniosły wczorajsze depesze —, szoferzy wiedeńscy zademonstrowali w ten sposób, że pojazdami swojemi od godziny 3 do 8 po poł. zablokowali całe śródmieście. Wszelki ruch zamarł, pomimo że wszystkie ulice i place były przepełnione automobilami. Gdy wreszcie o 8 chciały policja i wojsko przemocą usuwać demonstrantów, ci rozjechali się sami.

Czy dzieci polskie zagrażają bezpieczeństwu Niemiec?

W powiecie bytowskim, który pozostał przy Prusach, szał nienawiści do wszystkiego, co polskie, zwrócił się przeciw dzieciom polskim, które, nie mając możności korzystania z nauki w polskiej szkole u siebie, zmuszone są pobierać naukę w szkołach średnich w Polsce.

Krótko przed końcem wakacyj Bożego Narodzenia rozesłano po wsiach żandarmów z poleceniem odebrania młodzieży paszportów niemieckich, bez których wyjazd do Polski jest niemożliwy.

Odebrano paszporty uczniowi gimnazjum w Świeciu — Gliszczyńskiemu, uczenicy seminarjum w Lesznie — Literskiej, uczenicy tego seminarjum — Władysławie Styp-Rekowskiej i jej bratu Wacławowi Styp-Rekowskiemu, uczniowi gimnazjum w Pelplinie.

—:-:—

Protest wyborczy z okręgu tarnopolskiego.

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). W sprawie protestu wyborczego w okręgu tarnopolskim sąd najwyższy zarządził zbadanie świadków na miejscu za pośrednictwem sądu w Tarnopolu.

Prowokacja niemiecka pod Opaleniem.

Szpiegostwo niemieckie w Polsce.

IV.

Przedruk wzbroniony.

Zachowanie się Fudego wydało się starszemu strażnikowi Mrozowi nieco dziwnem, wyczuł, że Fude ma do niego jakiś interes.

— Tak jest, panje Mros, ja jestem Polak. Jaby chcial wam to udowodnić. Rozkazujcze mi co chcecze, ja wam wszysko zrobje.

— Skoro pan już taki gorliwy, dobrze — ja miałbym dla pana małą robotę — rzekł Mróz po krótkim namyśle.

Uradowany Fude łypnął oczami.

— Mów pan, ja zrobje.

— Tutaj w Nowem pojawiły się od pewnego czasu

duże ilości niemieckich cygar,

ja podejrzewam mocno, że jest i kokaina. Zwróciłem już uwagę na pewną grupę ludzi, z których dwóch napewno przewozi towar z Prus. Czy chciałby mi Pan dopomóc do wykrycia tej szajki?

— Sehr gern — bardzo chętnie — odparł Fude z mniejszym entuzjazmem; spodziewał się innego zadania. Potwierdzał jednak w dalszym ciągu swą gotowość do usług, chcąc w ten sposób wejść w koło zaufanych osób straży granicznej.

Naturalnie, że Fude nie myślał wcale o tem, by zająć się sprawą przemytniczą, poleconą mu przez Mroza. Wolałby raczej udzielić pomocy owym przemytnikom, przysługującym się handlowi i przemysłowi niemieckiemu, z nieobliczalną szkodą dla skarbu państwa polskiego. Natomiast postanowił pójść do Kwidzyna, by pochwalić się przed Stullichem nawiązanym ze strażą graniczną kontaktem i odebrać nowe instrukcje. Fude przekazywał zwykle swoje raporty przez specjalnych kurjerów Stulicha, jednak gdy miał sprawy ważniejsze, chodził sam. Aby przekroczyć granicę zupełnie legalnie i upozorować dobrze swoją wycieczkę do Prus, udał się po pewnym czasie do Mroza i nakłamał mu, że

wpadł na trop poszukiwanej szajki przemytniczej

i że nici tej szajki wiodą do Niemiec, trzebaby zatem koniecznie pójść do Kwidzyna, aby tam zaobserwowaną sprawę badać w dalszym ciągu. Mróz zgodził się na to i obiecał, na prośbę Fudego, wyjednać mu uzyskanie w starostwie w Świeciu przepustki granicznej.

Nie odrazu udało się Fudemu, po powrocie do domu, odszukać znowu strażnika, ponieważ ten miał służbę na granicy. Fude nie gniewał się z tego powodu, przeciwnie, był rad, że będzie mógł wobec tego łatwiej ukryć przed Mrozem swój aż trzydniowy pobyt w Prusach — powie strażnikowi, że nie mógł go mimo najlepszych chęci spotkać. W istocie rzeczy Fude nie mógł wcześniej wrócić z Kwidzyna, ponieważ Stullich, zadowolony ze „zręcznego" nawiązania przez Fudego kontaktu z Mrozem,

zawiózł go do Elbląga.

Przedstawił go tam komisarzowi Hartmannowi, chcąc uknuć już teraz zupełnie konkretny plan i uzyskać aprobatę przełożonego.

Fude chciał zresztą mieć czas, by wpierw dobrze przetrawić instrukcje, otrzymane w Elblągu, bo zadanie miał doprawdy niełatwe. Hartmann żądał, by Fude za wszelką cenę starał się zacieśnić swój kontakt z polską strażą graniczną, i dotrzeć do samego komisarza Czerskiego. Aby zapewnić sobie jego zainteresowanie,

Fude miał sprowokować strażników sensacyjnemi wiadomościami o niemieckich przygotowaniach mobilizacyjnych.

Hartmann liczył na to, że wtedy Fude zostanie przedstawiony komuś bardziej kompetentnemu. Gdyby nawet Czerski ze względów zasadniczych nie prowadził akcji wojskowo-wywiadowczej, to w każdym razie jako sumienny urzędnik graniczny będzie chciał zbadać wiarogodność doniesień Fudego, zanim przekaże go właściwym organom wywiadowczym.

— No i co robią pańscy przemytnicy? — zagadnął Mróz Fudego, gdy spotkał go po kilku dniach, wracając z patrolu granicznego.

— Wydżałem ich w Marienwerder (Kwidzyn) — odparł Fude — szedżeli w knajpie z jednym handlarzem cygarów.

— A ma pan dowody na to, że uprawiają przemyt?

— Dowody to ja jeszcze njemam, ale byde je mjał. Aber wissen Sie was, panje Tosz? — Ja spotkal jednego mojego znajomego od dawnych czasów. Un jest bei der Regierung w Marienwerder. Un mi mówil takje ciekawe sprawy, co pana bydom interesowacz.

— Co panu mówił?

— Z Polskom byndże wojna, nje teraz, ale byndże. Uni tam majom Mobilmachungsplan, fertig ausgearbeitet. Szysko przygotowane na przyjszcze polskie wojska...

Nieco o angielskich formach towarzyskich.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, w styczniu.

Według zasad dobrego tonu na ulicy miast w Anglji pierwsza kłania się mężczyźnie kobieta, zaznaczając w ten sposób, iż znajomość z nim uznaje.

Wychodzi się tu ze stanowiska, że kobieta ma prawo rozstrzygać, komu pozwala na pozdrawianie jej publicznie.

Tak samo według angielskiego zwyczaju mężczyzna towarzyszący na ulicy kobiecie, powinien zawsze iść skrajem chodnika nad ściekiem, bez względu na to, czy po lewej, czy po prawej stronie towarzyszki; ma to na celu osłanianie damy od pyłu ulicznego, a zwłaszcza od błota, pryskającego od kół samochodów i autobusów.

W Anglji składa się wizyty tylko po obiedzie. Pan wchodzi do salonu z kapeluszem i laską w ręku, zaznaczając przez to, iż wstąpił tylko na chwilę; zostawianie laski i kapelusza w przedpokoju, uchodzi za poufalenie się i niedelikatne rozgospodarowywanie w cudzym domu.

Angielskie mody ślubne. Śluby odbywają się przez cały rok, ale najulubieńszym sezonem dla tej ceremonji jest w Anglji lato, gdyż daje dodatnie sposobności do urządzania poetycznych, wesołych uroczystości, a przytem panna młoda, nie marznąc, wygląda świeżo...

Wielka mnogość kwiatów, ciepłe powietrze, możliwość urządzenia uczty, a nawet tańca na świeżem powietrzu przy blaskach świetnie oświetlonych ogrodów, następnie poślubna podróż, — wszystko to składa się na decyzję odprawiania ślubów w lecie.

Zaproszenia posyła się na trzy lub cztery tygodnie przed oznaczonym dniem ślubu.

Pan młody musi postarać się o bukiety dla swej narzeczonej, dla jej matki i dla drużek; również do niego należą koszta ceremonji ślubnej w kościele, ksiądz, przybranie kościoła, światło itd., tak, jak obowiązkiem jego jest postarać się o mieszkanie i własnym kosztem je urządzić.

Przyjęcie natomiast urządzają rodzice panny młodej; również i samochody wiozące gości, opłacają rodzice.

Nie rzadko się zdarza, że dwanaście drużek poprzedza pannę młodą. — Stary zwyczaj kazał obrzucać odjeżdżającą parę nowożeńców zaślubionych, ryżem... Miejsce ryżu zajmują teraz kwiaty, lub konfetti.

Zamiast szczęścia przynoszących, starych butów, — przyjaciółki panny młodej uwiązują w tyle u powozu srebrne lub safjanowe pantofelki.

Nomad.

Drobne wiadomości.

Buduje się w Chicago na powszechną wystawę światową wieżę podobną do Eiffla, ale dwa razy wyższą (629 m.)

*

Litwa wypuściła w świat nową serję marek pocztowych. Na jednej marce pocztowej jest napis, że chrześcijaństwo na Litwie wprowadził wielki książę Witold i że właśnie Witold a nie Polacy zadali straszny cios krzyżactwu pod Grunwaldem.

*

Dwa najstarsze dzienniki niemieckie w Ameryce: „Freie Zeitung" w Jersey City i „Vorwärts" w Milwaukee — po 75 latach istnienia przestały wychodzić, z powodu wynarodowienia się młodego pokolenia.

*

W Detroit zanotowano fatalny dla imienia polskiego wypadek. Bogaty lichwiarz tamtejszy, zarabiający do stu dolarów dziennie, pobierał z kasy powiatowej zasiłek na utrzymanie, obrabowując tem samem biedaków i głodnych.

Ofiary na pomnik Wdzięczności w Poznaniu.

Każda ofiara na pokrycie reszty kosztów budowy pomnika Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu to solenna prośba wznoszona do Najwyższego.

Ofiary, jak dotąd przyjmują administracje wszystkich pism polskich, lub też nadsyłać je można do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu przy ul. Św. Marcina 69, m. 17 za blankietem P. K. O. na konto 207.470.

Samochód wjechał na drzewo.

Tczew, 29. 1. W ub. środę wieczorem szosą z Gdańska do Tczewa zdążał samochód osobowy, kierowany przez kupca Piotra Hellwartsa ze Lwowa. Tuż przy granicy polsko-gdańskiej w Pszczółkach (Hohenstein) na terenie W. M. Gdańska ze strony przeciwnej pojawił się wóz, którego kierowca usiłował wyminąć. W czasie gwałtownego skręcania kierownicy na prawo samochód całą siłą wjechał na przydrożny kamień, wskutek czego kierowca stracił panowanie nad samochodem, który odbijając się przedniemi kołami o kamień, siłą rozpędu wjechał na przydrożne drzewo, zatrzymując się nad głębokim rowem.

Wskutek zderzenia samochodu z drzewem jadący weń pasażerowie odnieśli poważne okaleczenia. Samochód uległ częściowo rozbiciu.

Protest Świecia przeciw zniesieniu sądu apelacyjnego w Toruniu.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, w czwartek 26 bm., przewodniczący p. mec. Buczkowski przedstawił sprawę zniesienia sądu apelacyjnego w Toruniu.

Rada jednogłośnie postanowiła przyłączyć się do protestu miasta Torunia.

W strzelnicy.

Jeżeli dobrze trafić w Jedynkę,

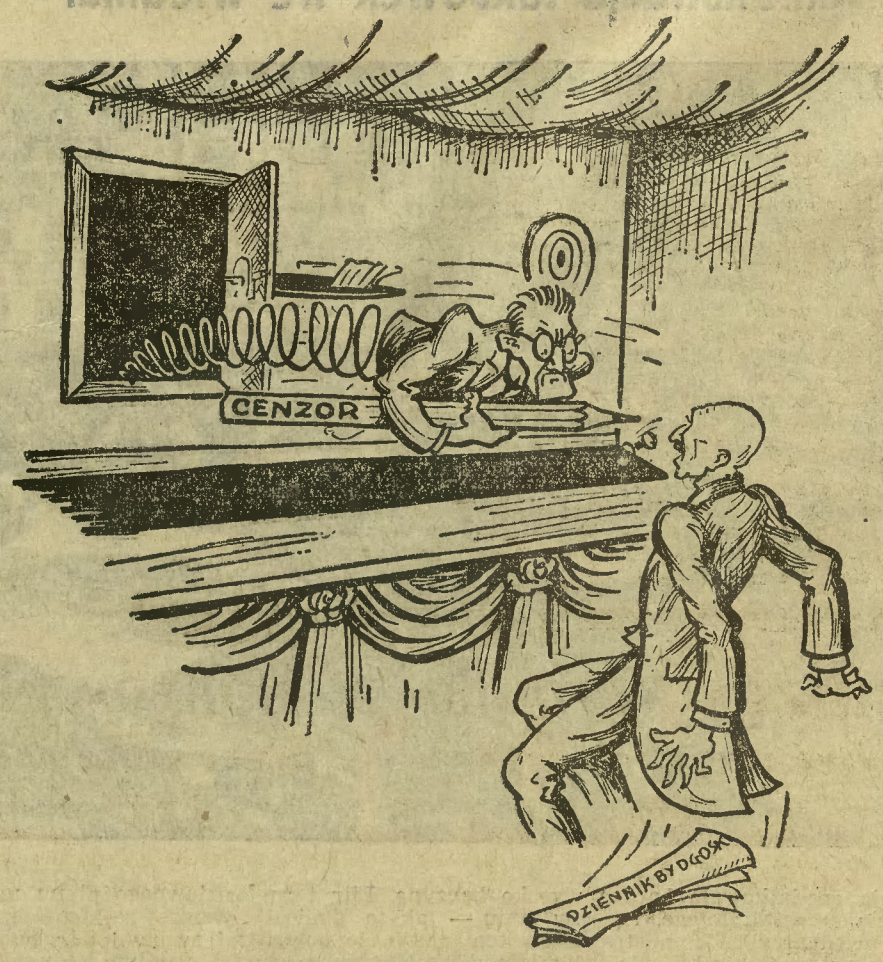

to automatycznie wyskakuje taka figura.

Czy luty przyniesie nową falę mrozów?

Po łagodnej aurze w pierwszej dziesiątce dni stycznia zapowiedziany na drugą dekadę **silniejszy spadek temperatury** dał się również na zachodzie Polski dotkliwie we znaki. Również zapowiedziane **mroźniejsze** powietrze na początek trzeciej dekady dotarło do nas ze wschodu w całej swej sile i dopiero napływ morskich mas powietrza, zgodnie z przewidywaniem, w połowie trzeciej dekady, położył kres wybrykom srogiej zimy.

W obliczu ostatniej fali mrozów przypominam, co już w czerwcu 1932 r. pisałem w prasie polskiej, że

„Wobec **opadania** deklinacji księżyca lata najbliższe powinny więc przynieść stopniowe osłabianie przeciwieństw w pogodzie i spowodować spokojniejszy napływ prądów polarnych jak i równikowych, co wpłynie na większe **utrwalenie się** stanu pogody, powodując **mroźniejsze zimy i cieplejsze lata".**

Dość pogodne i ogółem bardzo ciepłe lato r. 1932 — oraz mroźny styczeń br. zapisały się plusowo na konto tej teorji, służącej już wielkiemu Keplerowi w rozwikłaniu zawiłego zagadnienia perjodycznej zmienności aury. Nasuwa się obecnie pytanie, czy **w lutym zawita nowa fala mrozów?**

Sądząc z ogólnego układu konstelacyj, miesiąc ten pod względem temperatury powinien być raczej **łagodny** niż wybitnie mroźny. Atoli i luty wykazuje konstelacje zimna. Ośrodki napływu **mroźnego powietrza,** mogącego spowodować silniejszy **spadek temperatury,** szczególnie na wschodzie Polski, mieszczą się **w końcu pierwszego i drugiego oraz na początku czwartego tygodnia.**

*

Pierwsza dekada upłynie w pierwszej swej połowie pod znakiem większego zachmurzenia i przelotnych opadów. W następne dni przeważa **pogoda zmienna.** W połowie dekady nastąpi krótkotrwały napór zimna ze wschodu, który może nawet dotrzeć do zachodnich dzielnic Polski. W tej dekadzie będzie ogółem pogodniej na południu kraju, chmurniej zaś ze skłonnością do opadów na Pomorzu i w Poznańskim.

*

W drugiej dekadzie przeważa **pogoda mglista.** Po wzroście temperatury ponowne stopniowe obniżanie się takowej. O ile Polska dostanie się w obszar wyżowy, leżący w tej dekadzie nad Rosją, dotrzeć do nas może również chłodniejsze powietrze lądowe, powodując szereg mroźnych dni. Większych opadów lub zamieci spodziewać się należy około 12, 14 i 18 lutego.

*

W trzeciej dekadzie nastąpią na początku rozpogodzenia wahania temperatury. Około 24 lutego atoli północno-zachodnia Polska dostanie się w zasięg pogody chmurnej i wilgotnej, wskutek napływu morskich mas powietrza. Reszta dni do końca miesiąca przyniesie pogodę zmienną lub mglistą. Większa skłonność do opadów lub zadymek istnieje w połowie dekady. Ogółem wietrzno, w okolicach nadmorskich burzliwie.

KRYTYCZNE KONSTELACJE

przynoszące zaburzenia atmosferyczne, katastrofy żywiołowe oraz doniosłe wydarzenia przypadają na 1, 5, 10, 14, 18—28.

Miesiąc luty, szczególnie w swej drugiej połowie, przedstawia bardzo złe wpływy dla ruchu, stanu zdrowotnego i dla szerokich mas ludności.

Fr. A. Prengel.

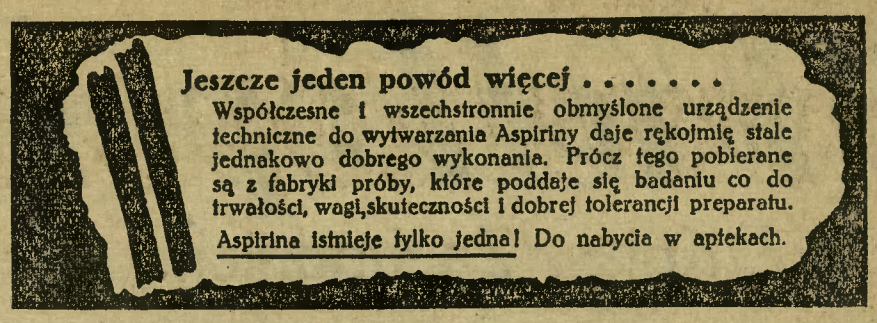

1673

Jeszcze o konkursie najpiękniejszego dziecka.

Nasze nagrody dla dzieci i czytelników.

3. serja konkursowych dzieci.

Zkolei przystępujemy do 3-ej serji naszego konkursu „najpiękniejszego dziecka". Rozumiemy aż nadto, że wybór nie będzie dla naszych Czytelniczek i Czytelników zbyt łatwym, a jednak będzie się trzeba zdecydować. Z 25 należy wybrać tylko 10 tych najpiękniejszych maluctw, a przytem trzeba będzie zachować kolejność od najpiękniejszego do ułamkowo może różniącego się 10 dziecka, zdobywającego ostatnią nagrodę.

Redakcja nasza miała zresztą nielada trudność, gdy przyszło do ściślejszego wyboru z pośród 250 przeszło milusińskich, gdyż na dobrą sprawę musielibyśmy do nagrody przedstawić przeszło 50 sztuk, a to przewlokłoby sprawę znowu na tygodnie. I jeszcze jedna drażliwa nieco kwestja. Szeregu fotografij nie mogliśmy umieścić ze względu na ich niewłaściwe wykonanie, format i wyrazistość. Prosimy więc tych wszystkich, którzy mogliby się uważać za pokrzywdzonych, by zechcieli te dla nas ważkie momenty wyrozumieć i uwzględnić.

Nr. 11.

Zwracamy jeszcze uwagę na to, że kupon konkursowy ukaże się w numerze niedzielnym. Należy go wypełnić, wypisując nazwisko własne i podając w kolejności od 1—10 numerację dzieci przedstawionych do nagrody. Będzie to więc w przybliżeniu wyglądało następująco:

Nazwisko i adres: X. Y. ul. n.
I nagroda: 25
II nagroda: 12
i t. d.

Nr. 12.

Nr. 13.

Nr. 14.

Nr. 15.

Tym z Czytelników, którzy podadzą właściwą i ostateczną kolejność dzieci nagrodzonych wyznacza wydawnictwo nasze 3 nagrody w postaci: 1 bezpłatnego abonamentu kwartalnego, 2 miesięcznych i 3 nagród książkowych.

Kupon z wynikami prosimy przesyłać na adres: Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" — konkurs dzieci.

Były książe nie ma szczęścia w interesach.

Łatwiej być księciem niż dyrektorem teatru lub kupcem.

Sztokholm, w styczniu.

Sensacyjny był niedawno romans szwedzkiego księcia Lenarta, **wnuka króla szwedzkiego,** który zrezygnował z swoich prerogatyw, aby poślubić wybrankę swego serca młodziutką i bardzo piękną Katarzynę Nisswandt, **córkę znanego kupca w Sztokholmie.** Książę Lenart zrezygnowawszy z godności księcia, został zwyczajnym panem Bernadotte. A gdy szczęście małżeńskie zostało zrealizowane, wziął się do poszukiwania odpowiedniego zajęcia.

Najpierw więc wynajął teatr i został jego dyrektorem. Ale **po kilku miesiącach rozczarował się.** Jakkolwiek publiczność wzruszona była jego romansem, nie chodziła do teatru. Teatr przeżywał dnie ciężkiego przesilenia, wkońcu p. Lenart Bernadotte musiał zamknąć jego podwoje.

Ale Lenart Bernadotte, szczęśliwy małżonek i ojciec, nie zraził się tem. Poznał on pewnego dnia niejakiego Ericsona, który **wynalazł nowy system kas ogniotrwałych i został jego wspólnikiem.** Ericson twierdził, że posiada większą gotówkę, która w połączeniu z pieniądzmi Lenarta Bernadotte, pozwoli mu zrealizować swój genjalny wynalazek. I Lenart Bernadotte podpisał z nim kontrakt.

Ale Ericson nie miał ani grosza w kieszeni i zaczął pożyczać pieniądze i szukać subskrybentów. Wówczas przyjaciele Bernadotte'a powiadomili go o nieuczciwem postępowaniu jego wspólnika. **Bernadotte zerwał z Ericsonem kontrakt,** ale wmieszali się w to adwokaci i obecnie Bernadotte walczy z licznemi trudnościami, aby wywikłać się z tej fatalnej afery.

Szczęśliwy w małżeństwie były książę **nie ma powodzenia w interesach.** I zdaje sobie teraz jasno sprawę z tego, że **łatwiej jest być księciem niż zwyczajnym kupcem.**

Straszny wybuch w koksowni.

Poważne szkody materjalne. — 3 osoby poranione.

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.). W koksowni Wolfganga na Górnym Śląsku w Rudzie nastąpił straszny wybuch w kotłowni. Zniszczona została cała hala maszyn oraz wszystkie maszyny i motory zapędowe.

Mimo, iż w czasie wybuchu w hali znajdowało się około 140 robotników, szczęśliwym trafem tylko 3 osoby zostały pokaleczene. Straty wynoszą 3 do 4 milj. Koksownia była ubezpieczona. Przerwa w pracy wyniesie kilka tygodni.

Wybuch nastąpił prawdopodobnie z powodu defektu przewodów gazowych.

Dział społeczny.

Akcja lecznicza Z. U. P. U.

Wnioski należy składać do 15 marca.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wysyła ubezpieczonych do uzdrojowisk celem leczenia zapobiegawczego lub restytucyjnego.

Odpowiedni wniosek może składać pracownik mający 60 miesięcy składkowych najpóźniej do 15 marca 1933 r.

Odpowiednie formularze wydaje Zakład Ub. Prac. Umysł. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 (dział lecznictwa zakładu III p. pok. 75).

Ubezpieczony poddaje się badaniu u lekarza wskazanego przez zakład. Koszt orzeczeń lekarskich (10 zł) ponosi ubezpieczony.

Zakład wysyła do uzdrojowisk wielkopolskich, pozatem do Krynicy, Zakopanego i t. d.

Należy zaznaczyć, że w myśl rozp. Prez. Rzplitej z 24. XI. 1927 zakład może wysłać ubezpieczonego ale nie musi, przyczem nie ma obowiązku podawania powodów odmowy.

Projekt kontroli nad działalnością karteli.

Gospodarka karteli, która spotyka się z ostrą krytyką nawet w kołach sanacyjnych, ma być poddana kontroli rządu.

Wielokrotnie w ciągu 2 lat modyfikowany projekt przewiduje, że w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ma być prowadzony rejestr karteli, do którego mają być zgłaszane wszelkie umowy syndykackie.

Minister Przemysłu i Handlu uzyska prawo unieważnienia uchwał karteli, a nawet rozwiązania umów kartelowych. Pozatem utworzona zostanie instytucja sądu kartelowego.

Życzymy sobie, by ten projekt nie pozostał w sferze projektów, lecz w formie ustawy wszedł w życie i wyplenił chwasty gospodarki kartelowej w Polsce.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 lutego dr. Jackowski.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Repertuar kin:

Palace: „Rozkoszna przygoda".
Stylowy: „Student z Pragi".
Żołnierskie: „Nocna przygoda".

Osobiste. Dnia 24 stycznia br. odbył się w kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu ślub p. Janiny Czaplanki, córki prezesa Kółka Rolniczego z p. Franciszkiem Szyperem z Jacewa. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Kradzież biżuterji. Dotychczas niewykryci sprawcy skradli A. Powałowskiej w Inowrocławiu przy ul. Jakóba 15 pewną ilość biżuterji wartości około 350 zł. Śledztwo za sprawcami kradzieży prowadzi policja.

Czego już nie kradną! Na odcinku drogowym P. K. P. Kruszwica skradziono w nocy na 28 stycznia przy torze kolejowym Polanowice 20 sztuk pali i 2 zasłony odśnieżne wartości 50 zł. Sprawców dotychczas nie zdołano wykryć.

Pożar przy ul. Szkolnej. W sobotę 28 ub. m. w godzinach wieczorowych wskutek nieostrożnego rozgrzewania rur wodociągowych wybuchł pożar w mieszkaniu p. Nowaczyka przy ulicy Szkolnej 6 w Inowrocławiu. Przybyła na miejsce wypadku ochotnicza straż pożarna ogień zlokalizowała. Straty są minimalne.

Złodzieje w szkółce powiatowej w Kruszwicy. Do szopy szkółki powiatowej w Kruszwicy zakradli się w nocy z 27 na 28 stycznia nieznani sprawcy, skąd skradli większą ilość narzędzi ogrodniczych ogólnej wartości ok. 100 zł.

Już wozami zajeżdżają po kradziony węgiel. Podczas obławy, urządzonej na złodziei węgla kolejowego w pobliżu Dziarnowa pod Pakością, policja zlikwidowała dobrze zorganizowaną szajkę w osobach: St. Nowakowskiego, Józefa Tabaczyńskiego, Piotra Śmigla, Walentego Kłaka, Stanisława Jagodzińskiego, Wincentego Kubiaka, Joanny Kuncowej i Marji Nowakównej, wszyscy zamieszkali w Pakości. Odebrano im 730 kg. węgla. Węglarze inowrocławscy twierdzą, że przytrzymani zajeżdżali nawet wozami nad tory i ładowali najspokojniej kradziony węgiel.

Cech malarzy, pozłotników i lakierników przy pracy.

Walne zebranie cechu malarzy, pozłotników i lakierników w Inowrocławiu odbyło się w tych dniach w Sokolni pod przewodnictwem starszego cechu Lisieckiego. Po złożeniu obszernych sprawozdań przez zastępcę sekretarza Gaczkowskiego i skarbnika Męclewskiego, ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Dłuższą dyskusję wywołały słowa prezesa Lisieckiego, który zrzekł się godności starszego cechu. Chodzi tu mianowicie o nominację członków komisji egzaminacyjnej cechu malarzy, dokonanej wbrew przyjętej tradycji i bez uprzedniego porozumienia się z zarządem cechu oraz bez jego wiedzy i woli.

Nowe władze cechu ukonstytuowały się następująco: starszy cechu Lisiecki, sekretarz Paczkowski, skarbnik Męclewski, ławnicy: Ciemniejewski i Nowicki. Godność podstarszego zatrzymał nadal p. Mikołajczak. Budżet na rok 1933 uchwalono w wysokości 241,50 zł.

DAMASŁAWEK. Z pracy „Sokoła". Walne zebranie „Sokoła" odbyło się dość spokojnie. Zarząd zdał swe sprawozdania, poczem całkowicie ustąpił. Po krótkiej przerwie ukonstytuował się nowy zarząd. Prezesem wybrano p. Mikulskiego, wiceprezesem p. W. Piechockiego, Nowackiego - sekretarzem, Winieckiego - skarbnikiem, Pogodzińskiego - naczelnikiem. Pod koniec omawiano obszernie budowę boiska.

ROGOŹNO. Roczne walne zebranie S. M. P. odbyło się w obecności ks. dziekana Pomorskiego. Zebranie zagaił prezes p. Koczorowski, który na wstępie powitał ks. dziekana oraz nowego patrona ks. Taczałę. Następnie ks. dziekan pięknie przemówił do członków i zarazem przedstawił im nowego patrona ks. Taczałę. Na przewodniczącego poproszono p. Haupę, do protokółu p. Al. Perkę. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania zarząd zdawał kolejno swe sprawozdania poczem nastąpił wybór nowego zarządu do którego wybrano pp.: Zakęsa - prezesem, Napiecka - wiceprezesem, Jenczyka - sekretarzem, Perkę - zastępcą, Balcera - skarbnikiem, Galubę - bibljotekarzem, Kulińskiego - gospodarzem, Rosołka - naczelnikiem, Dembskiego - zastępcą. Komisję rewizyjną tworzą pp. Napiecek, Cofta i Haupa, poczet sztandarowy pp. Pacholczak, Napiecek i Balcer. Składkę miesięczną ustalono na 15 groszy.

Krwawe porachunki sąsiedzkie.

We wsi Grodno pod Piotrkowem Kujawskim zamieszkują dwie rodziny — Jankowskich i Bąbków, które prowadzą między sobą długoletnie spory i kłótnie. Bijatyki między temi rodzinami były już nieraz przedmiotem rozpraw sądowych. Ostatnio na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni Józef Jankowski, któremu akt oskarżenia zarzucał, że napadł nocą w towarzystwie swego brata na Ignacego Bąbkę i postrzelił go ciężko z fuzji w pierś.

Jankowski tłumaczył się przed sądem, że strzelał w obronie brata, napadniętego przez Bąbkę. Przewód sądowy ustalił w całej pełni winę oskarżonego. Sąd okręgowy zasądził go na jeden rok więzienia, przyczem na mocy amnestji zredukowano mu karę do połowy.

Dwóch opryszków chciało uprowadzić dziewczynkę.

Gospodarz Grzegoszewski Wincenty, zam. w Rudkach (pow. mogileński) doniósł policji, że dnia 27 stycznia br. w czasie kiedy wysłał swą córkę 14-letnią Zofję po sprawunki do Trzemeszna, chciało ją uprowadzić dwóch nieznanych osobników, którzy przejeżdżali szosą samochodem.

Ażeby nie wzbudzić w dziewczynie podejrzenia, jeden z tych osobników zaczął wypytywać ją o drogę do Gniezna. W tym momencie zjawił się ztyłu drugi osobnik, który zakrywszy jej ręką usta, ażeby nie mogła krzyczeć o pomoc, wciągnął ją przemocą do samochodu, który następnie ruszył całą siłą w dalszą drogę. Gdy już znajdowali się niedaleko wsi Wylatowo, nastąpił defekt motoru, co zmusiło obu osobników do zatrzymania auta i jego naprawy. Z tego momentu skorzystała nieszczęsna dziewczyna, która boso (napastnicy zdjęli jej buciki) uciekła na pola, pokryte śniegiem. Przy pomocy mieszkańców wsi Wylatowo szczęśliwie powróciła do rodziny, która o wypadku doniosła natychmiast władzom bezpieczeństwa publicznego.

Chełmno.

Osobiste. Ub. niedzieli pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między rolnikiem p. Pawłem Kraśkiewiczem z Borówna (pow. chełmińskiego) a p. Bronisławą Koszutską z Trzeciewca. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przyjmuje bezpłatnie w środy i piątki od godz. 15 do 17. Znajdująca się przy stacji kuchnia mleczna dla niemowląt wydaje mieszanki odżywcze i lecznicze zarówno płatne jak i bezpłatne.

Nowa placówka. Znany w Chełmnie kupiec p. Sikorski otworzył skład fabryczny sukna i materjałów męskich firmy Karol Jankowski i Syn Bielsko. Wszelkie towary nabyć można po cenach fabrycznych.

Z żałobnej karty. W szpitalu powiatowym w Chełmnie zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach śp. Antoni Zaremba, zarządca lasów majętności Wabcz, przeżywszy lat 68. Eksportacja zwłok z szpitala pow. do miejscowości rodzinnej Wabcz w pow. chełmińskim odbyła się ub. niedzieli, w której wzięli udział rodzina, krewni, liczni znajomi oraz koledzyleśnicy z całego powiatu chełmińskiego. Pogrzeb śp. Zaremby odbył się dnia 23 bm. w Wabczu. Śp. Antoni Zaremba był członkiem tut. sejmiku powiatowego i członkiem różnych komisyj powiatowych. W zmarłym straciła rodzina troskliwego ojca, a powiat chełmiński jednego z długoletnich najgorliwszych i najsumienniejszych pracowników na niwie samorządowej i społecznej o nieskazitelnym charakterze

Pożegnanie komendanta powiatowej P. P. Komendant powiatowej policji państwowej podkomisarz Leon Graczyn został przeniesiony na stanowisko komendanta powiatu Morskiego. Urzędował w Chełmnie od maja 1928 r., okazał się dzielnym oficerem policji. Jemu to m. in. zawdzięczyć należy przyłapanie nieuchwytnych bandytów fordońskich i morderców śp. Kwiatkowskiego z Kałdusa w pow. brodnickim. Nie małe też zasługi położył na niwie organizacyjno-społecznej. Założył koło Rodziny Policyjnej w Chełmnie, bibljotekę, klub sportowy itd. W tych dniach po oficjalnem pożegnaniu przez starostę p. Białego zebrali się wszyscy posterunkowi z miasta i powiatu w „Dworze Chełmińskim", aby jeszcze ostatnie kilka chwil w miłej pogawędce spędzić z odchodzącym do Wejherowa. Serdeczne słowa pożegnalne wygłosili st. przodownicy i przodownicy Judkowiak, Krzyżelewski, Hetmański, Grochal i posterunkowy Wysocki.

Katastrofa samochodowa pod Chełmnem. Pomiędzy Stolnem wioską a prochownią pod Chełmnem rozbił się samochód osobowy fabryki maszyn „Unja" z Grudziądza. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Łasin.

Zabawa karnawałowa. W dniu 2 lutego urządza „Sokół" w sali p. E. Szpittera zabawę karnawałową, na którą szan. obywatelstwo uprzejmie zaprasza. Początek o godz. 20.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się dnia 23 ub. m. pod przewodnictwem p. St. Górnego. Po zagajeniu zobrazował przewodniczący przebieg powstania styczniowego i przez jednominutowe powstanie z miejsc uczczono poległych bohaterów. Również wzniesiono okrzyk na cześć naszej dzielnej armji w 13-tą rocznicę wkroczenia wojska polskiego do naszego miasta. Przewodniczącym rady miejskiej wybrany został ponownie p. St. Górny, zastępcą p. J. Andrzejewski, sekretarzem ponownie p. I. Deręgowski, zast. sekretarza ponownie p. Edm. Szpitter. Rada miejska uchwaliła jednogłośnie rezolucję w sprawie przeniesienia sądu apelacyjnego z Torunia do Poznania, skierowaną do wszystkich pp. posłów i senatorów pomorskich celem utrzymania tegoż sądu w Toruniu.

Chełmża.

Zakłady kąpielowe oddz. kasy chorych w Chełmży czynne są w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 12—16.

„Delegat" z ministerstwa przymusowo ubezpiecza. Na bruku chełmżyńskim ukazał się jakiś elegancki pan z skórzaną teczką z Bydgoszczy i ubezpiecza na życie. Pan ów ma oczywiście swój sposób postępowania celem ubezpieczenia jak największej ilości osób. Obcesowe wystąpienia „pana delegata z ministerstwa" wywołały tak wśród pracowników biur jak i wogóle mieszkańców miasta Chełmży pewne komentarze i niedowierzania. Ubezpieczeni, powodowani niedowierzaniem, zwracają się do okienek P. K. O. miejscowej poczty z zapytaniem, czy istotnie o takiem przymusowem ubezpieczeniu P. K. O. coś wie. Na to zainteresowany otrzymuje informacje przy okienku, że przymusowe ubezpieczenie na życie jeszcze nie istnieje, a ów pan jest najprawdopodobniej oszustem na większą skalę.

KOZIELSKO, pow. Wągrowiec. Z życia wojaków. Walne zebranie odbyło się w lokalu p. Mencla. Zagaił je p. Wiktor Fabiszak, witając delegatów okr. pp. Stoińskiego i Tyksińskiego. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że zarząd pracował intensywnie. Po referacie delegata okręgu Stoińskiego przystąpiono do uzupełnienia zarządu, którego skład jest obecnie następujący: Fabiszak prezes, Pijanowski zast. prezesa, Fabiszak Sylwester sekretarz, Konieczny skarbnik, Torzewski komendant, Hermański zast., ławnicy pp. Urbański i Jung.

MIEŚCISKO. Z życia wojaków. Walne zebranie odbyło się w lokalu p. Wituckiego. Zagaił je prezes Wojczyński, sekretarzował p. Kurpiński. Prezes powitał delegatów pp. Mencla i Króla z Wągrowca. Zebraniu przewodniczył p. Mencel, który w pięknych słowach przemówił o znaczeniu Tow. Wojaków. Nad powyższem wywiązała się dyskusja, w której członkowie zabierali głos. Zarząd wybrano ponownie w dotychczasowym składzie.

Mątwy.

„Wierny Ojczyźnie".
Z walnego zebrania Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych w Mątwach.

W sali „Sokoła" w Mątwach odbyło się zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Wierny Ojczyźnie", które liczy ok. 40 członków. Po sprawozdaniach członków zarządu, z których wynikało, że hodowla gołębi pocztowych zyskuje coraz więcej zwolenników, dwóch członków z Mątew otrzymało odznaczenia od D. O. K. VIII za wyhodowanie gołębi pocztowych pierwszorzędnej wartości. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Filusz - prezes, Jan Piasecki - sekretarz, Gustaw Zahel - skarbnik. Do komisji rewizyjnej powołano: St. Szumowskiego, St. Orczyka i K. Frelichowskiego, a do komisji ćwiczeń gołębi pocztowych: S. Łapińskiego, M. Łuczaka i St. Szumowskiego. Składkę miesięczną obniżono o 50 procent. Nowych członków przyjmuje prezes Filusz.

Walne zebranie „Halki" odbyło się pod przewodnictwem delegata okręgowego Lewandowskiego. W pracy nad rozwojem pieśni świeckiej i kościelnej „Halka" dzięki wytrwałej pracy dyrygenta Webera i chórzystów posunęła się znacznie naprzód. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: ks. Dąbrowski - prezes, Reymann i Handt - wiceprezesi, Weber - dyrygent, Wegner - sekretarz, Wóźniakówna - zast. sekretarza, Dudek - skarbnik, Wiesiołowski - bibljotekarz, Wiśniewska - zast., Barczak, Heinke i Łożykowski - ławnicy. Do komisji rewizyjnej weszli: Kaliski, Klaus i Czajkowska; do sądu honorowego: St. Neumann i Wiesiołowski. Delegatami na zjazd okręgowy wybrano ks. Dąbrowskiego i Kaliskiego.

—:-:—

Jarmarki wełny w Poznaniu.

W dniach 14 i 15 lutego odbędzie się ponowny jarmark wełny w Poznaniu. Jarmarki wełny w Poznaniu noszą charakter stały i powtarzać się będą perjodycznie zależnie od strzyży i zapotrzebowania na dostawy materjałów dla urzędów państwowych. Na rynku światowym wełna zwyżkuje od 5—10 proc, a zapotrzebowanie fabrykantów na dostawy rządowe, kończące się ze względu na rok budżetowy z dniem 15 marca br., jest jeszcze bardzo wielkie. Z tego powodu spodziewać się należy, że ceny na wełnę, które mocno zwyżkowały na grudniowym jarmarku wełny w Poznaniu, będą na zbliżającym się jarmarku jeszcze wyższe.

Mokre, pow. Mogilno.

Brak wody. Wioska Mokre dotknięta została katastrofalnym brakiem wody. Jak się okazuje bardzo nieliczni są tylko szczęśliwymi posiadaczami wody. W studniach znajdują się tylko resztki zamulonej wody wskutek wyczerpania. Minione suche lato jakoteż i jesień pozostawiły po sobie fatalne następstwa, bowiem woda jest rzeczą bez której nikt obyć się nie może. To też słyszy się ogólne narzekanie.

Jak się władze opiekują ubogimi gminnymi? Urząd gminny w Mokrem do czasu obecnego nie widzi albo też i widzieć nie chce położenia mieszkaniowego swego ubogiego gminnego Radlewskiego. Człowiek ten jest 80-letnim starcem i od lat 7 zamieszkuje w piwnicy, gdzie podczas roztopów jesiennych brodzi w swem mieszkaniu po kostki w wodzie, a przez całą jesień i zimę jako współlokatorów posiada... szczury. Tak przedstawia się stan położenia mieszkania, nie mówiąc już o stosunkach zdrowotnych. Tak wielki głód mieszkaniowy na psi przecie nie istnieje i przy chęci ulżenia doli człowiekowi w tak poważnym wieku znaleźć się mogła już dawno okazja zamiany piwnicy na mieszkanie przeznaczone dla człowieka. A może teraz czynniki miarodajne zainteresują się tym stanem rzeczy?

—::—

ZMARLI.

Ś. p. **Leonard Krzyżanowski,** z Tczewa, lat 55.

Ś. p. **Józef Rzóska,** z Lalków, lat 59.

Echa krwawej tragedji pod Warlubiem.

Z **Warlubia** powiatu świeckiego donosi nasz korespondent:

W uzupełnieniu wiadomości naszej o postrzeleniu bezrobotnego Zielińskiego przez pisarza majątkowego Hetmanowskiego, podajemy jeszcze kilka cennych szczegółów, zobrazujących całokształt sprawy: Wspomniany Zieliński udał się do lasu państwowego pod Płochocinem na kradzież drzewa w towarzystwie Tubaji i Szredera z Warlubia. W lesie spostrzegł ich pisarz Hetmanowski, będący wraz z szoferem Zakrzewskim — rzekomo do strażowania lasu (nadmieniamy, iż rzecz ta działa się w godzinach popołudniowych). Na widok tych ostatnich amatorzy drzewa poczęli uciekać i nie reagowali na wołania Hetmanowskiego, w następstwie czego ten ostatni z odległości 200 metrów strzelił w kierunku uciekających. Podczas gonitwy — jechał konno — oddał do uciekających kilka strzałów z karabinu, przyczem jeden z nich trafił niebezpiecznie Zielińskiego. Z drugiej strony, w odległości 700 metrów strzelał z karabinu do uciekających szofer Zakrzewski.

Władze aresztowały Hetmańskiego i Zakrzewskiego, których osadzono w areszcie.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku do dnia 8. bm. włącznie Apteka Pod Lwem, Nowomiejski Rynek.

Repertuar kin:

Lux: „Zemsta nietoperza".
Mars: Od wtorku „Moskwa bez maski".
Światowid: „10% dla mnie".
Palace: „Kochanka z Tahiti".

TEATR POLSKI.

W środę „Żołnierz królowej Madagaskaru".
W czwartek o godz. 16 „Moja panna mama".
W czwartek o godz. 20 „Żonaty kawaler".
W piątek — „Żonaty kawaler".

Five o'clock i dancing towarzyski urządza Tow. Czytelni Ludowych dnia 2 lutego w salach restauracji hotelu „Polonja". Komitet żywi nadzieję, że społeczeństwo poprze tę imprezę i licznym swym udziałem zasili fundusze na tak kulturalny cel, jakim jest rozpowszechnianie czytelnictwa bogatej i pięknej lektury polskiej.

O mistrzostwo Torunia. W piątek odbędą się w lokalu Savoy eliminacyjne rozgrywki toruńskiego klubu szachowego o mistrzostwo Torunia. Rozgrywki te wywołały wiele zainteresowania zwłaszcza wśród zwolenników i miłośników gry szachowej, tem więcej, że mierzyć się tam będą poważni i wytrawni szachiści.

Tradycyjna choinka w Pap. Dziele Rozkrzewiania Wiary św. przy kościele N. M. Panny w Toruniu jaką obchodzono w ub. niedzielę wypadła ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich. Pod przewodnictwem ks. Trzcińskiego, uzupełniono zarząd. W miejsce ustępującej p. Kaczyńskiej wybrano jednogłośnie p. Dorszewską, poczem p. Pawłowski wygłosił ciekawy referat „O misjach wśród trędowatych". Po odczycie odbyła się tradycyjna kolenda połączona z łamaniem opłatka. Po przemówieniu prezeski i ks. dyrektora, dziewczynki wygłosiły deklamacje, poczem odegrano jednoaktówkę „Bolszewik w spódnicy" zmuszając widzów do szerszej wesołości i śmiechu. Bardzo udatnie wypadły również popisy w tańcu węgierskim i kostjumach. W serdecznym i miłym nastroju bawiono się później wspólnym tańcem do północy. Wszystkim tym, który w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej imprezy, należy się szczere uznanie i podziękowanie.

Epilog zawalenia się muru
przy Rzeźni Miejskiej
przed sądem apelacyjnym.

Znana i głośna sprawa o zawalenie się muru przy rzeźni w Toruniu, które spowodowało śmierć dwóch robotników w związku z czem oskarżeni technik budowlany miejski Radomicki i przedsiębiorca budowlany Schmidt w pierwszej instancji zasądzeni zostali po jednym roku więzienia, zmniejszoną na mocy amnestji do połowy, znalazła swój dalszy epilog w sądzie apelacyjnym. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu apelacyjnego p. Klank w asystencji sędziów Kolarza i Dudykiewicza. Oskarżał wiceprokurator Bieńkowski, protokółował apl. Śmieszny.

Na świadków powołano prezydenta miasta p. Bolta, syndyka miejskiego Tomaszewskiego i poljera przedsiębiorcy Schmidta. Jako rzeczoznawca występował inż. Niekrasz.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Zeznania świadków mało różnią się od poprzednich a różnica polegała najwyżej na uzupełnieniu ostatnich ich zeznań.

Po przesłuchaniu świadków prokurator w przemówieniu swem domagał się zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji.

Sąd po rozpatrzeniu całości oskarżonych uniewinnił.

Od wyroku tego prokurator Bienkowski założył kasację.

Z rocznego walnego zebrania Bractwa Strzeleckiego
w Toruniu.

W ub. poniedziałek odbyło się w sali Strzelnicy roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego pod przewodnictwem p. Januszkiewicza. Zebranie zagaił prezes r. Wiencek powitaniem członków i przedstawicieli prasy. Piękny i treściwy referat mówiący o bogatej i świetnej przeszłości najstarszego bractwa od jego powstania aż do dni dzisiejszych, połączony z rokiem jubileuszowym m. Torunia, wygłosił p. Tyrchan, wznosząc pod koniec na cześć miasta i jego obywateli okrzyk „niech żyją".

Zkolei wysłuchali zebrani sprawozdań poszczególnych członków zarządu. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum i po krótkiej przerwie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Wiencek ponownie prezesem, Maćkowiak wiceprezesem, Małek sekretarz, Makowiak skarbnik, Maćkiewicz strzelmistrz, Szwaba Stanisław zastępca strzelm., Tyrchan komendant, Szulc zast. komendanta, Kliński gospodarzem. Chorążym wybrano Bukowskiego, podchorążymi zostali Felski i Maćkowiak Jan. W skład komisji rewizyjnej wybrani zostali: Kapczyński, Michałek i Zalewski. Do sądu honorowego wybrano w miejsce ustępujących — nowych członków — pp. Gosińskiego Andrzeja, Antczaka i Gajdusa.

Po rozlosowaniu 5 akcyj uchwalono budżet na rok nowy w wysokości 12 tys. zł, poczem w wolnych głosach poruszano szereg spraw czysto wewnętrznych i następowały życzenia. W imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia nowo wybranemu zarządowi red. Gałęzewski, by praca i trud, zwłaszcza w obecnym roku jubileuszowym, uwieńczoną została jak najlepszym wynikiem i stanowiła niemniej ważną kartę w historji nietylko Bractwa ale i starego grodu Kopernika, stolicy Pomorza.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń strzelecką.

SOLEC KUJAWSKI. Z walnego zebrania S. M. P. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie młodzieży męskiej. Na przewodniczącego poproszono ks. patrona Mąkowskiego. W skład nowego zarządu wchodzą: Wawrzyniak jako prezes, Lewandowski - sekretarz, Gaca - skarbni, Słowiński - naczelnik oddziału sportowego, Marciniak - bibljotekarz, Kusz - gospodarz. Z walnem zebraniem połączony był obchód gwiazdkowy z dzieleniem się opłatkiem, odśpiewaniem kolęd i wspólną kawką, urozmaiconą deklamacjami. Wieczór spędzili członkowie w wesołym nastroju, który wzbudzał w członkach zapał do pracy w nowym roku. Obecnie S. M. P. w Solcu jest najsilniejszem towarzystwem młodzieży, liczy bowiem 80 członków, a spodziewany jest dalszy wzrost. Nie można pominąć milczeniem członka patronatu p. Zelka, który bardzo dużo zasłużył się dla naszego towarzystwa.

GNIEW. Wyjaśnienie. Swego czasu donosiliśmy o nieudałej ucieczce więźniów z więzienia gniewskiego. Otóż koła związane z zarządem zakładu karnego informują nas obecnie, że więźniowie masowej ucieczki nie planowali i też żadnych wytrychów nie posiadali. Jeden z nich, Kitanowicz, sprzątał w sądzie pod nadzorem st. strażnika Gamulewskiego. Nagle rzucił się do okna i wyskoczył. Nie udało mu się jednak zbiec dzięki przytomności umysłu urzędnika i jego kolegów, którzy ptaszka znowu ujęli.

Z naszej teki wędrownej po Pałukach.

Przy gościńcu do Łabiszyna leży Lubostroń, własność hr. Skórzewskich, ze zwierzyńcem i bażantarnią w parku dworskim. Jest tam też wielki głaz granitowy o 12 m. obwodu. Pałac zbudowany według projektu płk. inż. Zawadzkiego, ozdobiony podstawami i kapitelami, przygotowanemi w swoim czasie dla kościoła Opatrzności, który miał być wzniesiony w Warszawie, w ogrodzie botanicznym na pamiątkę konstytucji 3 maja. W przedsionku pałacowym popiersia zasłużonych krajowi osób: Ossolińskiego, Konarskiego, Koniecpolskiego, Paca, Uniczka, Działyńskiego i innych. Sala okrągła, cała mozajkowa, przedstawia w płaskorzeźbie cztery ważne w tej okolicy zdarzenia historyczne: królowę Jadwigę, przepisującą krzyżakom w r. 1396 prawa w Inowrocławiu, zwycięstwo nad krzyżakami pod Koronowem w r. 1410, klęskę krzyżaków pod Płowcami i Fryderyka Wielkiego, odbierającego podany mu plan śluz w Bydgoszczy. W sali stołowej liczne portrety królów i książąt polskich aż do Fryderyka Augusta, wielkiego księcia warszawskiego włącznie, tudzież wizerunki Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Tarnowskiego, Czarnieckiego i innych hetmanów, archiwum rodzinne, bibljoteka oraz inne dzieła sztuki i starożytności.

Dramat na jeziorze w Błądzimiu.

Z **Błądzimia** powiatu tucholskiego donosi nasz korespondent:

Na przyległem do wsi jeziorze uganiało pewnego popołudnia szereg chłopców na łyżwach, kiedy nagle jeden z nich Piotrowski Paweł załamał się i znikł pod lodem — utonął. Towarzysze zabawy wszczęli krzyk i podjęto akcję ratunkową. Rozszerzono otwór w lodzie i kiedy nieszczęśliwy wypłynął na powierzchnię ocalono go.

—::—

Tuchola.

Z życia młodzieży kupieckiej. Dnia 1 bm. urządza tut. młodzież kupiecka bal maskowy w salach hotelu Du Nord. Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg niespodzianek, a dla najefektowniejszych masek cenne nagrody.

Z walnego zebrania Tow. Uczniów Kupieckich. Podczas tegorocznego walnego zebrania sekcji uczniów kupieckich przewodniczył p. W. Wilant. Protokół z zebrania organizacyjnego odczytała sekretarka Grzonówna. Do nowego zarządu wybrano: J. Szulca prezesem, Z. Kamińskiego zastępcą, A. Kowalskiego sekretarzem, G. Janikowską skarbniczką. Komisję rewizyjną tworzą Porożyński, Lipińska i Kluczkowski.

Z Tow. Młodzieży Kupieckiej. W lokalu p. Ziółkowskiego odbyło się walne zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej, na którem wybrano nowy zarząd i to: A. Jaśtak - prezes, J. Szmelter - wiceprezes, B. Łoński - sekretarz, A. Libera - zastępca, J. Pakowska - skarbniczka, J. Kantecka - zastępczyni. Komisja rewizyjna: Cz. Bakoś, W. Kurlandtówna i W. Skoczylasówna. Ławnicy: J. Karwik, G. Szulcówna.

Nagły zgon. Ub. niedzieli idąc z nabożeństwa, zmarł nagle na udar serca śp. Władysław Głomski, mistrz stolarski. Zmarły mimo podeszłego wieku cieszył się czerstwem zdrowiem.

Kościerzyna.

„Skalmierzanki". Sokół, cieszący się wielką sympatją i zaufaniem miejscowego społeczeństwa, nie zawiódł i tym razem. „Skalmierzanki", które wystawił ostatniej niedzieli w „Bazarze", cieszyły się niebywałem powodzeniem. Piękne i smętne melodje, wykonane z prawdziwym artyzmem przez słowiczka miejscowego „Sokoła" p. Gertrudę Gończównę oraz p. Tomaczkowskiego, podbiły serca słuchaczy. Miły i rzewny głos p. Heleny Szulcówny w roli Wandy, którą słyszeliśmy po raz pierwszy, zjednał sobie również szczere uznanie. Arcywesołe postacie Marcinowej, Kwika i ekonoma Sapibrzucha odtworzyli amatorzy świetnie, grając z nadzwyczajnym humorem i werwą. Piękne i barwne stroje krakowskie i tańce ludowe dały całość niezaprzeczenie piękną. Zarządowi Sokoła, zwłaszcza p. Kleinederowi, reżyserowi sztuki, należy się szczere uznanie.

Starogard.

Z rady miejskiej miasta Starogardu.

Starogard, 30 stycznia. W ub. tygodniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Zainteresowanie było bardzo wielkie, albowiem miał nastąpić wybór prezydjum na rok 1933. Tutejsza sanacja sprzymierzyła się z N. P. R-em, **aby utrącić dotychczasowego przewodniczącego rady p. dr. Balewskiego.** Z 30 radnych na posiedzenie przybyło 29. Obrady zagaił dr. Balewski, który zdał sprawę z rocznej działalności rady, poczem oddał przewodnictwo najstarszemu wiekiem radnemu Teodorowi Maciejewskiemu celem przeprowadzenia wyboru nowego prezydjum na rok bieżący. P. Maciejewski podziękował dr. Balewskiemu za dotychczasową gorliwą pracę dla dobra miasta. W głosowaniu 15 głosów padło na dr. Balewskiego, a 14 na dr. Gaszkowskiego (B. B.) Wobec tego wybrany został ponownie przewodniczącym dr. Balewski, który urząd ten piastuje już szósty rok. Sanatorzy mieli miny bardzo kwaśne. Na zastępcę przewodniczącego wybrano p. K. Beckera, em. st. sekretarza sąd. (Str. Narod.), sekretarzem kupca p. Wolmana (Klub niem.), na jego zastępcę p. mec. Stankiewicza (Str. Narod.)

Świecie.

Osobiste. W kaplicy św. Barbary w Sartowicach pobłogosławił ks dziekan Konitzer związek małżeński między p. Hipolitem Kucharskim, cukiernikiem z Bydgoszczy, a p. Antoniną Grajewską ze Świecia. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Przed wystawą misyjną. Z okazji 5-lecia istnienia Dzieła św. Dziecięctwa Pana Jezusa w parafji świeckiej zostanie urządzona w Świeciu wystawa misyjna. Termin wystawy został ustalony na dzień 5 marca br.

Akcja przeciwgruźlicza. Z ramienia specjalnego komitetu urządzono w większych ośrodkach powiatu świeckiego szereg wykładów, urozmaiconych przeźroczami, na temat: „Gruźlica jako choroba społeczna". Wykłady takie wygłosił dr. Stein ze Świecia w lokalu p. Chełstowskiego w Świeciu przy udziale ok. 100 osób, w Warlubiu u p. Popławskiego przy udziale 165 osób, w Nowem w hali gimnastycznej szkoły powsz. przy udziale ok. 300 osób. Jak z powyższego widać, najwięcej zrozumienia dla sprawy wykazało obywatelstwo Nowego, a to dzięki staraniom burm. Jabłońskiego, dr. Neumanna i kier. szkoły Tytulskiego.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. W. Chełmno. Waloryzacja zależy od rodzaju zobowiązania. Dopóki nie wiemy, z jakiego tytułu zobowiązanie powstało, przeliczenia podać nie możemy. Zasadniczo równa się 100,50 mk. z roku 1907 — 123,62 zł.

Na Pomorzu pojawił się wyrafinowany oszust
Przy pomocy rewolweru teroryzuje w kościele duchowieństwo.

Chojnice. W okolicy pojawił się niesłychanie wyrafinowany oszust, który obrał sobie jako pole dla swej niecnej działalności kościół i duchowieństwo. Oszust zapomocą rewolweru usiłuje wymusić od księży większe lub mniejsze kwoty pieniędzy, a niejednokrotnie mu się to udaje.

W pewnem pobliskiem miasteczku powiatowem podszedł do idącego ulicą w pobliżu kościoła księdza nieznany dotąd osobnik, który wyraził chęć wyspowiadania się przed księdzem. Prośbie jego stało się zadość. Po spowiedzi zauważył ksiądz na twarzy owego osobnika wielkie przygnębienie, co spowodowało, że zapytał osobnika, czy miałby jeszcze jakieś życzenie, które mógłby wedle możności spełnić.

Oszust okazał jeszcze większe przygnębienie i wreszcie począł opowiadać, iż jest polskim oficerem i że dopuścił się w czasie służby zdrady stanu, zaś obecnie znajduje się w drodze do Niemiec, lecz ucieczki swej nie może urzeczywistnić, ponieważ brak mu pieniędzy. Jeżeli w tej chwili nie otrzyma od księdza 40 złotych, to w oczach jego popełni w kościele samobójstwo, albowiem nie widzi innej drogi wyjścia z krytycznej sytuacji.

Przytem dobył z kieszeni rewolwer i naładowawszy go, skierował lufę do skroni. Przerażony duszpasterz zapewnił osobnika, że przyniesie mu z mieszkania 40 złotych. W ten sposób usiłował wymusić pieniądze wyrafinowany oszust, przed którym należy się wystrzegać.

Pojawi on się niewątpliwie i w innych miejscowościach, jak to miało miejsce kilka dni później w pewnej parafji w powiecie tucholskim, gdzie oszustowi udało się w sposób wyżej opisany wymusić 80 złotych od proboszcza.

Tczew.

Kino Światowid: „Samotny orzeł".

Awantury pijackie. Policja przytrzymała Hermana Potockiego i Franciszka Dobrzyńskiego z Damrau (W. M. Gdańsk), którzy po wypiciu sporej ilości monopolówki poczęli urządzać na ulicach Tczewa awantury.

Nie dręczyć zwierząt! Policja podała do ukarania Apolinarego Wojnowskiego, właściciela majętności Łukosin (pow. Tczew) za używanie do rozwożenia mleka chorych koni. Zaznaczyć wypada, iż wyżej wymieniony był w ub. piątek zasądzony na 30 zł grzywny przez tut. sąd grodzki za podobny czyn, lecz i to nie poskutkowało.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną" ul. Wybickiego 39, telefon 137.

Repertuar kin:

Apollo: „Rome ekspress" z Konradem Veidtem w roli głównej.
Gryf: „Drewniane krzyże".
Orzeł: „Stalowa dłoń" i „Tarzan wśród dżungli".

Z Chrześcijańskiej Demokracji. Zebranie Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w dniu 3 lutego br. o godz. 19,30 w lokalu p. J. Kellasa przy ulicy Wybickiego 44. Na porządku obrad referat „Na tle współczesnego kryzysu gospodarczego" i inne ważne sprawy. Sympatycy mile widziani.

Kurs maturalny Polskiego Białego Krzyża rozpocznie się dnia 3 lutego br. o godz. 18,30 w szkole przy ul. Klasztornej 11. Tegoż dnia będą jeszcze przyjmowane zgłoszenia na kurs.

Z życia Zw. Pracowników gastronomicznych i hotelowych. W poniedziałek odbyło się zebranie zarządu. Z uznaniem stwierdzono, że cech piekarski bardzo dodatnio stara się o bezrobotnych i bardzo szczęśliwymi czuliby się pracownicy gastronomiczni, gdyby ich pracodawcy poszli za tym pięknym przykładem. Pracownicy gastronomiczni chcieliby wraz z pracodawcami tworzyć jedną wielką rodzinę. Przy tej okazji zwraca się uwagę że przy Związku jest zorganizowane i czynne biuro pośrednictwa pracy (przy Rynku 5, tel. 175), zapomocą którego pracodawcy mogą zgłosić zapotrzebowanie choćby tylko tymczasowe.

Rok II. **Ze świata medycyny** Nr. 3.

DR. STEFAN SZMAJ.

O nieszczęśliwych wypadkach w narciarstwie.

Jak statystyki wykazują, sport narciarski zyskuje coraz więcej zwolenników. W miarę tego mnożą się też i nieszczęśliwe wypadki narciarskie, lecz statystyki wykazują jednocześnie, że liczba nieszczęśliwych wypadków przerasta stosunkowo liczbę nowych zwolenników narciarstwa. Jeżeli podzielimy wypadki według ich stopnia na trzy kategorje to zauważymy, że liczba wypadków pierwszej kategorji t. j. lżejszych i powierzchownych uszkodzeń ciała i lekkich krwotoków pozostaje stale niezmienna. Tosamo dotyczy trzeciej kategorji t. j. **ciężkich okaleczeń,** które zapewne zawsze się będą zdarzać mimo, że **ulegają im przeważnie pierwszorzędni narciarze.** Nie zapominajmy bowiem, że szybkość przy zjazdach i skokach przekracza 100 km. na godzinę.

Najczęściej jednak zdarzają się nieszczęliwe wypadki drugiego stopnia t. j. **naderwanie ścięgien i mięśni, zwichnięcia i nadwichnięcia stawów, złamania kości i t. p.** Ilość tych właśnie wypadków przekracza stosunkowo liczbę nowych narciarzy.

Znany jest fakt, że wykwalifikowany robotnik ulega stosunkowo rzadziej nieszczęśliwemu wypadkowi niż niewykwalifkowany. Tosamo jest i w narciarstwie: **nieszczęśliwe wypadki drugiego stopnia zdarzają się najczęściej narciarzom niedość wyćwiczonym, którzy się podejmują zadań przekraczających częstokroć nawet ich siły fizyczne,** nie mówiąc już o wyszkoleniu narciarskiem. Nietylko bowiem **nie każdy człowiek nadaje się na narciarza** — jazda na nartach stawia wysokie wymagania mięśniom, stawom a przedewszystkiem niektórym narządom wewnętrznym, jak **sercu i płucom** — lecz i ten, co się na narciarza naddaje, musi przerobić **częste i żmudne ćwiczenia, mozolny trening,** by jakotako opanować „deski". Trzeba wiedzieć, że **rzadko który sport wymaga tak nienaturalnych ruchów jak jazda na nartach.** Nienaturalność ruchów spowodowana tu jest **olbrzymim wydłużeniem płaszczyzny stopy** i dużo trzeba ćwiczeń, aby te niezwykłe a jednak w narciarstwie celowe ruchy opanować i co ważniejsza, umieć się niemi na zawołanie posługiwać. Następujący przykład wykaże nam dobitnie słuszność powyższych twierdzeń. Jeśli np. przy grze w tenis pragniemy zasłonić głowę przed nadlatującą nagle piłką, wykonywamy odpowiedni i naturalny ruch ręką; dlatego nawet niewyćwiczony tenisista będzie ten ruch wykonywał dobrze i celowo.

Jeśli natomiast narciarz podczas zjazdu znajdzie się nagle przed nieprzewidzianą przeszkodą, zmuszony on jest wykonać natychmiast ruch, jakiego **w codziennem życiu** nigdy nie wykonywa; dlatego ruchów tych trzeba się wpierw przez długie ćwiczenia nauczyć, by je dobrze opanować.

W nieszczęśliwych wypadkach ulegają najczęściej uszkodzeniom **kończyny dolne.** Zdarzają się tutaj naderwania i przerwania mięśni i ścięgien z mnieszymi lub większymi krwiotokami podskórnymi. Uszkodzoną kończynę należy przedewszystkiem unieruchomić, na miejsce obrzęku (krwiotoku) dajemy **zimny okład,** później **po ustąpieniu obrzęku, ciepłe okłady, masaż i ruchy aktywne** (gimnastyka). Dużo czasu upływa często, zanim chory taki wyzdrowieje i pomyśleć znowu może o nartach.

Nadwichnięcia i zwichnięcia zdarzają się najczęściej w stawie skokowym i kolanowym, ponieważ **przymocowana do stopy narta działa jako dźwignia i potęguje skutki upadku lub niewłaściwego ruchu.** Lecz i stawy górnych kończyn bywają czasem uszkodzone i pozostają przez długi czas bardzo wrażliwe. Szczególnie t. zw. **kciuki** (duże palce).

Pewien znany skoczek narciarski wywichnął sobie raz staw barkowy i od tego czasu może tylko skakać z przywiązanem do tułowia ramieniem, ponieważ wskutek gwałtownych ruchów rękoma podczas skoku, staw ten ulega zawsze ponownemu zwichnięciu.

Przy zwichnięciach i nadwichnięciach stawów **mogą również być naderwane lub przerwane ścięgna lub naczynia krwionośne.** Powstałe wskutek tego krwiotoki tamujemy przez założenie **opaski uciskowej;** następnie **unieruchomiamy staw** za pomocą szyny, dalej stosujemy **zimne okłady** i t. d. Przy całkowitem zwichnięciu stawu następuje często znaczna dyslokacja obu końców kości zwłaszcza, jeśli torebka stawowa zostanie przerwana. Kto nie zna dokładnie

anatomji stawu, **nie powinien się zabierać do jego nastawienia,** bo może spowodować jeszcze większą dyslokację kości i powiększyć ewentl. rozdarcie torebki stawowej. Często nastawienie zwichniętego stawu uskutecznić może dopiero tylko lekarz, konieczne jednak jest **unieruchomienie kończyny uszkodzonej na miejscu wypadku a to w celu złagodzenia bólu.** Stosunkowo najczęściej zdarzają się narciarzom uszkodzenia **stawu kolanowego,** staw ten bowiem bywa najbardziej obciążony przy skokach i upadkach. Typowe jest tutaj **oderwanie czubka rzepki.** Często również zdarzają się **wysieki w stawie kolanowym** i mają one skłonność do nawrotów; leczenie ich polega na unieruchomieniu stawu; zabiegów chirurgicznych nie zaleca się wykonywać.

W wypadkach **złamania kości należy przedewszystkiem unieruchomić całą kończynę za pomocą szyny,** aby ostre końce złamanej kości nie przebiły skóry. Szynę zakłada się w ten sposób, że **chwyta się kość po obu stronach złamania, rozciągając oba fragmenty i trzyma się je tak długo nieruchomo aż szyna i opaska zostanie założona.** Jako szyna służyć może **kijek narciarski** lub jaki inny **kawałek drzewa;** ostatecznie zrobić można rodzaj szyny ze **zwiniętej w rolkę części odzieży.** Jeśli szyna jest twarda trzeba ją koniecznie **obłożyć czemś miękkiem: watą, materjałem, chustkami lub mchem. Transport chorego powinien się odbywać na prowizorycznych noszach,** które można zrobić w ten sposób, że **przez oba rękawy kurtki chorego przetyka się kije;** jeśli nie można zrobić noszy trzeba chorego nieść na rękach, co w górach sprawia oczywiście ogromne trudności. W wypadkach przebicia skóry przez złamaną kość i wogóle w wypadkach otwartych ran, **nie wolno dotykać ran rękoma,** lecz należy je opatrzyć o ile możności czystym materjałem opatrunkowym. Jeśli rana jest zanieczyszczona, należy ją wpierw **obmyć czystym śniegiem o ile niema przegotowanej lub źródlanej wody.**

Każdy narciarz winien mieć przy sobie zawsze zapas **materjału opatrunkowego** i najważniejsze lekarstwa, jak **środki nasercowe itp.;** jest to stanowczo ważniejsze niż środki do smarowania nart. Każdy narciarz, nawet najwytrawniejszy narażony bywa czasem na niespodzianki atmosferyczne jak zamieć śnieżna lub mgła, kiedyto łatwo **o odziębienia i odmrożenia.** Trzeba pamiętać o tem, że **odmrożonych części ciała nie należy nagle rozgrzewać a pocierać je w zimnym pokoju śniegiem** aż do powrotu obiegu krwi.

Dopiero **stopniowo należy choremu podawać letnie i ciepłe napoje.** Po rozgrzaniu należy odmrożone członki pojodynować lub posmarować wazeliną lub jaką inną maścią przeciw odmrożeniu. **Sztuczne oddychanie,** które czasem trzeba stosować w ciężkich przypadkach, **należy wykonywać przez dłuższy czas, nawet przez kilka godzin czasem,** a ponieważ stosowanie sztucznego oddychania nie jest pracą lekką, powinno ją wykonywać **kilka osób na zmianę.**

Nawiązując do uwag wypowiedzianych na wstępie podkreślić należy jeszcze raz, że **byłoby o wiele mniej nieszczęśliwych wypadków w narciarstwie, gdyby osoby nie mające właściwego przeszkolenia i treningu narciarskiego nie podejmowały się zadań przekraczających częstokroć ich siły.** Jak wszędzie, tak i tutaj: **umiar to rzecz najważniejsza.**

Wczesne inwalidztwo umysłowe.

Neurolog rosyjski Kasanin zwrócił uwagę na zagadnienie **wczesnego inwalidztwa umysłowego.** Znaną ogólnie jest rzeczą, że dojście do pewnych wyników w jakiejkolwiek pracy fizycznej albo w sporcie wymaga systematycznej i zwykle dość długiej zaprawy. Ludzie, którzy do wysiłków fizycznych nie są przez taką zaprawę przygotowani, wcześnie się zużywają i ulegają schorzeniom, będącym bezpośredniem następstwem przemęczenia. To samo można twierdzić i o **pracy umysłowej.** Rosja sowiecka dostarczyła w ostatnich latach dowodów doświadczalnych na powyższe twierdzenie. Po przewrotach rewolucyjnych w Rosji na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach administracji cywilnej i wojskowej często stawali ludzie ideowi o głębokiem poczuciu odpowiedzialności, których poprzedniem zajęciem była wyłącznie praca fizyczna i którzy nie mieli zaprawy w pracy umysłowej takiej, jaką zwyczajnie daje ukończenie szkół średnich i wyższych. U tych ludzi często zjawiał się po kilku latach pracy zespół objawów, który nazwać można **wczesnem inwalidztwem psychicznem wzgl. umysłowem.** Wyrazem tego stanu był bardzo znaczny **wzrost pobudliwości, zmniejszenie wydajności pracy,** a wreszcie **zupełna utrata energji i niezdolność wypełnian a swoich obowiązków.** Badania anatomo-patologiczne wykrywały w takich wypadkach **miażdżycę** (sklerozę) **naczyń mózgowych.** Tak daleko posuniętych zmian chorobowych nie znajdowano nigdy u ludzi w tym samym wieku (między 20 a 30 rokiem życia), którzy pracowali wyłącznie fizycznie, ani też u tych ludzi pracujących umysłowo, którzy przez przebyte studja nabyli odpowiedniej zaprawy w pracy umysłowej.

Pożyteczne Książki.

Zalecić możemy jak najszerszemu ogółowi przeczytanie niżej podanych książeczek, które w swej treści, dostępnej dla każdego, poruszają i wyjaśniają cały szereg zagadnień żywo interesujących każdego. Są to wydawnictwa ułożone popularnie jednakowoż przez poważnych autorów.

1. **Higjena młodej dziewczyny,** dr. J. Śmiarowskiej. Cena 1,80 zł. Książeczka, którą powinna znać każda dorastająca dziewczyna. Poruszone w niej są wszystkie sprawy, dotyczące organizmu kobiecego i jego czynności, a także podane są wskazówki jak uniknąć niepożądanych dla zdrowia zaburzeń.

2. **O gruźlicy,** dr. A. Labatowskiego. Cena 1,20 zł.

3. **O chorobach nerwowych wieku dziecięcego,** dr. E. Antwiński. Cena 1,60 zł.

4. **Pielęgnowanie ucha i ochrona słuchu,** dr. W. Szumlański. Cena 1,40 zł.

5. **Higjena niemowląt,** dr. S. Progulski. Cena 1,80 zł.

6. **Pierwsza pomoc w zatruciach gazami bojowemi,** dr. L. Kawałek. Cena 1,60 zł.

7. **Co należy wiedzieć o mięsie, jako środku spożywczym,** dr. A. Trawiński. Cena 1,90 zł.

8. **O chorobach wenerycznych i higjenie życia płciowego,** dr. L. Brzemicki. Cena 1,50 zł.

Książeczki od 2—8 wchodzą w skład „Bibljoteczki higjenicznej", wydawnictwa bardzo solidnego tak pod względem treści jak i strony graficznej.

Wszystkie powyższe książeczki może każdy nabyć albo zamówić piśmiennie w **księgarni** p. **Narcyza Gieryna,** Bydgoszcz, plac Teatralny.

Dr. S. Świątecki.

*

Z. L. BREMER. ZDROWE ZĘBY (higjena jamy ustnej i zębów). Lwów-Kraków 1932. Str. 22. Cena 1 zł.

Bardzo treściwie napisana książeczka, zawierająca 9 ilustracji, doskonale ujmuje, popularnie wyłożone, wszystkie informacje dotyczące utrzymania zębów i jamy ustnej w stanie zdrowia. Znajdzie tam każdy odpowiedź na wszystkie pytania, jakie nasuwają się prawie codziennie.

—:-:—

Jak uniknąć zachorowania na gruźlicę

Przeszło 90 procent ludzi zaraża się gruźlicą, a jednak stosunkowo mały procent poddaje się jej niszczycielskiemu działaniu. Ze względu jednak na wielkie rozpowszechnienie gruźlicy nawet ten mały procent zachorowania stanowi setki tysięcy chorych; w Polsce naprzykład jest około 785.000 chorych na gruźlicę. Stąd wynika, że **większość ludzi zdrowych i silnych walczy z zarazkami gruźlicy zwycięsko,** a ta odporność u człowieka, który już raz przezwyciężył infekcję gruźlicy, jest mu pomocna przy każdem następnem zetknięciu się z prątkami Kocha. Chcąc więc zachować odporność względem gruźlicy, należy:

nie przemęczać się pracą; umiejętnie wyzyskać czas wolny na odpoczynek; nie ograniczać snu; odżywiać się regularnie i prawidłowo; często przebywać na świeżem powietrzu; wietrzyć mieszkania; spać przy otwartych oknach, o ile pora roku na to pozwala; używać latem plaży słonecznej; uprawiać gimnastykę i sporty, bo wtedy przewietrzają się wierzchołki płuc, które przy powierzchownem oddechaniu nie biorą w niem wybitnego udziału i dlatego są ulubionem miejscem pierwotnego usadowienia się gruźlicy. Ciało utrzymywać w czystości przez częste mycie i kąpiele, skóra bowiem odgrywa wielką rolę w odporności przeciwgruźliczej; nie lekceważyć innych chorób, bo one osłabiają organizm.

O ile już tracisz apetyt, mizerniejesz, spadasz na wadze, słabniesz, szybko się męczysz przy pracy, kaszlesz lub pokaszlujesz, a co gorsza, jeśli podczas kaszlu czujesz kłucie w płucach, odpluwasz przytem plwocinę, ewentualnie z domieszką krwi, masz podwyższoną ciepłotę ciała, a zwłaszcza tak zwany stan podgorączkowy — do 37,5 stopnia C. (aby to stwierdzić, trzeba mierzyć ciepłotę ciała termometrem pod pachą lub cztery razy dziennie przez kilka dni) — wtedy nie zwlekaj!!!

Spiesz do lekarza poradni przeciwgruźliczej swego rejonu, by zbadał twoje płuca!

Wiadomości ciekawe i pożyteczne.

Spadek zaludnienia w Niemczech.

Przyrost ludności Niemiec zmniejsza się gwałtownie. Przed 20 laty nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła rocznie około 800—900.000. w roku 1931 wynosiła zaledwie 300.000. Obecnie Niemcy są narodem, posiadającym najmniejszy przyrost ludności w Europie.

O ile przyrost zaludnienia w Niemczech będzie się utrzymywał na dotychczasowym poziomie, to w roku 1950 liczba ludności w Niemczech spadnie do 67 miljonów. **S.**

Ważniejsze choroby zakaźne w listopadzie 1932 roku.

W czasie od 30. X. do 2. XII. 32 notowano w całem państwie polskiem przypadków:

	zachorzeń	zgonów
na dur brzuszny	3490	283
na dur osutkowy (plam.)	71	8
na czerwonkę	1193	269
na płonicę (szkarlatynę)	3576	113
na błonicę (dyfteryt)	3482	196
na odrę	4442	28
na krztusiec (koklusz)	741	27
na gorączkę połogową	149	42
na ospę	—	—
na chorobę Heine Medina	28	5

Odpowiedzi redakcji.

P. Cieszyński, Lipinki. Prawdopodobnie pomoże Panu stosowanie 1% spirytusu salicylowego, który trzeba codziennie wcierać przy pomocy watki w skórę i mycie głowy co 7 dni mydłem siarczano-dziegciowem Malinowskiego. Bez bliższego zbadania przez specjalistę chorób skórnych trudno udzielić porady. Naogół **redakcja nie udziela porad leczniczych.** **S.**

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

Dźwiękowe Kino - Teatr **NOWOŚCI** Bydgoszcz, Mostowa 9, telefon 386. Pocz. seans. o 19, w św. o 15,20.

Dziś premjera wielkiego filmu produkcji sowieckiej Moskwy. — Dramat osnuty na tle głośnej powieści M. Szołochowa „Cichy Dom" pt.

Miłość i zemsta dońskiego kozaka

Film przepojony kozacką pieśnią i obrazujący kozaka dzielnego na wojnie, surowego w rodzinie, słabego jak pyłek w miłości, szalonego w zabawie Film ilustrowany oryginalnemi pieśniami w wykonaniu słynnego chóru rosyjskiego, wielkiej opery państwowej w Moskwie. Reżys. Olga Preobrażańskaja i Iwan Prawow. Operat. Dymitr Feldman i Borys Epstein. Gł. r. kreują najwyb. artyści teat. mosk. A. Cesarskaja, H. Podgornyj, A. Gromow, A. Maksymowa, G. Kawrów.

Poraz pierwszy na ekranie mowa rosyjska. nap. polskie. Każdy miłośnik kina winien ten film zobaczyć! (1695 Oprócz tego bogaty tygodnik Paramounta.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ignacego b. m.
Jutro: N. Marji P. Gromnicznej.
Wschód słońca: godz. 7,44.
Zachód słońca: godz. 16,44.

—::—

Stan pogody.

Pochmurno z opadami.

Odwilż. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Temperatura w Bydgoszczy 3 stopnie powyżej zera!

NOCNY DYŻUR APTEK:

Od 3. 2. — 5. 2.:
Apteka Centralna.
Apteka pod Lwem. (Okole).

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:
Dr. Gadomski dnia 2. II. 1933 r., ul. Gdańska 57, tel. 421.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę **„PAN DAMAZY"**, komedja Blizińskiego.

W czwartek dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po cenach zniżonych wyborna komedja Blizińskiego **„PAN DAMAZY"**, w której artyści nasi z pp. dyr. Stomą i Justianem na czele dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Wieczorem największa atrakcja bieżącego sezonu z przepychem wystawiona operetka Benatzky'ego **„POD BIAŁYM KONIEM"** z pp. Gosławską, Hermanową, Korabianką, Łukowską, Cybulskim, Cirinem, Jabłońskim, Justianem, Olędzkim, Zayendą oraz Martówną i Ciesielskim w balecie. Przy pulpicie kapelmistrz Hładyłowicz, reżyserja K. Koreckiego.

W piątek ostatnie w tym sezonie przedstawienie arcydzieła Wyspiańskiego **„WESELE"**, po cenach o 50% zniżonych.

W sobotę **„ROMANS"** Sheldona z pp. Barwińską, Kwaskowskim i Wilamowskim.

Na piątkowe szkolne przedstawienie „PANA DAMAZEGO" pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru w piątek od godz. 11-ej rano.

„KAPITAN Z KOEPENICK" Zuckmayera z Justianem w roli tytułowej, będzie najbliższą premjerą w dziale dramatu.

—::—

Święto Matki Boskiej Gromnicznej.

Święto Matki Boskiej Gromnicznej obchodzono w Jerozolimie już w drugiej połowie V wieku procesją z zapalonemi świecami. Stamtąd rozpowszechniało się po całym świecie. Gdy około 540 r. wybuchła w Konstantynopolu dżuma, zarządził cesarz Justynian, aby w jego państwie święcono tę uroczystość 2 lutego.

Uroczystość Oczyszczenia Najśw. Marji Panny jest ostatniem świętem okresu Bożego Narodzenia. W związku z tą cechą święta, chowa się tego dnia żłóbki, jeżeli nie usunięto ich już po oktawie Trzech Króli.

Skąd pochodzi zwyczaj święcenia świec?

W pogańskim Rzymie urządzono uroczystości na cześć bożków Parna i Plutona, w których urządzano pochody z pochodniami. Tym pogańskim uroczystościom przeciwstawiono czcigodną pamiątkę ofiary oczyszczenia złożoną przez Najśw. Marję a zabobonnym pochodom na cześć bożków, pierwszy pobyt Zbawiciela w świątyni.

Ceremonja święcenia świec i procesja z zapalonemi świecami sięgają najdawniejszych czasów. Światło świecy ma wyobrażać Chrystusa Pana. **Chrystus — światłością świata. Tą myślą wyłącznie jest Kościół przejęty w święto Matki Boskiej Gromnicznej.**

—:-:—

Sokół żeński.

Dziś, środa, lekcja robót ręcznych od godziny 6,30 w sekretarjacie.

Ćwiczenia młodzieży oddziału II dziś od godziny 5-ej w szkole wydziałowej.

Na marginesie.

Piszą nam:

Pragnę poświęcić parę uwag sprawie samotnych kobiet, które padają ofiarą zaczepek ze strony ulicznych donżuanów.

Jedna z pań żąda ochrony policyjnej. Nonsens. Wystarczy rewolwer. Niech kobieta ma możność bronienia się przed tego rodzaju atakami. Do krwi rozlewu chyba w żadnym wypadku nie przyjdzie. Męty uliczne są śmiałe i napastliwe tylko wobec bezbronnych kobiet. Widok rewolweru z pewnością poskromi ich zapały.

Niemniej skutecznem byłoby, aby kobiety, narażone na takie nieprzyjemności, brały ze sobą tresowane, do celów obrony, psy. Taki dandys nie będzie się chciał narażać na to, aby mu wilk lub owczarek potargał jego zaprasowane porteczki. Naturalnie magistrat psy takie, jako wysoce użytkowe, powinien uwolnić od podatku.

Silnym i odstraszającym argumentem w podobnych wypadkach może też być fizyczne wyrobienie kobiet. Dziś jeszcze w powijakach, może kiedyś jednak doprowadzić do tego, że silny policzek, wymierzony kobiecą rączką, przyprowadzi takiego adonisa do rozumu. A więc, panie szanowne, ćwiczyć się pilnie, aby panom stworzenia pokazać, że na ich wybryki mamy broń skuteczną. Niech raz już zginie i przepadnie ten głupi frazes o „słabej kobiecie"!

Od nas tylko zależy skończyć z ulicznymi donżuanami.

Albertyna Hoffmanówna.

Nastusina pupka.

Taką nowelę dla dzieci przysłała nam znowu nasza kochana i dobra p. Alina Krzemińska. Jak ona o was pamięta! Ta Nastusia — to dopiero pędrak paruletni, a takie to już mądre, że aż dziw zbiera czytać. Nowela ta jest bardzo dramatyczna, bo zachodzi tam napaść w lesie i rabunek, ale wszystko dobrze się kończy.

P. Krzemińska obiecała jeszcze jedną nowelę dla was przysłać, a potem zabierzemy się do tego adresu dla niej. Tak na poczekaniu nie da się on zrobić, bo i ładny musi być i paręset dzieci musi go podpisać. A zawieść do Solca Kujawskiego będzie go można dopiero z początkiem wiosny, gdy będzie nieco cieplej. Bo p. Krzemińska sama by nie pozwoliła, aby na takie zimna dzieci do niej przyjeżdżały.

—::—

— **Bal Białego Krzyża** już dziś budzi zainteresowanie w mieście. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zapewnić zabawie najlepszą orkiestrę i dużo niespodzianek. Bal odbędzie się w dniu 18 lutego 1933 r. w salach hotelu „Pod Orłem". Wstęp 3 zł od osoby.

— **Jubilaci.** Bohaterski syn ziemi śląskiej p. Ryszard Janoszke, rodem z Królewskiej Huty, właściciel domu komisowego i składu mebli „Górnoślązaków" przy ulicy Śniadeckich obchodził z małżonką swoją panią Metą z Paschów (Berlinianką) dnia 26 stycznia rb. uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Chociaż się o tem dopiero dziś dowiadujemy, to jednak nie przeszkadza, abyśmy Szanownym Jubilatom nie mieli złożyć na tej drodze serdecznych życzeń „Ad multos annos!".

— **W srebrnym wianku.** Dwudziestopięciolecie godów weselnych obchodzą w dniu 2 lutego rb. małżonkowie **Andrzej i Agnieszka** z Kopańczyków **Kowalscy** — pochodzący z Kruszwicy, od 1910—1920 przebywający na obczyźnie (w Westfalji), a od r. 1920 w Bydgoszczy. Pan Andrzej Kowalski był przez szereg lat sekretarzem filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bochum-Wimmelhausen, w Polsce Odrodzonej został funkcjonarjuszem policji państwowej, lecz po kilku latach uciążliwej pracy, przypłaconej zdrowiem, przeniesiono go na emeryturę; obecnie nasz Jubilat prowadzi handel papeterją i wyrobami monopolowemi przy ulicy Grunwaldzkiej 45. Dzieci, siedmioro, wychowali państwo Kowalscy w duchu chrześcijańskim i narodowym; najstarszy syn jest dysponentem firmy Ziółkowski.

Tego samego dnia, 2 lutego, przypada również 25-ta rocznica ślubu **Jana i Weroniki Kanabajów** zam. przy ul. Grunwaldzkiej 24. Pan Jan Kanabaj jest długoletnim członkiem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich parafji św. Trójcy. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona zostanie o godz. 8 rano w kościele parafjalnym.

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej **„Franciszka - Józefa"** niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku.

— **Na bezrobotnych pracowników umysłowych** zebrano 8 zł podczas uczty weselnej u pp. Badalewskich, Dworcowa 2 z inicjatywy p. Szalonka, Grunwaldzka 225.

Ostatnia chwila.

Już tylko trzy dni.

Najpierw, jak to zwykle bywa, trzeba było długo czekać, a teraz dzień za dniem pędzi jak oszalały.

Jeszcze trzeba załatwić tysiąc interesów. Krawiec, krawcowa, szewc, praczka itd. itd. Temu trzeba „obiecać" za frak, tej za suknię. Blankiety wekslowe kosztują ciężkie pieniądze, a Reduta już w sobotę.

Która z pań potrzebuje torebki, polecamy firmę Musiał. Jakiś „kawałek" kolorowy na szyję — dostarczy Kaszubowski, krawat lub koszula frakowa, tylko od Hirsz Langierowej.

Przed balem — dla odwagi, podczas balu — dla humoru, po balu — dla przysłowiowego klin-klinem — tylko wódeczka od Kasprowicza, który swą baterją dwunastu butelek ofiarowaną na nagrody pobił z kretesem wszystkie rekordy.

Aby lista cukierników została wypełniona bez reszty firma „Renaissanse" nadesłała wspaniały tort i piękny obraz olejny. Bydgoski oddział największej w Polsce fabryki żyrandoli i lamp elektrycznych A. Marciniak Sp. Akc. w Warszawie, mieszczący się w Bydgoszczy przy ul. Długiej 6 przeznaczył dla pani, która najlepiej odtańczy oberka, jeden aparat detektorowy, a dla pana, który z nią będzie wspólnie tańczył jeden elektryczny zapalacz do papierosów, oprócz tego trzy latarki elektryczno-kieszonkowe jako premje w pozostałych konkursach. Firma A. Marciniak oświetlała zamek królewski w Warszawie, Wawel, Belweder, Sejm i cały szereg innych gmachów. To też jej dary rozświetlą błyskiem szczęścia twarze specjalistek i specjalistów od oberka.

Cała Bydgoszcz spotka się Pod Orłem. Dowidzenia w dniu czwartego lutego.

Roczne walne zebranie
Tow. Kupców detalistów branży spożywczej.

W ubiegły czwartek, 26 stycznia br. w Resursie Kupieckiej odbyło się walne zebranie Tow. Kupców detalistów branży spożywczej. Po krótkiem zagajeniu przez prezesa Tow. p. Adama Bukolta, radcę Izby Przemysłowo-Hndlowej w Bydgoszczy, wybrano na jego wniosek prezydjum zebrania w osobach pp. Feliksa Jóźwiaka jako marszałka zebrania oraz Edmunda Olsztyńskiego jako sekretarza. Następnie p. radca Bukolt złożył obszerne sprawozdanie, przechodząc do zobrazowania poszczególnych działów pracy Tow. z zarządem na czele.

Tow. w działalności swej nie zapomniało również o bezrobotnych, którym udzielono wydatną pomoc. Stała, owocna współpraca z Izbą Przemysłowo-Handlową oraz szereg drobniejszych spraw załatwiono w ciągu roku sprawozdawczego.

W dalszym ciągu złożyli swe sprawozdania pp. Władysław Chmara ze stanu finansów Tow. i Edmund Olsztyński jako sekretarz. W międzyczasie przybyli na zebranie pp. radca Sentkowski i dyr. Fr. Tatarek, których przewodniczący w imieniu zebranych serdecznie powitał.

Po udzieleniu na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum zarządowi, wybrano nowe władze towarzystwa w składzie następującym: prezes A. Bukolt, zast. prezesa F. Józwiak, skarbnik W. Chmara, sekretarz E. Olsztyński, zast. sekretarza Tuciński, ławnicy Urbanowski i Bilecki, poczet sztandarowy pp. Błaszczyk, Andrzejewski i Siuda, komisja rewizyjna: pp. Rachuta, Błoch i Rozenau.

W wolnych głosach zabrał głos p. dyr. Tatarek, który w krótkich słowach podniósł ogrom pracy dokonanej przez towarzystwo i jego władze w ciągu roku sprawozdawczego, dzięki czemu stała się ta organizacja wzorem aktywności dla innych stowarzyszeń kupieckich. Ponadto p. Wiktor Zieliński, przedstawiciel Zw. Kupców Podróżujących złożył życzenia towarzystwu, apelując zarazem do kupców detalistów, by zawsze przestrzegali zasady utrzymywania stosunków tylko z podróżującymi-Polakami, wyłączając zupełnie żydów i Niemców. Hasłem „Cześć Kupiectwu!" zakończył przewodniczący zebranie.

—::—

— **„Gwiazda Syberji".** Związk Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914/19 koło Bydgoszcz urządza dnia 5 lutego br. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej przedstawienie amatorskie pod tytułem „Gwiazda Syberji", dramat w 4 odsłonach Leopolda hr. Starzyńskiego. Początek o godz. 4 po południu.

Widząc leżące przed panem Antonim pakunki, zauważyłem:

— Czasy nie muszą być tak kiepskie, skoro stać pana na jakieś, o ile mi się zdaje, egzotyczne zakupy.

— To jest sprzęt radjowy, który stał się dla mnie artykułem pierwszej potrzeby — odparł z przejęciem pan Antoni.

— Pan jest tak wielkim amatorem radja?

— Naturalnie, kochany redaktorze. Dla Polskiego Radja odczuwam niepokonany entuzjazm i podziw. Szczególnie podobają mi się transmisje warszawskie, i żałuję, że nie możemy z nich korzystać w jeszcze większej mierze. Niosą one bowiem na falach eteru aromat stolicy i jej niedoścignionej kultury duchowej. Prelekcje o nawożeniu azotniakiem piasków nadwiślańskich i o premjowanych buchajach otwierają przedemną nowy świat wzruszeń, wzbogacając wyobraźnię szczegółami, tak niestety zlekceważonemi przez cywilizację miejską. Audycje dla najmłodszych przypominają mi zawsze ów błogi okres, gdy szczebiotałem radośnie na widok zbliżającej się mamki. Prasowy Dziennik Radjowy odświeża mi znów w pamięci tyle zamierzchłych wydarzeń, o których przecie szkoda zapominać, choćby dlatego tylko, że pisano o nich w gazetach przed tygodniem. Wreszcie stołeczne komunikaty sportowe uderzają we mnie takiemi sensacjami, jak przedsprzedaż biletów na zawody „Marymontu" ze „Skrą", lub warunki korzystania z pływalni Ymki. Po takich rewelacjach długo nie mogę zasnąć z podniecenia.

— A muzykę pan lubi?

— Ta dostarcza mi najszlachetniejszych emocji. Szczególniej ta najnowsza muzyka. Wprawdzie przyznać muszę, że jej w regule nie rozumiem i n. p. jakiś ustęp z symfonji uważam za defekt głośnika lub awanturę w orkiestrze. Ale cóż to znaczy wobec faktu, że szerokie masy ową muzykę znakomicie rozumieją i czerpią z niej największą rozkosz.

— Z czego to pan wnosisz?

— Ależ to rzecz prosta. Gdyby jej nie rozumieli, tóby głośno protestowali przeciw czemuś, co profana doprowadza do najwyższej pasji. Zresztą pocóżby Polskie Radjo nadawało takie, a nie inne programy? Ta niezmierna muzykalność naszego społeczeństwa, ten kult czystej i absolutnej, bo najprymitywniejszej muzyki, tak chętnie słyszanej pod strzechami i w suterenach, wprawia mnie w dumę. Należę do społeczeństwa wysoce wyartystycznionego.

— Czy to samo sądzi pan o foxtrotach?

— Sądzę, że muzyka taneczna, na której nadmiar użalają się niektórzy, zbliża nas do kultury helleńskiej, tak bardzo oddanej tańcom. Na wszelki wypadek słucham jej ze słownikiem greckim w ręku.

— A prognozy PIMa?

— Dostarczają mi one chwil głębokiej zadumy nad straszliwemi tajemnicami natury, i nad uporem, z jakim człowiek puka do tajemnic owych górnych wiatrów, pędzących chmury pierzasto kłębiaste. To jest jedno. Pozatem przepowiednie Polskiego Instytutu Meteorologicznego są dla mnie wykładnią niesforności żywiołów, które prawie nigdy nie chcą się stosować do wskazówek ludzkich, tylko idą własnymi szlakami, i obalają teorje, przez naszych meteorologów, tak żmudnie zbudowane...

— Zdaje mi się, że pana nikt i nic nie potrafi wyprowadzić z równowagi?

— Zgadłeś, kochany redaktorze. Bo ja wierzę niewzruszenie w opatrznościowe posunięcia najmiłościwiej panującego nam dziś rządu, i dlatego bezwzględny optymizm jest leitmotywem mojego nastawienia politycznego i społecznego.

Nowy atak na Związek Inwalidów Wojennych.

Czy należy go uważać za zapowiedź dalszych redukcyj rent?

Osławiony już poseł sanacyjny Snopczyński dał w jakimś wywiadzie prasowym do zrozumienia, że polityka naczelnych organów Związku Inwalidów Wojennych mu się nie podoba. W ślad za tem oświadczeniem **prasa sanacyjna rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję przeciw Związkowi Inwalidów,** akcję, która nietylko krytykuje postępowanie władz organizacyjnych, ale i struktura tego najpotężniejszego w Polsce zrzeszenia. Struktura ta jest **nawskroś demokratyczna.** O kierunku i kierownictwie w organizacji decyduje przez sejmik organizacyjny **szeroki ogół członków.** Ten ustrój utrudnia niezwykle opanowanie Związku Inwalidów Wojennych przez jedną partję polityczną. **Sanacja** mimo wielkich wysiłków **tego orzecha zgryść nie potrafiła.** Związek Inwalidów Wojennych ustosunkował się do rządu z życzliwą rzeczowością, ale ten stosunek do rządu, nie oznacza jeszcze, że Związek należy uznać za organizację, ulegającą wpływom obozu pomajowego.

Ten stan rzeczy, z którym sanacja pogodzić się nie chce, jest **źródłem ostatniego ataku prasy sanacyjnej,** podjętego niestety także przez część prasy niezależnej, która się widocznie w sytuacji nie zorjentowała, wprowadzona w błąd faktem, że na czele Związku stoi poseł z B. B .p. Karkoszka.

Ostatni atak na Związek ma jednak niewątpliwie i **drugą jeszcze przyczynę.** Pewne koła są zaniepokojone potęgą Związku i solidarnością jego członków. Mimo kilkakrotnych prób dywersji, **nie udało się Związku rozb'ć ani osłabić.** Ta siła przeszkadza wielce tym, którzy zagięli parol na uprawnienia finansowe inwalidów wojennych i chcieliby koniecznie **utrącić renty dla wszystkich inwalidów wojennych do 35% niezdolności włącznie,** a nadto zrobić w uposażeniu różnicę między inwalidami wojsk polskich, a inwalidami polskimi z armji zaborczych, których prawa są zagwarantowane traktami, a więc nienaruszalne.

Że przywódcy Związku Inwalidów Wojennych w tej sytuacji dobrze się orjentują, tego najlepszym dowodem jest

PRZEBIEG ZJAZDÓW OKRĘGOWYCH,

urządzanych w poszczególnych okręgach Wielkopolski przez zawsze czujny i ruchliwy zarząd wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu. **Pierwszy taki zjazd odbył s'ę w Ostrowie, drugi ubiegłej niedzieli w Bydgoszczy.**

Obrady zjazdu bydgoskiego, toczyły się w sali „Hotelu Lengning" pod przewodnictwem członka rady głównej p. red. **Morozowicza.** Władze naczelne Związku reprezentowali pp. **Werc** (przewodniczący Rady Głównej) oraz **Woźniak i Stachecki** (Wydział Wykonawczy). Nadto przybyli z Poznania pp. **Chmielewski i Joach miak.** Reprezentowane były na zjeździe koła i grupy: **Bydgoszcz, Koronowo, Brzoza, Mąkowarsk, Kaczory, Mrocza, Nakło, Wyrzysk, Fordon, Solec, Wielno, Wysoka, S cienko, Łobżenica, Kcynia, Tur,** pow. Szubin, **Szubin, Sadki, Łabiszyn i Mochle.**

Referaty, wygłoszone przez pp. **Werca, Woźniaka, Stacheckiego i Chmielewskiego,** poruszyły sprawy natury organizacyjnej i sprawę ustawy inwalidzkiej. Szczególnie ciekawe były obszerne przemówienia pp **Chmielewskiego** (o ustawie inwalidzkiej) i **Stacheckiego** (o ustawie o zgromadzeniach i stowarzyszeniach). Referenci dali delegatom **dużo cennych wskazówek,** w jaki sposób pracować w kołach i grupach, jak ustosunkować się do różnych wymogów ustawy. Poświęciwszy kilka słów ostatniemu atakowi prasy na Związek Inwalidów Wojennych, złożył p. **Stachecki** jako przewodniczący zarządu wojewódzkiego Z. I. W. prasie wielkopolskiej i pomorskiej **szczere podziękowanie** za serdeczną opiekę, jaką prasa ta ofiary wojny zawsze otaczała i otacza.

Po obszernej dyskusji, w której przemawiali przedstawiciele wszystkich wymienionych wyżej kół i grup, a w której ujawniła się **całkowita solidarność** wszystkich i **silna wola** wspólnego wysiłku w kierunku **zniesienia krzywdzących przepisów nowej ustawy** (szczególnie nieszczęsnego podziału inwalidów na klasy A, B i C), i uchwaleniu odpowiednich rezolucyj, delegaci rozjechali się podniesieni na duchu i przekonani, że siły Związku nikt złamać nie zdoła.

Z balu prasy w Berlinie.

Rycina nasza wyobraża grono uczestników wielkiej imprezy, która zgromadziła 5 tysięcy osób, wśród nich znakomitych przedstawicieli świata politycznego, naukowego i artystycznego. Siedzą tu aktorki filmowe Lyen Dyers i Liana Haid ze znanym reżyserem Józefem Sternbergiem.

Walne zebranie „Harmonji".

We wtorek, dnia 24. I. rb. odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Harmonja" w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim.

Zebranie zagaił prezes p. Faleńczyk, witając delegatów, gości oraz członków czynnych i nieczynnych licznie zebranych. Po uczczeniu pamięci zmarłego w ubiegłym roku ś. p. Kwasigrocha, przystąpiono do ustalenia prezydjum walnego zebrania i tak powołano na przewodniczącego przedstawiciela XXI okręgu p. Gutkowskiego, na sekretarza p. Dłubka, na ławników pp. Cegielskiego i Bukowieckiego.

Po odczytaniu przez sekretarkę p. Mroczyńską protokółu z ostatniego walnego zebrania oraz sprawozdania z całorocznej działalności towarzystwa, zdawali kolejno sprawę skarbnik p. Śpiewakowski, wicebibljotekarz p. Sikora, kontroler p. Siuda, administrator „Wypożyczalni Książek" p. Kordecki. Dyrygent p. Jaworski w swem sprawozdaniu wyraża zadowolenie z powodu zgodnej i harmonijnej pracy. Po dość obszernej dyskusji nad sprawozdaniami, udzielono ustępującemu zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Dzięki sprężystemu kierownictwu zebrania oraz komisji-matki, która już poprzednio upatrzyła i zapewniła sobie członków, nadających się do zarządu, skompletowano w stosunkowo krótkim czasie następujący zarząd: prezes Faleńczyk (ponownie), wiceprezes Smoliński (ponownie), sekretarz Mroczyńska W. (pon.), zastępczyni Wasielewska, skarbnik Śpiewakowski (ponownie), bibljotekarz Nowicki Łucjan, zastępca Maćkowski Konstanty, radni: Kowalski i Kasprowicz (ponownie), chorąży Szumiński Alfons, podchorąży I Saganowski, podchor. II Nowicki Edmund, zastępcy: Kukliński Jan i Szałajda, administrator „Wypożyczalni Książek" Owczarski, zastępczynie Senska i Cichoradzka Eug., komisja rewizyjna: F. Kukliński, Pławski, Gołębiewski, kontrolerzy: Dąbrowski B. i Owczarski, gospodarz zabaw Rozenau Franciszek.

Po odczytaniu pisemnych życzeń zarządu Związku Chórów Kościelnych w miejscu składali życzenia delegaci pokrewnych towarzystw.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Co przygotowuje Teatr Miejski

na najbliższą przyszłość?

Najciekawszym spektaklem będzie „Kapitan z Köpenick"— Z klasycznego repertuaru ukaże się „Don Carlos" — Przebojem sezonu będą operetki „Córka pani Angot" i „Prymas cyganów"— W poniedziałek Opera warszawska.

Bydgoszcz, 1 luty.

Czyniąc zadość licznym zapytaniom ze sfer kulturalnych naszego miasta w sprawie poczynań artystycznych teatru na najbliższy okres — dyrekcja teatru komunikuje, że repertuar obejmie najcelniejsze i największem powodzeniem cieszące się utwory doby obecnej.

I tak: w dziale dramatu ujrzą światło rampy teatralnej zabawne, niekiedy wzruszające do łez, a społecznie poruszające przygody **„KAPITANA Z KOEPENICK"** K. Zuckmeyera. Odtwarzać je będzie Kazimierz Justian. To świetne widowisko ukaże się w satyrycznym ujęciu K. Koreckiego.

Następnie jeden z niewielu reportażystów, który poza odczuciem aktualności, posiada talent I. Mihaly poda nam ze sceny głośny reportaż **„MAM LAT 26".** Sztuka ta, ma silne akcenty społeczne i dlatego jest aktualna. Pra-premjerą w naszym teatrze będzie złożona naszej dyrekcji doskonała sztuka najpopularnie autora bydgoskiego, nieubłaganego satyryka współczesności St. Brandowskiego p. tyt. **„NA CZERWONYM WULKANIE",** która ze względu na fascynującą treść i wybitne walory sceniczne będzie niewątpliwie rewelacją sezonu. W okresie postu wystawi nasz teatr smutną i wesołą komedję o życiu i śmierci człowieka Hofmaństhala w przekładzie J. Iwaszkiewicza **„KTO BĄDŹ"** (Jedermann), wreszcie z klasycznego repertuaru arcydzieło schillerowskie **„Don Carlos".**

W dziale operetki ukaże się pełna prześlicznych i niezmiernie wartościowych melodyj operetka Lecocq'na **„CÓRKA PANI ANGOT",** w której wystąpi nowo pozyskana siła operetki lwowskiej S. Stadnikówna, obdarzona piękną aparycją i zaletami wokalnemi. Następną nowością na terenie Bydgoszczy będzie stu procentowa operetka głośnego kompozytora E. Kalmana **„PRYMAS CYGANÓW".** Owiany czarem sentymentu i niezmiernie melodyjny ten utwór znajdzie w p. Cirinie doskonałego odtwórcę tytułowej roli. Wiele urozmaicenia przyniesie ostatnia nowość wiedeńska znakomitego Stolza **„PEPPINA",** wreszcie niegrana dotychczas w Polsce współczesna operetka węgierska Józefa Koli **„NIEBIESKI MOTYL".** Ruch koncertowy wzmoże się przez występ europejskiej sławy genjalnego Vasę Prihodę (w drugiej połowie lutego) oraz 13-letniego fenomenalnego skrzypka-wirtuoza Henrysia Szerynga.

Największe jednak urozmaicenie wprowadzi zapowiedziany już w przyszłym tygodniu (poniedziałek 6 i wtorek 7 lutego) przyjazd opery warszawskiej w pełnym składzie solistów, orkiestry i chórów pod dyrekcją Silicha i Mazurkiewicza. Na czele solistów widnieją nazwiska pp. Żmigrod-Fedyczkowski, Lenczewska, Terenkoczy, Gołębiewski, Popławski, Wiśniewski, Brodnicki, Wraga i inni.

Od Redakcji: Nie wątpimy, że piękne zamiary Dyrekcji znajdą poparcie najszerszych sfer naszego społeczeństwa.

Walne zebranie S. M. P. „Promyk" oddziału młodszego.

Stow. Młodych Polek przy parafji św. Trójcy stawiło się ubiegłej niedzieli na walnem zebraniu. Organizacja ta posiada kilka kółek, jak: śpiewu, wychowania fizycznego, eucharystyczne i dobroczynności. Szczególnie ostatnie kółko wyrabia w druchnach jedną z największych cnót, to jest cnotę miłosierdzia. Druchny roznoszą biednym karteczki na chleb i mleko, rozdają odzież, odwiedzają chorych, niosąc radość i wesele. Nagrodą za ich pracę charytatywną jest zadowolenie wewnętrzne i radość ubogich.

Po sprawozdaniach z całorocznej pracy poszczególnych druchen, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszły: Wojciechowska L. — prezeska, Reinowska A. — wiceprezeska, Staszewska St. sekretarka, Krausówna H. — zast. sekr., Hęciakówna A. skarbniczka, Stachowiakówna U. — referentka Młodej Polki.

Program.

uroczystości Bydgoskiego Okręgu S. M. P.

W dniu 2 lutego odbędzie się w sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy kurs dla zarządów z następującym programem:

I. godz. 9-ta — Msza św. w kościele św. Trójcy.

II. godz. 10-ta — Rozpoczęcie kursu: „Radosne gotów", wprowadzenie w urząd nowego patrona, omówienie konkursu p. r., referat generalnego sekretarza Zw. ks. dyr. Michalskiego, referat wicepatrona okr. Dolczewskiego, wręczenie dyplomów, zapytania do Związku i Okręgu, przerwa.

III. godz. 14,30 — Otwarcie i zwiedzanie wystawy robót ręcznych.

IV. godz. 15-ta — Zebranie zarządu i rady okręgu: sprawozdanie za rok ubiegły, ustalenie planu pracy na rok 1933, wolne głosy.

W kursie zarządowym winni wziąć udział wszyscy członkowie zarządów okręgu bydgoskiego, w otwarciu wystawy i zebraniu popołudniowym prezesi poszczególnych S. M. P. oraz sympatycy i życzliwi goście.

Kursy artystyczne Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.

Jak już donosiliśmy T. N. S. W. przystępuje do otwarcia „Wieczornych kursów artystycznych", przeznaczonych dla szerokiego ogółu naszego miasta, a obejmujących w swych ramach następujące działy:

1) **Zdobnictwo** (w najszerszem zakresie łącznie z dekoracją teatralną) pod kierunkiem dekoratora Teatru Miejskiego p. Feliksa Krassowskiego.

2) **Rysunek ogólny** (łącznie z metodyką nauczania dla nauczycielstwa) pod kier. prof. Marjana Faczyńskiego.

3) **Studjum aktu** i

4) **Historja sztuki polskiej** — pod kier. prof. Marjana Turwida.

Wszystkich zainteresowanych tak całym kursem, jak i jego poszczególnemi działami zaprasza się na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 3 lutego w Państw. Gimnazjum Klas. przy placu Wolności o godz. 5-ej po poł.

Tamże przyjmować się będzie zapisy.

— **Ku uwadze rodziców!** Pierwszorzędne, wzorowe przedszkole długoletniej kierowniczki zakładów freblowskich i kursów dla dorosłych p. M. Boruniowej, zawiadamia rodziców, że przyjmuje od II-go półrocza jeszcze kilkoro dzieci do lat 7. Uwaga: program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosując metody wychowawcze, wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne zdobyte długoletniem dowiadczeniem. Dykcja i poprawna wymowa pod kierunkiem znanego poety literata Stanisława Borunia. Lokal przestronny i hygjeniczny, opieka macierzyńska. Dla urzędników i niezamożnych ustępstwa. Zapisy od godz. 3—4 ul. Jagiellońska 24.

— **Dancing Koła Rodzicielskiego Prywatnej Szkoły Powszechnej „Rodziny Wojskowej" w kawiarni „Renaissance".** Dnia 3. bm., w piątek, w godzinach od 18,30 do 24,00 odbędzie się dancing w obszernej kawiarni „Renaissance", na który zaprasza uprzejmie miejscowe obywatelstwo Zarząd Koła.

— **Pomocnik — dozorca Miejskiego Przytułku dla bezdomnych** Józef Stępień zgubił wczoraj około godz. 13 na ulicy Jezuickiej względnie w sąsiedztwie listę płac za miesiąc styczeń br., oraz kartę kwitową Ub. Kraj. i pewną uchwałę Magistratu. Uczciwy znalazca zechce zgubę zwrócić łaskawie poszkodowanemu.

— **Zabawa karnawałowa „ósemki".** Wiadomo — gdzie harcerz tam młodość, gdzie młodość — tam radość życia, gdzie radość życia — tam humor i dobra, serdeczna, a solidna zabawa. To też nie należałoby się dziwić, gdyby zabawa karnawałowa „ósemki" (VIII druż. im. Jagiełły), przeszła wszelkie nadzieje organizatorów, którymi są członkowie koła Przyjaciół „Ósemki". A teraz najważniejsze, to trzeba sobie wbić w pamięć: 11 luty, godz. 8, sala Kasyna Cywilnego.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE POM. O. Z. P. N.

Dnia 2 lutego br. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali „Resursy Kupieckiej" w miejscu przy ul. Jagiellońskiej 13, roczne walne zebranie klubów piłkarskich należących do Pomorskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej w Bydgoszczy.

Kruszwica

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Kruszwicy i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości iż powierzyliśmy agenturę pisma naszego p.

Czesł. Uklejewski
Rynek 13.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" **przy odbiorze z agentury** wynosi:
miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Uwaga: Dziennik w agenturze otrzymać można już tego samego dnia.

KINO REWJA | Dziś premjera światowej sławy arcydzieła p. t. **Hrabia Monte Christo** W rolach głównych Lil Dagover i Bernhard Goetzke. Na scenie. Dziś nowa sensacyjna „REWJA" z udziałem i gościnne występy ulubieńców publiczności światowej sławy muzykal. komików **DIN-DON** Śmiech i humor, satyra w żywem słowie, śpiewie i muzyce Początek I. seansu o 6 ostatniego o godz. 9,10 w święta o godz. 3-ciej. (1753)

Szkolnictwo bydgoskie w cyfrach.

O czem każdy Bydgoszczanin wiedzieć powinien.

(ak) Rozwój szkolnictwa w Bydgoszczy w ostatnich latach jest nadzwyczajny. Miasto o blisko 120.000 mieszkańcach musi niewątpliwie mieć wielkie potrzeby w dziedzinie szkolnictwa, a szczególnie szkół powszechnych. Bardzo wielka bowiem jest liczba młodszej generacji, znajdującej się w wieku szkolnym. Służą nam w tym względzie ścisłe dane statystyczne, dotyczące stanu szkolnictwa bydgoskiego **w roku szkolnym 1932/33**, a pozwalające wnikającemu głęboko w te cyfry, wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Któżby przypuszczał, że dzieci w wieku szkolnym i uczęszczających do szkół w Bydgoszczy mamy obecnie aż

21.452 CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT.

W tej ogromnej cyfrze mamy więcej chłopców, a mianowicie 11.874 i „tylko" 9.578 dziewcząt. Z roku na rok cyfry te wzrosną, albowiem, jeżeli chodzi o przyrost naturalny, to Polska bije prawdziwy rekord, gdyż kroczy na czele wszystkich innych narodów świata.

Według ostatnich statystyk Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie

NAJWIĘCEJ DZIECI RODZI SIĘ W POLSCE.

Oczywiście, że z biegiem lat bolączki szkolne będą większe i nie wszystkie dzieci w wieku szkolnym znajdą pomieszczenia w szkołach. Powróćmy jednak do — teraźniejszości.

Otóż z powyżej przytoczonych ogólnych cyfr 21.452 dzieci uczęszcza do

SZKÓŁ POWSZECHNYCH 15.687 DZIECI, DO GIMNAZJÓW 2.200,

do szkół wydziałowych 793 i do szkół zawodowych 2.772 uczniów i uczenic. Jeżeli chodz o wyznanie, to na 21.452 dzieci, należy do wyznania rzymsko-kat. 19.642 dzieci, ewangelickiego 1.481 dzieci (przeważnie Niemcy) i mojżeszowego 274 dzieci; innych wyznań jest 54 dzieci.

ZDUMIEWAJĄCA JEST ILOŚĆ SZKÓŁ W BYDGOSZCZY.

Mamy bowiem **23 szkoły powszechne publiczne** (w tem jedna 6-klasowa szkoła dla dzieci upośledzonych) i **2 prywatne szkoły powszechne** (T. N. S. W. i Marji Régamey — obie sześcioklasowe). Stopień organizacyjny publicznych szkół powszechnych przedstawia się następująco: 15 szkół siedmioklasowych, 2 szkoły sześcioklasowe, 2 pięcioklasowe, 2 czteroklasowe i 2 dwuklasowe.

Pozatem mamy w Bydgoszczy

OŚM GIMNAZJÓW,

a mianowicie **2 gimnazja państwowe** (klasyczne i humanistyczne), **2 gimnazja miejskie** (matematyczno-przyrodnicze i żeńskie humanistyczne), i **4 prywatne gimnazja**, a mianowicie 1 prywatne Gimnazjum Żeńskie T. N. S. W., 1 prywatne Gimnazjum Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy i niemieckie Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne i niemieckie Prywatne Liceum Dregera.

Do powyższych gimnazjów uczęszczają **w pierwszym rzędzie uczniowie i uczenice urzędników państwowych i komunalnych i to w liczbie 620**, korzystających z poważnych ulg, następnie **dzieci przemysłowców i kupców w liczbie 493;** na trzeciem miejscu znajdują się **dzieci rzemieślników w liczbie 242**, dzieci rolników jest w gimnazjach bydgoskich 214, dzieci profesorów i nauczycieli 114, dzieci wojskowych i policjantów 101 (również ulgi!), a **dzieci robotników 20.** Reszta stanowią inne różne zawody.

Ponadto poza szkołami średniemi i powszechnemi mamy jeszcze w Bydgoszczy

DWIE SZKOŁY WYDZIAŁOWE,

jedna szkoła wydziałowa męska i jedna szkoła wydziałowa żeńska (typ niemieckiej Bürgerschule), które niebawem mają ulec likwidacji, jako niezgodnych z nowym polskim ustrojem szkolnictwa.

Z bydgoskich

SZKÓŁ ZAWODOWYCH,

w końcu wymienić należy: Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie, Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie, Państwową Szkołę Przemysłową, Państwową Średnią Szkołę Rolniczą, Szkołę Rolniczą Wlkp. Izby Rolniczej, Liceum Handlowe Izby Przem.-Handlowej, Koedukacyjną Szkołę Handlową Miejską, Publiczną Szkołę Dokształc., Zawod. Kupiecką i gospodarczą, Szkołę Zawodowo-Żeńską.

Jak widać z powyższego ogólny dorobek szkolnictwa polskiego w Bydgoszczy jest bardzo pokaźny.

Dokoła defraudacyj

w Wydziale Nieruchomości Miejskich

W związku z wykryciem defraudacyj w Wydziale Nieruchomości Miejskich, dowiadujemy się, iż onegdaj aresztowany 40-letni urzędnik **Aleksander Krawczak** jest urzędnikiem etatowym niższej rangi i od 1920 r. zatrudniony był w magistracie bydgoskim.

Krawczak był **inkasentem** i ściągał od lokatorów nieruchomości miejskich opłaty za świadczenia uboczne, jak za wodę, czyszczenie kominów i t. d. Przełożony jego **Wnuk** — który nadal siedzi w areszcie śledczym — zażądał od niego pieniądzy wpłacanych z tego tytułu — i odbierał mu je za odpowiedniem pokwitowaniem. W ten sposób wypłacił Krawczak Wnukowi około dwa tysiące złotych, zamiast dostarczyć je do Kasy Głównej.

Krawczak twierdzi, iż nie zdefraudował pieniędzy miejskich i **działał tylko z polecenia swego przełożonego Wnuka.** Do winy w każdym bądź razie Krawczak się nie przyznaje.

Sędzia śledczy przekazał już sprawę defraudacyj w Wydziale Nieruchomości Miejskich prokuratorowi, tak, że niebawem odbędzie się rozprawa sądowa.

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków" w postaci tabletek. (21846

Śmierć sławnego pisarza.

Londyn, 1. 2. (PAT). **Znakomity pisarz John Galsworthy zmarł wczoraj o godz. 9,15 rano, nie odzyskawszy przytomności.**

Teatr Polski w Poznaniu narazie ocalony.

Poznań, 1. 2. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie rady nadzorczej i zarządu spółki akcyjnej Teatr Polski, w którem zadecydowały się ostatecznie losy tej ważnej placówki kulturalnej do końca bieżącego sezonu teatralnego, to jest do końca września rb.

Zebrani przyjęli do wiadomości rezygnację państwa Szczurkiewiczów z prowadzenia Teatru i powierzyli dalsze kierownictwo dyr. Trzcińskiemu. Zespół artystów zrezygnował z kontraktów i pracować będzie na działy. Dyrektorstwo Szczurkiewiczowie przekazali swoje uprawnienia z tytułu dzierżawców gmachu teatralnego i rekwizytów dyr. Trzcińskiemu.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA NIEMIEC W TURNIEJU.

Berlin. Międzynarodowe zimowe mistrzostwa Niemiec w tenisie zostały zakończone i przyniosły następujące wyniki:

Mistrz w grze pojedyńczej panów — Niemiec Cramm. W grze pojedyńczej pań — Payot — Szwajcarja. W grze podwójnej panów — para Cramm — Maier (zespół niemiecko-szwajcarski). W grze podwójnej pań: para niemiecka Stuck — Horn. W grze mieszanej — para francuska Adamoff — Lesueur.

SCHAEFER — MISTRZEM EUROPY W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWEM.

Londyn. W Londynie odbyły się zawody łyżwiarskie międzynarodowe w jeździe na lodzie o mistrzostwo Europy.

Tytuł mistrza ponownie uzyskał austrjak Karol Schaefer przed Niemcem Ernst Baierem, 3) Erich Erdos (Austrja), 4) Jean Henrion (Francja), 5) Clunie (Szkocja).

Tytuł mistrzowski w jeździe parami zdobył zespół austrjacki Papez — Karol Swack, 3) Gaillard — Willy Petter (Austrja), 3) Mollie Philips i Rodney Murdock (Anglja).

DZIŚ — UROCZYSTA INAUGURACJA MAKKABJADY.

Dziś, we środę, odbędzie się w Zakopanem uroczysta inauguracja międzynarodowych zawodów w sportach zimowych I Makkabjady.

Igrzyska te stanoią ciąg dalszy Makkabjady letniej, odbytej w 1932 r. w Palestynie. W skład programu wchodzą konkurencje: narciarskie, łyżwiarskie, hokejowe, saneczkarskie, w których będą brały udział reprezentacje związków Makkabi wielu państw.

— **Wystawa robót ręcznych,** organizowana przez bydgoski okręg Stow. Młodzieży Polskiej w salce przy kościele św. Trójcy zapowiada się bardzo pięknie. Oprócz stowarzyszeń miejscowych bierze w niej udział także młodzież z SMP zamiejscowych. Np. bardzo śliczny eksponat wystawia SMP Nakło: starannie wykonany ołtarz z oświetleniem elektrycznem. SMP. Koronowo nadesłało piękny komplet mebli koszykowych. Także inne zamiejscowe Stow. biorące udział w wystawie wysilają się o zdobycie pierwszej nagrody. Wystawę otworzy w święto Matki Boskiej Gromnicznej o godzinie 14,30 sekretarz poznańskiego Związku ks. dyrektor Michalski.

— **Liga Morska i Kolonjalna w Bydgoszczy** uchwaliła w tym roku obchodzić „święto odzyskania przez Polskę morza" uroczyściej niż zeszłego roku. Zmiana rządu w Niemczech — Hitler — wzmożona akcja rewizjonistyczna, zmuszają społeczeństwo do czujności, szczególnie na odcinku pomorskim. Dnia 10 lutego odbędzie się w Bydgoszczy manifestacyjne zebranie na rzecz **rozbudowy polskiej marynarki wojennej,** dnia 11 lutego przed rozpoczęciem przedstawienia w Teatrze Miejskim wygłoszone zostanie pięciominutowe przemówienie.

— **Przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** W środę 1 lutego oraz w piątek 3. bm. i w sobotę 4 bm. wyświetla kino szkolne Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych oprócz filmu naukowego, przedstawiającego piękno krajobrazu Francji po raz pierwszy w Bydgoszczy dźwiękowy film Paramountu z życia młodzieży p. t. **„Zakazana przygoda"** według słynnej powieści laureata Nobla Lewisa Sinclaira: **„Bawmy się w króla".** W rolach głównych znane całej młodzieży z Tomka Sawycza, „gwiazdeczki": 11-letnia Mitri Green i 7-letni Jackie Scarl. Film ten uzyskał na konkursie Akademji Sztuki Filmowej wysokie odznaczenie: Złoty medal. Przedstawienia te odbędą się w lokalu kina Kristal o godz. 5 po poł. Ceny biletów: 20, 30, 50 i 60 gr (balkon).

PROGRAM W KINACH:

APOLLO. Dziś i jutro **„Rasputin"** i **„Kaprysy życia".**

BAŁTYK. Dziś **„Pat i Patachon jako gazeciarze"** i **„Aby żyć".**

KRISTAL. Dziś i jutro **„Rozkoszna przygoda"** i wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś i jutro **„Tajemnica cytadeli w Dęblinie"** i **„Obcym wolno całować".**

NOWOŚCI. Dziś premjera **„Miłość i zemsta dońskiego Kozaka".**

REWJA. Dziś premjera **„Hrabia Monte - Christo"** i występ **Din - Don.**

WOJSKOWE. Dziś **„W tajdze Sybiru".**

DZIAŁ SPORTOWY

MASSACHUSETTS RANGERS W MISTRZOSTWACH EUROPY.

Zurych. Amerykańska drużyna hokejowa, Massachusetts Rangers pokonała reprezentację Szwajcarji w stosunku 2:1.

Związek Hokejowy Stanów Zjednoczonych zdecydował, że w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Pradze, barwy Stanów reprezentować będzie drużyna Massachusetts Rangers, która bawi w Europie od dłuższego czasu.

ZDERZENIE NARCIARZA Z AUTOBUSEM.

Zurych. W Davos wydarzył się śmiertelny wypadek narciarski. 21-letni André Meyer z Paryża, zjeżdżając ze zbocza na szosę zderzył się z autobusem, ponosząc śmierć na miejscu.

CZESI W INSBRUCKU.

Brno. Czechosłowacja zgłosiła do narciarskich mistrzostw Europy w Insbrucku 34-ch zawodników, którymi obsadzi wszystkie konkurencje za wyjątkiem Slalomu. Do biegu na 50 km. zgłoszono 12-tu zawodników, na 18 startuje 16, w kombinacji — 10, a w skokach 12-tuł. Ekspedycji towarzyszy 300-osobowa wycieczka.

FRANCJA — NIEMCY 2:1.

Paryż. W meczu hokejowym drużyna francuska odniosła zwycięstwo nad niemiecką w stosunku 2:1.

POLSCY NARCIARZE WYJECHALI DO WIEDNIA.

Na Węgrzech bez konkurencji. — W Insbrucku nie bez szans.

Budapeszt. Polscy narciarze opuścili w poniedziałek Budapeszt, udając się do Wiednia.

Cała prasa węgierska zamieszcza bardzo obszerne relacje o zawodach wraz z fotografjami polskich zawodników. Pisma podkreślają, że sukces Polaków był druzgocący. Wykazali oni doskonałą formę w ciągu całych zawodów. Za najwybitniejszych uważani są Kolesar i Marusarz.

Nagrodę dodatkową za najpiękniejszy skok otrzymał Kolesar. W czasie rozdawania nagród zaznaczył prezes węgierskiego związku narciarskiego Rappaich, że Węgrzy powinni się uczyć od doskonałych polskich narciarzy.

TURNIEJ HOKEJOWY O PUHAR WOJEWODY POMORSKIEGO.

W niedzielę, dnia 5. bm. od godz. 8 rano przeprowadzony zostanie na boisku hokejowem Polonji przy ul. Hetmańskiej turniej hokejowy o puhar wojewody pomorskiego. W turnieju biorą udział następujące drużyny: T. K. S. Z. Toruń, Gedanja Gdańsk, Sokół Grudziądz, Pomorzanka Wąbrzeźno, B. T. W. Bydgoszcz i Polonja Bydgoszcz.

ZAWODY HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POMORZA.

W czwartek, 2. bm. o godz. 15 odbędą się na ślizgawce „Polonji" przy ul. Hetmańskiej zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza kl. A pomiędzy Sokołem — Grudziądz a Polonją — Bydgoszcz. Zawody te ze względu na dobrą formę obu drużyn zapowiadają się interesująco.

MECZ BOKSERSKI POZNAŃ—BUDAPESZT.

Poznań. W środę wieczorem odbędzie się w Poznaniu sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Budapesztu a drużyną Poznania. Reprezentacja Budapesztu przyjeżdża w najlepszym składzie, który jest niemal identycznym z reprezentacją Węgier. Barw Poznania bronić będą według kolejności wag Rogowski, Misiorny, Polus, Sipiński, Pierard, Majchrzycki, Zieliński i Piłat.

Wynik tego meczu podamy komunikatem w wystawowych oknach naszego wydawnictwa w czwartek rano.

Hokejowe mistrzostwa Polski

w Krynicy.

Czy A. Z. S. Warszawa po raz siódmy zdobędzie mistrzostwo.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Krynicy zawody w hokeja na lodzie o mistrzostwo Polski.

Udział wezmą mistrzowie okręgów: warszawskiego — WKS Legja, krakowskiego — mistrz jeszcze nie wyłoniony, lwowskiego — Pogoń, wileńskiego — Ognisko. Z okręgów poznańskiego i śląskiego startuje mistrz Poznania, AZS, ze względu na to, że mistrz Śląska, Śl. Tow. Łyżw., zrezygnował z udziału w meczu eliminacyjnym. Z okręgów pomorskiego i łódzkiego walczyć będzie ŁKS.

Pozatem udział bierze w mistrzostwach mistrz Polski, AZS Warszawa. Prośby organizatorów mistrzostw, K. T. H. i lwowskich Czarnych o dopuszczenie ich do rozgrywek o mistrzostwo, zostały odrzucone.

Rozgrywki odbędą się w dwóch grupach: Do pierwszej weszli: Legja, AZS Poznań, ŁKS. Do drugiej — Pogoń, Ognisko, mistrz Krakowa (Sokół lub Cracovia) i AZS Warszawa. Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy wchodzą do rozgrywek finałowych.

Program rozgrywek przedstawia się następująco: 1 luty: AZS Poznań - ŁKS i Ognisko - mistrz Krakowa; 2 luty: Legja — AZS Poznań i AZS Warszawa — Ognisko i Pogoń — mistrz Krakowa; 3 luty: Legja — ŁKS, AZS Warszawa — mistrz Krakowa i Pogoń — Ognisko; 4 luty — przerwa; 5 luty: półfinały; 6 luty: — finały.

Radjoaparaty, głośniki i głośnice **ELEKTRIT** w tym roku jeszcze tańsze jeszcze lepsze

Żądajcie wszędzie. 1741

Uroczyste nabożeństwo z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś rano o godz. 9 odbyło się w kościele farnym z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Schultza w asyście ks. ks. Degórskiego i Mencla. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele władz i poszczególnych urzędów oraz młodzież szkolna. Obecny był również prezydent miasta Barciszewski i prezes Rady Miejskiej p. Beyer. Śpiewał chór szkoły wydziałowej.

W kościele Klarysek odprawiono uroczyste nabożeństwo przez ks. prof. Średzińskiego dla gimnazjum klasycznego i gimnazjum Kopernika. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja w auli gimnazjum klasycznego.

W dniu dzisiejszym z okazji imienin Prezydenta niema nauki w szkołach.

—::—

Bójka na postoju autobusowym.

Na linji Bydgoszcz—Koronowo kursują autobusy dwóch przedsiębiorstw komunikacyjnych: Eckerta (dawniej Myszka) i Braci Zakrzewskich. Rywalizacja obu przedsiębiorców autobusowych staje się już zbyt dokuczliwą, nawet dla podróżnych. Znamy przypadki, że personel firmy Zakrzewski świadomie wprowadzał w błąd publiczność, udzielając im mylnych informacyj o „konkurencji“ — twierdząc, że autobusy jej już nie kursują.

Od drobnych złośliwości doszło do rękoczynów. I tak we wtorek o godzinie 9 na postoju autobusów w Bydgoszczy (plac Kościeleckich) Bolesław Zakrzewski napadł znienacka na St. Krakowskiego, współwłaściciela firmy Eckert z Obudowa, uderzając go jakimś ciężkiem narzędziem w głowę. Gdy Krakowski, tracąc przytomność, upadł na ziemię, skopał go napastnik brutalnie.

Nie jest to pierwsza bójka na postoju autobusów. Czas nareszcie ukrócić ten bandytyzm!

Oj, ten alkohol!

Pewien leśniczy, podczas inspekcji w lesie gdańskim zauważył w lesie leżącego, pół martwego, nieprzytomnego mężczyznę.

Na saniach odwieziono tego osobnika do Szkoły Podchorążych, a następnie zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do Lecznicy Miejskiej.

Jak się okazało osobnikiem tym, od którego buchał alkohol był Franciszek Pioch z Wilcza, pow. bydgoskiego. W drodze do domu pod wpływem nadmiernie wypitych trunków alkoholowych i ciężkiej głowy zmuszony był położyć się w lesie do snu. Nocleg w lesie Pioch niewątpliwie przepłaciłby życiem, gdyby nie pomoc okazana przez leśnika.

—::—

— **Długo oczekiwane w Bydgoszczy i okolicy „Białe Dni“ w firmie B. Cywiński, Stary Rynek 7, już się rozpoczęły.** Firma ta od chwili założenia kroczy zawsze na czele „przewrotu cen“ na wszystkie wyroby włókiennicze, obecnie dyktuje również ceny podczas białych dni w Bydgoszczy dotąd niespotykane. Ta dyktatura cen, przy bogatym wyborze wszelkiego rodzaju białych towarów, z których każdy gatunek oznacza się wysokowartościową jakością, zadowalająca najwybredniejszy gust, nie pozwoli nikomu omijać takiej sposobności korzystnych zakupów.

— **Elektryczne Yo - Yo.** Tę niezwykłą atrakcję podziwiać będzie można dnia 4 lutego w pięknie illuminowanych salach „Starej Bydgoszczy“ (ul. Grodzka) na zabawie Związku Elektromonterów Ch. Z. Z. Zabawa ta, da cały szereg dalszych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie znakomity zespół Kłobuckiego.

— **Bezrobotny zgubił portfel** z legitymacjami na nazwisko Barczyński Andrzej. Znalazca zechce zgubę oddać u nas w redakcji.

— **Skromnie ale dobrze!** Oto hasło, pod którem odpowiednio do ciężkich warunków odbywać się będzie 4 lutego w salce hotelu Lengning tegoroczna zabawa karnawałowa Sokoła I. Nadobne sokolice i dziarscy sokoli wybierają się na tę tylko zabawę.

Z życia towarzystw.

Tow. Marynarzy. Dnia 3. bm. o 19 roczne zebranie w lokalu „Pod Lwem“ ul. Marsz. Focha. Przyjmuje się nowych członków.

Roczne walne zebranie Kasy Pogrzebowej przy Bractwie Matki Boskiej Skaplerznej przy Farze w niedzielę 5 lutego o g. 13 w Domu Kat.

B. K. S. „Polonja“ sekcja bokserska. Trening sekcji dziś w środę o godz. 19 w sali przy ul. Grodzkiej.

Sokół V oddział żeński. Zebranie plenarne dziś w środę o 19,30 w lokalu p. Małeckiego. Ważne sprawy.

SMP. „Przedświt“ oddz. młodszy. Zbiórka I. zastępu o godz. 18,30 w Ognisku.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W piątek 3. bm. o godz. 20 zebranie komitetu zabawowego w sekretarjacie. 7. bm. o g. 20 zebranie plenarne w sekret. Bibljoteka czynna w każdy wtorek i piątek od godz. 19 do 21.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Zebranie kompletnego zarządu 7. bm. o 19 w lokalu p. Welca ul. Dworcowa. Plenarne zebranie 6. bm. o godz. 19 w lokalu p. Baeckera, Św. Trójcy.

Związek Pracowników Kupieckich. Celem otrzymania zaproszeń na nasz bal karnawałowy który odbędzie się 11 lutego w Resursie Kupieckiej, prosimy członków, sympatyków i gości o podawanie adresów, które przyjmuje prócz zarządu i sekretarjatu czynnego w piątki i wtorki od godz. 19—20 również firma H. Dymkowski, skład porcelany, Gdańska 3.

Sokół II. Jachcice. Zebranie miesięczne w piątek 3. bm. w lokalu p. Orczykowskiego o godzinie 19-ej.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu w środę o godz. 18 Pod Lwem.

Tow. Obyw. i Miłośników Miedzynia przedm. Bydgoszczy. Plenarne zebranie 2. bm. o g. 16 w sali p. Bucholza. Zarządowe godzinę wcześniej. Sympatycy mile widziani.

K. S. „Brda“. Dziś o godz. 18 schadzka w lokalu p. Małeckiego. Uprasza się o zwrot sprzętu klubowego.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Dziś w środę o g. 19,30 nadzw. lekcja śpiewu w Domu Kat.

„Dzwon“. 2. bm. o godz. 16,30 w auli szkoły na Okolu uroczyste zebranie z okazji 10-lecia istnienia Tow. na które wszystkich członków czynnych, nieczynnych, byłych oraz gości uprzejmie się zaprasza.

Baczność, emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi P. K. P. oraz etatowi. Plenarne zebranie 3 lutego o godz. 10 u p. Mellera plac Piastowski 2. O liczny udział prosi się wszystkich tych, którzy pobierali dotychczas rentę z Kasy Emerytalnej z Poznania a obecnie jest im wstrzymana, oraz w sprawie obniżenia emerytury.

KORONOWO. Wielką atrakcją tegorocznego karnawału w naszem mieście, będzie niewątpliwie bal karnawałowy Zw. Prac. Kup. który odbędzie się w sobotę, dnia 11. bm. w sali Grabiny.

—::—

— **Kawiarnia „Zacisze“** Śniadeckich 3, wydaje nietylko tanie ale dobre, treściwe i smaczne obiady, z czego znani są gospodarze kawiarni „Zacisze“ p. Szymaniakowie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Wieczornica.** Chór Panien Różańcowych przy par. Najś. Serca Jezusa urządza dn. 2 lutego o godz. ¾5-tą w sali ogniska kolejowego przy ulicy Zygmunta Augusta, wieczornicę. Na program składają się występy chóru, oraz przedstawienie dramatu religijnego p. tyt. „Dla Chrystusa“ jak również występ dzieci. Na szczególną uwagę w programie, zasługuje wykonanie przez chór utworu muzycznego: „Powrót taty“ muzyka ks. Kleina na czterogłosowy chór, sola i fortepian; według słów A. Mickiewicza. Utwór w Bydgoszczy jeszcze nie odśpiewany. Chór wystąpi w liczbie stu osób pod kierownictwem p. Szczepana Jankowskiego, wirtuoza organowego. Bilety w cenie od 30 gr do 1,50 zł można już nabyć w kasie kościelnej przy par. Serca Jezusowego — plac Piastowski 1.

Nowy wstrząsający wypadek.

Przez nieuwagę wjechał na taksówkę i rozbił sobie głowę.

Jeszcze nie przebrzmiało echo tragicznej śmierci służącej, która z powodu nieostrożności, przechodząc ulicą, pochwyconą została przez samochód, a już znowu zanotować wypada podobny wstrząsający wypadek spowodowany nieostrożnością. Wczoraj w południe o godz. 12 wyjechał rowerem z bramy pewnego domu przy ulicy 3-go Maja **szesnastoletni syn policjanta Kazimierz Nowak,** zamieszkały w Małych Kapuścisk przy ul. Harcerskiej. Wyruszając z bramy nie zwrócił uwagi na zbliżającą się w tym momencie taksówkę nr. 10, która znajdowała sę już w pobliżu domu. Zderzenie było nieuniknione.

Szofer natychmiast zahamował samochód. Młody rowerzysta jednak uderzył silnie rowerem o prawy błotnik samochodu i spadł z roweru tak nieszczęśliwie na bruk, iż doznał **pęknięcia czaszki.** Kierowca taksówki zajął się ofiarą zderzenia i zawiózł chłopca taksówką do szpitala św. Florjana. Chłopiec stracił przytomność. Dokonano operacji. Stan chłopca początkowo był bardzo groźny, jednak w ciągu nocy stan zdrowia się polepszył. Chłopiec odzyskał przytomność i istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Dwie ofiary ruchu ulicznego w przeciągu trzech dni. Czyż nie wskazują one, iż większą należałoby zachować ostrożność i zwracać więcej uwagi na niebezpieczeństwa ulicy?

(ak.)

Dziś ciągnienia

premjowej pożyczki budowlanej.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się ciągnienie premjowej pożyczki budowlanej. M. i. wylosowana będzie premja w wysokości 250 tys. zł.

Bank Polski płacił w dniu 1 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funty szterlingów	30,05
franki szwajcarskie	172,07
franki fraucuskie	34,71½
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	172,92
liry włoskie	45,37

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo I, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Hallo
P. T. Mieszkańcom Bydgoszczy i okolicy podajemy do wiadomości, że 1 lutego otwiera się dawno oczekiwana i pożądana placówka pod firmą „Amerykańska Hala Groszowa“. To źródło taniości, bo od 5 gr. do 1,— zł. możesz nabyć wszystko. Proszę się przekonać. Kupisz, niekupisz, jesteś mile widziany. Długa 32. (1611

2 fotografje
legitymacyjne 2 cała figura, 1 portret, 1 pocztówka razem 5 zł. Wykonuje „Wiol“ M. Focha 16. (1748

SPRZEDAŻE

Place
40 gr. mtr. Pijarów 14 (Nakielska). (1744

Wiertarkę
imadło, kowadło, kuźnia polowa, piła do ram (Ulmia). Okole, Nowogrodzka 2, m. 6. (1713

Bufet
kredens modny nowy sprzedam za 275 zł. Gdzie wskaże filja. (1680

Łóżka
nowe a 20 zł sprzedam. Hetmańska 18, m. 3. (F1061

Tanio
sprzedam sypialkę, kanapy, lustra i różne mahoniowe meble itd. Pomorska 32, skład. (F1071

Gramofon
tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4. (1743

KUPNA

Piekarnię
kupię lub wezmę w dzierżawę. Of. Dz. Bydg. pod „F. S.“ (1711

Kupię (1032
płytę żelazną, prasę waflową i wkładki do plastyk Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Fabryka cukierków“.

Pianino
krzyżowe kupię. Of. z podaniem ceny uprasza, Zabel, Toruń Kazimierza Jagiellończyka 8. (1719

POSADY WOLNE

Dziewczyna
potrzebna z gotowaniem. Gdańska 51, m. 11. (F1059

P. P. Komorników sądowych

zawiadamiamy uprzejmie, że posiadamy na składzie wszystkie

formularze komornicze

w myśl Dz. Ustaw nr. 114. Zamówienia uskuteczniamy odwrotną pocztą za zaliczeniem.

Drukarnia Bydgoska

Oddział w Poznaniu

Aleje Marcinkowskiego 18. Telef. 23-24.

149)

Fryzjerka
potrzebna, dobra siła. Pomorska róg Zduny. (1083

DZIERŻAWY

Mam
ubikację na ruchliwej ulicy w Gdyni nadającą się na warsztat. Mogę być wspólnikiem. Dz. Bydg. Gdynia. (1720

Wydzierżawię
piekarnię bez konkurencji bardzo tanio w Bydgoszczy Zgł. Warzecha, Hotel Pomorski, Melchiora Wierzbickiego 3. (1750

Skład
urządzeniem, mieszkaniem wydzierżawię, miesięcznie 70 zł. Podgórna 25. (1751

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
skromna, 5-cio letnim chłopczykiem poszukuje posady u bezdzietnego państwa lub samotnego pana wzgl. majątku. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Skromna“. (1745

MIESZKANIA

Mieszkanie
4-5 pokoi słoneczne, komfortowe z centralnem ogrzewaniem na I. lub II piętrze szukam zaraz. Oferty pod „Mieszkanie M 18“. (1752

Mieszkanie
4—5 pokojowe wynajmię. Gamma 3. (F1066

Pokój
kuchnia 15 zł., 2 pokoje kuchnia 27 zł. Szczecinska 2. (F1073

POKOJE

Pokój
komfortowy dla oficerów lub wyższych urzędników Wełn. Rynek. 11/6. (1674

Pokój
1—2. Wróblewska, Plac Piastowski 4. (1742

Pokój (F1065
Pomorska 3, Battige.

Pokój
dobrze umebl. naprzeciw Teatru. Marszałka Focha 10, m. 9. (F1069

Pokój
umeblowany i biurowy. Dworcowa 7, m. 6. (F1060

Pokój
wynajmę. Pl. Piastowski 17, m. 8. (1079

Pokój
dobrze umebl. Wileńska 6, m. 6. (1749

POŻYCZKI

Pożyczki
10.000 zł na dom wartości 60.000 zł, I. hipoteka, poszukuje Wysocki, Starogard, Tczewska 2. (1755

RÓŻNE

Wspólnik(czkę)
z 500—1000 zł poszukuję, gwarantuje 250 zł miesięcznego zysku. Of. Dzien. „Pewne przedsiębiorstwo“ 1726

MATRYMONJALNE

Szukam
młodej panienki bogatego serca, cel małżeństwo. Gdynia, poste restante A. B. (1717

BIAŁE DNI

w firmie

B. Cywiński

Bydgoszcz

Stary Rynek 7

Tel. 160

przodują

rekordowo niskiemi cenami, bogatym wyborem wysokowartościową jakością towarów.

Baloniki dla dzieci gratis !!!

1735

Tegoroczne
Walne Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 15 lutego 1933 r. o godz. 18.30 w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego Waln. Zebrania. 3. Przyjęcie porządku obrad ewtl. zmiany. 4. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania. 5. Sprawozdanie Zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, gospodarza. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 8. Udzielenie Zarządowi absolutorjum. 9. Uzupełniające wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 10. Wnioski Zarządu: a) ustalenie składek, b) sprawa specjalnego funduszu zasiłkowego, c) inne. 11. Wnioski członków. 12. Budżet na rok 1933. 13. Wolne głosy. 14. Zamknięcie. W razie braku odpowiedniego quorum odbędzie się w pół godziny później drugie Walne Zebranie, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się o gremjalne przybycie. Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1933 r. Zarząd. (1730

POLECENIA

Wypożyczamy
ubrania frakowe i smokingowe. Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, telefon 1409. 858

Obiady
domowe 3 dania 75 groszy, kolacje 50 gr., śniadania 20 gr. Jadłodajnia Szarotka, Parkowa 3.(2553

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Wózki
dziecięce, zimą ceny zniżone. Długa 5. (1716

Na
koszt własny przeprowadzam sprawy hipoteczne i o alimenta. Zgłosz. ul. Kujawska 42, m. 1. (1676

Narty
wypożycza dobę 2, tydzień 5 złotych, saneczki 3.75, 4,50 6.50, 7 — złotych Herkules, Promenada 1, tel. 93. (835

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej tylko w domu mebli Sniadeckich 40. (1624

SPRZEDAŻE

Sypialkę
dębową sprzeda tanio stolarnia, Chwytowo 4. (1704

Korzystnie
sprzedam kamienice przy wpłacie 6 do 7 tysięcy na spłatę hipoteki. Ks. Skorupki 10. (170

Wylęgarnię
parową sprzeda Chrapkowski, Niemcz, powiat Bydgoszcz. (F1044

Łyżwy
mało używane sprzedam. Jagiellońska 54, m. 8. (1560

Używane
basy do orkiestry tanio sprzeda Stow. Młodzieży Polskiej, Niestronno (Mogilno). (1688

Hotel (1689
pierwszorzędnie urządzony, odrestaurowany dobrze zaprowadzony, 15 pokojów g. śc., mieszkanie prywatne, sala do zabaw, światło elektr., centralne ogrzewanie, zajazd - autogaraże, koncesja wyszynku w większym mieście pow. na Pomorzu, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do sprzedania, lub wydzierżawienia. Zgł. do eksp. pod nr. „1890".

Radjo (1733
aparat 5 lampowy Superetodynę, ostatni typ okazyjnie tanio na sprzedaż. Teleradjo, Pomorska 1.

Remingtom
maszyna po pisania okazyjnie tenio sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer" Parkowa. (F1062

Maszyna (1702
do szycia tanio sprzedam. Szwederowo, Halicka 16.

Sypialka (1037
biała tanio. Gdańska 69,-1

Kino-aparat (1036
tanio sprzedam. Oferty „Aparat" filja Dz. Bydg.

Frak
z kamizelką na średnią figurę sprzedam. Garbary 8. (1697

Frakowe
smokingowe i ubranie marynarkowe na sprzedaż. Zakład krawiecki, Pomorska 29. (1045

Radjo
3 lampkowe nowoczesne, bardzo korzystnie oddam. Chwytowo 13/2. (1740

Na
sprzedaż dęb jadalnia 6 krzeseł obitych skórą, dywan 250×350, maszyna do pisania marki „Adler" różne elektryczne lampy. Wełn. Rynek 6, skład papieru. (1709

Uwaga (1728
olbrzymia wystawa kilimów huculskich w Swieciu, ul. Klasztorna, daw. Pałaszewska. Tylko 3 dni, spłaty do 20 miesięcy.

Warsztat
stolarski sprzedam. Sokoła 6, m. 1. (1710

KUPNA

Beczki (987
próżne jasne, olejowe w dobrym stanie kupię. Artyleryjska 7, tel. 1478.

Kupię
małą platformę. Grunwaldzka 18, m. 4. (1683

Pianino
krzyżowe kupię za gotówkę. Of. filja Dzien. „Krzyżowe. (1054

Kupię
od handlarzy każdą ilość kur i indyków. Oferty pisemne do Dzien. Bydg. pod „H. K.". (1738

LEKCJE

Robótek
niemieckiego, polskiego udzielam tanio. Długa 22 m. 2. (1724

POSADY WOLNE

Zdolne
panienki na wyuczenie robót ręcznych bezpłatnie. Wileńska 12—5. (F1072

Zdolny
kamasznik kat., który umie kroić i szyć, może się zgłosić. A. Fabiańczyk Chodzież, Sienkiewicza 1, skład skór. (1605

Potrzebna
inteligentna panna, znająca wychowanie dzieci i szycie i dziewczyna z gotowaniem. „Pomorzanka" Brodnica, n./Drwęcą, Rynek 21. (1654

Poszukuję
ćwikierki, szteperki i przeszywacza (Durchnäher). Fabryka Obuwia, Wysoka 36. (1684

Sprzedawców
na bardzo dobrych warunkach, wysoka prowizja poszukuje firma kosmetyczno - perfumeryjna do sprzedaży swych artykułów w Bydgoszczy i okolicy. Of. do filji Dziennika pod „1155". (F1046

Potrzebna
służąca, umiejąca gotować. Poznańska 2, kolonjalka. (1727

Poszukuję (1706
zaraz lub 15. II. uczciwej doświadczonej dziewczyny z dobrem gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej na wieś do dworu. Skalska, Rajgród p. Jeziorki Zab. p. Wyrzysk.

Potrzebna
służąca zaraz do wszystkiego, dobre gotowanie lubiąca dzieci. Unji Lubelskiej 5,—1. (F1080

POSADY POSZUKUJĄ

Były
urzędnik gosp. przyjmnie posadę z kaucją do 1.000 zł magazyniera lub inkasenta. Łaskawe zgł pod „Magazynier" filja. (F1043

Urzędnik
gospodarczy rolnik - hodowca lat 32. żonaty, bezdzietny, energiczny, pracowity, sumienny, dobry organizator, ukończona szkoła rolnicza, 5 lat praktyki rolniczej, 7 lat praktyki hodowlanej, pierwszorzędne świadectwa i referencje, skromnych wymagań, przyjmie jakąkolwiek posadę zaraz lub 1. 4. 33. Łaskawe zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „1433". (F1051

Kto
wyrobi stałą posadę. dam rok bezpłatnie trzy pokoje kuchnię. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Stałą 3". (1678

Starsza
uczciwa gospodyni kucharka poszukuje posady w kasynie lub domu prywatnym. Łaskawe oferty filja Dzien. Bydg. pod „Samodzielna". (F1035

DZIERŻAWY

Poszukuję
mniejszej ubikacji na warsztat stolarski. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. L. D. 17.". (1693

Poszukuję (1669
młyna w dzierżawę lub kupna. Oferty: A. Fisze, Grudziądz, Spichrzowa 31.

Skład
próżny z 2 pokojami oddam. Hetmańska 13. (1048

Warsztat (1677
do wynajęcia, ulica Poznańska 30, gospodarz.

Skład
wynajmę. Długa 5. (1715

MIESZKANIA

Mieszkania
poszukują 1—2 pokoji z kuchnią bezdzietni. Gdańska 32, m. 5. (F1042

Urzędniczka
państwowa poszukuje 2-3 pokoje. Zgł. do filji pod „Zapewnione". (1703

2 pokoje (1694
kuchni i warsztat do wynajęcia. Nowy Rynek 6.

Szukam
mieszkania 3—4 pokojowego także przyjmę zarząd domu. Oferty „Ż. K." do Dzien. Bydg. (1731

Mieszkanie
pokój z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza, płacę według ugody. Oferty filja „Pokój - kuchnia". (F1041

Pokój (1618
kuchenka wolne 20 zł rok zgóry. Adres wskaże Dzien.

Mieszkanie
sześciopokojowe odremontowane wolne Cieszkowskiego 11, pierwsze piętro. 1550

Mieszkanie
4 pok. part. frontowe słoneczne, tanio. Senatorska 61. gospodarz. Zgłoszenia Gdańska 77, skład. (1658

2 pokoje
z kuchnią za zwrotem remontu na parterze wynajmę. Adres w Dz. (1047

3 pokoi
odremontowane zaraz wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Sienkiewicza 13 l. Warunki: Rafalski, Chwytowo 6—14. (1687

Pokoje
próżny z kuchnią i światło elektryczne, umeblowany mały oddam. Krasińskiego 15, m. 1. (1682

3 pokojowe
kuchnia czynsz 35,— zł. Sniadeckich 13. (1055

Mieszkanie
5 pokoi i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia zaraz. Wiadomość Sniadeckich 7, I p. m. 4. od godz 2—4. (1685

Mieszkanie
2—4 pokojowe wolne. Długa 16, biuro. (1701

Umeblowany
1—2 kuchenką. Malborska 5,—1. (1692

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. (1714

Mieszkanie
pokój kuchnia, elektryczność, ogród owocowy przedzierżawię 2,500. procencie Gospodarz kolonialka, Jana Kaźmierza 4. (1736

POKOJE

Pokój
umeblowany z 2 łóżkami do wynajęcia. Pomorska 14, mieszk. 1. (1503

Pokój
umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne wynajmę dla jednej lub dwóch osób. Gdańska 69, m. 16. (1562

1—2
pokoje umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 8, parter. 1549

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich, 55, m. 7. (F1079

Gdańska
51, m. 11, pokoje. (1058

Próżny
pokój Chrobrego 7, parter. (1057

Pokój
elektrycznością, osobnem wejściem. Pomorska 26, I. ptr. (1056

Pokój (F1075
tanio. Gdańska 102,— 5.

Pokój
ładny ciepły do wynajęcia. Wileńska 14,—4.(F1081

Pokój
Chwytowo 12, m. 7. (1691

Tani
pokoik. Niedźwiedzia 4, m. 9. (1696

Pokój
umeblowany. Chodkiewicza 14, m. 5. (F1053

Pokój
umeblowany. Lipowa 4, m. 2. (F1049

Pokój
dobrze umebl. z kompielką do wynajęcia. Krakowska 19, II. (1054

Pokój
tanio wynajmę. Siemiradzkiego 12, m. 11. (1033

Pokój
dla dwóch, ul. Graniczna 15, m. 7. (1639

Pokój (1039
centralne ogrzewanie, telefon. Jagiellońska 10, m. 1.

Pokoje (F1038
komfortowe ewt. kuchnią. Cieszkowskiego 1,—1.

Ładny
tani pokój, osobne wejście Gdańska 91, 9. (1705

Pokój (F1071
osobne niekrępujące wejście. Piotra Skargi 14, niski parter lewo, m. 1.

Pokój
Grodzka 8, m. 13. (1694

Pokój
umeblowany. Przyrzecze 1, I p. (1732

Pokój
umebl. Kujawska 2, m. 6 (Zbożowy Rynek). (1708

Pokój (1734
z utrzymaniem lub bez wynajmę. Kanałowa 15.

Pokój
umeblowany. Pomorska 53, m. 6. (F1077

Pokój
gabinet - sypialnia ewent. utrzymanie. Cieszkowskiego 13—4. (F1076

Pokój
umebl. Cieszkowskiego 20 parter. (1078

Pokój
umebl. Marcinkowskiego 3, m. 6. (F1074

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia, Warszawy już nadeszły żurnale mód na wiosnę — lato oraz miesięczne na luty. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (1609

Jeden złoty
obiad mięsny, jarski 1,20, trzy dania. 90 groszy kolacja jarska, mięsna trzy dania, w abonamencie, z pierwszorzędnych produktów, wydaje znana Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (1656

Pianino
kto wypożyczy w dom? Of „Pianino" filja Dzien. Bydg. (1068

Dobrze
prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje wspólnika lub reflektanta. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Reflektant". (F1052

Wspólnika(czkę)
poszukuje z 1000—1.500 zł. gotówką. Of. do filji Dz pod „W. zaraz". (1063

Filatelisci!
Cennikowe prospekta bezpłatnie. „Centrala filatelistyczna", Sobański, Gościeszyn koło Trzemeszna Dębowiecka 25. (1668

Sprostowanie!
Doszło do mej wiadomości, że żona moja Małgorzata Krukowska, skład zegarów, Tczew, ul. Dworcowa 21 rozgłasza nieprawdziwe wiadomości i to, że kupiła mi interes za swoje pieniądze i pochodzi z wielkiego majątku, co nie polega na prawdzie, bo 1) żona moja nie miała żadnego majątku, interes kupił mi mój ojciec, 2) jest tylko niższego urzędnika kolejowego córka. Wyłudziła i zabrała mi towar pod pozorem, że będzie to filja w Tczewie a teraz usiłuje tak mnie jak i różne firmy, które jeszcze pretensje mają skrzywdzić. Sprawa toczy się na razie w sądzie. Alfons Krukowski, zegarmistrz, Kartuzy (Pomorze), ul. Gdańska 4. 1667

1686

CUDNE LOKI

w ciągu 15 minut bez rurek dzięku użyciu esencji włosowej „HELA". Esencja „Hela" stwarza głębokie, trwałe fale włosów, czyniąc zbyteczną wszelką ondulację. Olbrzymia oszczędność czasu i pieniędzy. „Hela" działa na porost włosów, a dzięki cudnym lokom odmładza i nadaje pełen uroku powab młodości. — Cena zł 2. za flakon, 3 flaszki zł 4.50 (prócz kosztów wysyłki). Powyższe głęboko zredukowane ceny pozostają tylko 8 dni w mocy, dlatego zamawiajcie jeszcze dzisiaj.

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn

skrytka poczt. 126/W 72.

Spólnik
do zaprowadzonego składu drzewa poszukiwany. Dzien. pod „A". (1675

Kotkę (1628
z powodu wyjazdu oddam w dobre pewne ręce. Na sprawienie pudła z materacem i pierwsze koszta utrzymania dodam jednorazowo 120 zł. Oferty pod „Kotka" do Dziennika.

„Rejew" (1040
list poste restante. Proszę odebrać „Wenus".

ulokują korzystnie swoje kapitały przez nadanie drobnego ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego".

MATRYMONJALNE

Który
szlachetny pan poślubi pannę niebogatą lecz dobrego serca. Posiada trochę mebli i osobistą wyprawę. Oferty Dz. Bydg. pod „Wdzięczna 35". (1681

Specjalista
lat 43 poszukuje celem wspólnej sprzedaży własnego nowego wynalazku towarzyszkę życia z gotówką. Zgł. piśm. pod „87" do adm. Dz. Bydg. (1729

Kawaler
na stałej posadzie, lat 26, bez żadnych nałogów poszukuje młodej, przystojnej panny w celu matrymonjalnym. Ewentualne zgłoszenia wraz z fotografją, którą się zwraca, proszę skierować Dz. Bydg. Gdynia pod „Lat 26". (1721

Kawaler
lat 33, przystojny, brunet, z wyższem wykształceniem agronomicznem, oficer rezerwy, z dobrym charakterem, posiadający cośkolwiek majątku, administrator większego majątku, szuka na tej drodze znajomości pań do lat 30, z majątkiem do 50 tys. zł. gotówka dla wspólnego dobra konieczna. Oferty z dołączeniem fotografi które się zwraca, z zachowaniem wszelkiej dyskrecji pod słowem honoru, proszę skierować do filji Dziennika Bydg. pod „Agronom". (F1082

†

Dnia 31 stycznia rozstał się z światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec ś. p.

Władysław Pułczyński

profesor gimnazjum

przeżywszy lat 45, o czem donoszą w smutku nieutuleni

Żona i dzieci.

Nakło w lutym 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o g. 15-tej z domu żałoby. (1698

†

We wtorek, dnia 31 stycznia br. o godz. 5.40 zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, wujek i szwagier ś. p.

Ludwik Rudnicki

Powstaniec Wielkopolski odznaczony „Medalem Niepodległości“

przeżywszy lat 47. W ciężkim smutku pogrążeni

Żona z córką i rodzina.

Bydgoszcz, Pakość, Toruń, 31 stycznia 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz. 14-tej z domu żałoby ul. Hermana Frankego nr. 19 na cmentarz farny. (1690

†

Dnia 30. I. 1933 rozstał się z światem nasz długoletni członek naszego cechu

ś. p.

Marjan Szarzyński

mistrz blacharski

W Zmarłym przedwcześnie traci cech gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci! (1699

Cech Blacharski Bydgoszcz.

Wróciłem
Dr. Wiecki
ul. Dworcowa 47
tel. 1623. (1946

Wróciłem
Dr. med. Szymanowski
specjalista w chorobach ocznych (1067
Bydgoszcz, Gdańska 5
Tel. 1924.

Suche szczapy
sosnowe za metr. 12,50 i **deski stolarskie** sprzedaje jak najtaniej (1064
Wileńska 5, tel. 1480.

Lekcje tańców
6. II. 33 r. rozpoczyna się **nowy kurs** tańców. Godziny przyjęć dziennie od 11—1 i 4—7. (1050
Szkoła tańców
H. Plaesterer
Dworcowa 7
właśc. M. Pauszek.

Licytacja wyjazdowa
w sobotę, dnia 4. 2. 33 o godz 10 przed południem sprzedawać będę przy ul. Podwale 3 najwięcej dającemu za gotówkę (1725
meble, kanapę urządzenie szewskie itp.
Maks Cichon, licytator i taks
Bydgoszcz, Podwale 3.

Ogłaszajcie się
w Dzienniku Bydgoskim.

Meble
solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych
E. Bronikowski i Syn
Fabryka mebli
ul. Nakielska 135
Telefon 158. (2223
Końcowy przystanek tramwajowy linji Witczak.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż dniem dzisiejszym otwieram
skład kolonialno-spożywczy
przy ul. Chocimskiej 11, naroż. ul. Kościuszki.
Prosząc o życzliwe poparcie nowego przedsiębiorstwa, zapewniam Szan. Publiczność, że starać się będę dobrym towarem oraz skorą i rzetelną obsługą zjednać sobie zaufanie moich Klientów.
3(72) **I. Kujot.**

Sprzedaż Inwenturowa

Obuwie w wielkim wyborze
po cenach kryzysowych.
50% Na poszczególny towar **50%**
Fa. Jan Zieliński, Bydgoszcz
1707) **ulica Gdańska 12.**

Klepsydry wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

†

Dnia 29 stycznia br. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza i najdroższa matka, wychowawczyni teściowa, babcia i prababcia oraz ciocia ś. p.

Elżbieta Pianowska

urodz. Bogusławska lo Potarzyńska

w 81 roku życia, o czem donoszą stroskane

Dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego o godzinie 3-ciej po południu z kaplicy nowego cmentarza farnego. Msza św. za spokój duszy Zmarłej w sobotę o godzinie 7-mej w kościele farnym, a w poniedziałek o godzinie 7-mej w kościele pojezuickim. (1579

Przewielebnemu Duchowieństwu Tow Pań św. Winc. a Pauło na Bielawkach J W. Paniom Potockiej, Bernatowiczowej, Świtalinie, J W. Państ u Dr. Łabendziński n, Dr. Szymanowskim, Dr. Wirskim, J. W. Pauo n D-rowi Bełzie i redaktorowi Fiedlerowi, oraz wszystkim; którzy raczyli nam okazać swe współczucie z powodu zgonu nieodżałowanej naszej żony, córki i matki ś p.

Mieczysławy Glińskiej

składamy serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

Mąż, matka i synowie.

Bydgoszcz, Warszawa, Toruń, 31. I. 33. (1737

Konkurs na przedzierżawienie Strzelnicy

Z dniem 1. III. 1933 r. Bractwo Strzeleckie w Kościerzynie przedzierżawi lokale Strzelnicy, wraz z prywatnem mieszkaniem i pełnym własnym wyszynkiem.

Oferty prosimy składać na ręce wiceprezesa pana **Władysława Kortasa, ul. Wilsona 29, do dnia 12 lutego 1933 r.** Otwarcie ofert nastąpi dnia 13-go lutego br. Warunki dzierżawy są do wglądu u pana Władysława Kortasa. Bractwo Strzeleckie zastrzega sobie wybór oferenta.

1650) **Zarząd.**

Licytacja.

W piątek, 3 bm. o g. 11,30 sprzedawać się będzie przy tut. **Ekspedycji Towarowej: wyroby szklane, wina owocowe, kleszcze stolarskie, różne części motocyklowe. przewody elektryczne, akumulatory, tkaniny, wyroby żelazne** i wiele innych rzeczy. (1753

P. K. P. Eksoedycja Towarowa, Bydgoszcz.

Obiad lub kolacja — to za mało.

Dobry obiad powinien się składać z dobrych i treściwych rosołów lub zup jakoteż pierwszego gatunku ryb, mięsa i jarzyn. a to wszystko dostać możesz w (1739

Kawiarni „Zacisze“ Śniadeckich 3

Przetarg

na dostawę **460 szt. słupów telefonicznych** odbędzie się **Dyrekcji Dróg Wodnych Toruń** w dniu **22 lutego 1933 r.** Blizsze szczegóły ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego. (1722

CEGIELNIA

w Poznańskiem obob wielkiego miasta, **zapewniony zbyt, transport wodny,** za kaucją z powodu śmierci korzystnie

do wydzierżawienia.

Oferty filja Dzien. „Cegielnia“. (F862

W Kartuzach (powiatowe miasto, blisko Gdyni i Gdańska) jest do sprzedania lub wydzierżawienia natychmiast jedyny na miejscu

młyn

z zapędem elektrycznym i motorem Diesla. Możliwość przemiału 10 ton na dobę Młyn i śpichlerz z sylem mają urządzenia automatyczne Wszystkie maszyny są nowoczesne i w dobrym stanie. Oferty należy skierować pod adresem **Adwokat Kurek, Kartuzy, ul. Marsz. Piłsudzkiego 19.** Telefon Kartuzy nr. 68. Zarządca masy upadłościowej Fy A. Sielman w Kartuzach. (1592

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o. **Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.**
koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król“ i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.** Ręczymy za dokładn ść wagi. (76 8

Baczność nagroda!

Skradziono przez włamanie się **ca. 10 ctr. koniczyny czerwonej i pszenicy (latowa). — Przestrzega się przed kupnem.** — Worki oznaczone naszą firmą. Za wskazanie złodziei lub odebranie towaru **płacimy nagrodę.**

Landwirtschaftlicher Ein- und Verkaufsverein
Bydgoszcz, telefon 100. (1665

Białe Dni!

Polecam
po cenach fabrycznych

Surówka 70 cm. mtr. · · 0.70 0.65,0.55	**0.39**	
Płótna bieliźniane mtr. · · · 1.20, 1.10, 0.90, 0.65	**0.45**	
Madapolam 80 cm. mtr. · · 1.10, 0.95, 0.85	**0.78**	
Batyst — kolorowy · ·	**0.99**	
Płótna pościelowe 140 cm. mtr. · 2.50, 2.20 1.60	**1.25**	
Płótna pościelowe 160 cm. mtr. 2.80, 2.40, 1.90, 1.80	**1.45**	
Damast obrus. biały i kol. 140 cm mtr. · · · 3 20, 2.40	**2.20**	
Ręcznikowe damast mtr. · · · · · 1.95, 1.60, 1.10	**0.95**	
Nansuk · · · · 1.98 1.80	**1.40**	

Jedwabie

Crepe - meteor · mtr.	**3,85**
Crepe - mongol. · mtr.	**3.85**
Crepe - georgette mtr.	**3.30**
Crepe - georgette czysty jedwab · · · · mtr.	**5.90**
Toil de soie · · · mtr.	**3 40**
Lama - Lux · · · · mtr.	**3 20**
Chusteczki prima gat. · · · · mtr.	**0.29**

Obrusy - Serwetki
wielki wybór

Specjalnie polecam w wielkim wyborze pierwszorzędne wyroby znanej fabryki **„Żyrardów“** po cenach ściśle fabrycznych.
1747)

Skład bławatów-jedwabi

J. Wański

Bydgoszcz, Gdańska 39 (róg Śniadeckich)

ODMROŻENIE
Oryginalna maść (z kogutkiem)
„MROZOL“
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia
1425 Sprzedają apteki i składy apteczne

W podróży

w hotelach, w wszystkich **uzdrowiskach polskich,** księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI

WIZYTACJA W SZPITALU.

— Jak często miewa pan te charakterystyczne przypadłości i te ataki bólu wątroby?
— Co 10 minut, panie doktorze!
— A jak długo one trwają?
— Około pół godziny!...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.